

CZWARTEK
9 listopada 2017
NR 45 (1065)
CENA 3,00 ZŁ
(w tym 8% VAT)

Rok XXVII
ISSN 1641-6260

WIEŚCI

Z GŁOWNA I STRYKÓW
KOWA



Jajka drogie jak nigdy

Dlaczego i na jak długo. str. 7



Walka o Pawła trwa – rodzina nie ustaje, przyjaciele pomagają. str. 3

Łódź | Sąd Okręgowy – ujawniane są szczegóły napadu w Wyskokach

To nie były żarty – sąsiad przyszedł po pieniądze

Jest 5 stycznia 2017 r., ok. godz. 12.30. Oglądam w domu telewizję. Nagle słyszę dziwny szmer. Wychodzę do sieni. Zastaję dwóch ludzi ubranych na czarno, w kominiarkach, jeden z nich trzyma w ręku coś w rodzaju pałki. W pierwszej chwili myślę, że to chyba jakieś wygłupy. W moją stronę pada: „Dawaj k... wa kasę!” Już wiem, że to nie są żadne żarty.



Na ławie oskarżonych, w tylnym rzędzie, dwaj napastnicy: od lewej Kamil M., od prawej Dominik T. W sprawę zamieszana jest również niewidoczna na zdjęciu partnerka jednego z nich – Marta G.

To mógłby być początek sensacyjnego filmu, ale nie jest. Wszystko wydarzyło się naprawdę, a przytoczony powyżej opis to fragment sądowych zeznań ofiary napadu, do którego doszło na początku tego roku, niedaleko, bo w Wyskokach. W ubiegły piątek,

3 listopada, przed Sądem Okręgowym w Łodzi odbyła się kolejna rozprawa, w której na ławie oskarżonych zasiada trójka młodych osób: dwaj mężczyźni i kobieta. Dominik T. (mieszkający niedaleko ofiary napadu) i Kamil M. (przed napadem policjant) i Marta G. (przed napadem prowadząca własną firmę) zeznali przed sądem, że potrzebowali pieniędzy na biznes.

Rozprawa przed sądem rozpoczęła się w październiku od odczytania zeznań złożonych przez oskarżonych w trakcie śledztwa oraz wysłuchania wyjaśnień tych, którzy nie odmówili ich składania. Piliśmy o tym w WG 41. Tym razem sąd oddał głos napadniętemu we własnym domu mężczyźnie oraz jego synowi, wobec któ-

rego padły groźby pozbawienia życia.

Obraz tego, co się zdarzyło, zbudowała przed sądem przede wszystkim szczegółowa relacja ojca oraz odpowiedzi, jakich udzielał on w trakcie wyjaśnień sędziemu, obrońcy Dominika T., jak i prokuratorowi. Wyjaśnienia syna, który nie brał udziału w całym zdarzeniu, posłużyły do uszczegółowienia wątku groźb wypowiedzianych do ojca pod jego adresem oraz ewentualnych relacji między nim a napastnikami, o których – co padło na sali sądowej – można było mówić tylko w przypadku jednego z nich – Dominika T. – i to jedynie z uwagi na szkolną znajomość sprzed wielu lat.

Wydarzenia, jakie rozegrały się w ich domu 10 miesięcy temu,

dla starszego z mężczyzn są nadal traumatyczne. W trakcie składania wyjaśnień przez 61-latkę sąd musiał zarządzić krótką przerwę, po to, by mężczyzna mógł opanować swoje emocje. Gdy ten, trzymając się barierki, poprosił o szklankę wody, cała sala rozpraw wstrzymała oddech. Co więc dokładnie wydarzyło się w przeddzień Trzech Króli w jednym z domów w Wyskokach, że budzi nadal tak trudne wspomnienia?

To było sadystyczne przesłuchanie

Z zeznań mężczyzny wynika, że gdy zorientował się, że w domu ma dwóch intruzów, którzy przyszedli po pieniądze, podjął odruchową próbę obrony, ale ta szybko okazała się bezskuteczna. **str. 9**

Przed 100-leciem Niepodległości

Przez rok, co tydzień, o Polsce

Naszymi słowami, w naszych oczach – tak można określić formułę naszego nowego cyklu, który w tym numerze inauguruje.

Na rok przed 100. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę rozpoczynamy cykl cotygodniowych rozmów z ludźmi różnych zawodów, zaangażowań, odpowiedzialności, zamiłowań, których będziemy pytać o to, jaka jest nasza niepodległa Polska. Wyróżnikiem będzie to, że wierzymy w siebie: nie będziemy pytać specjalistów i autoritetów z zewnątrz: każda z osób, którą poprosimy o rozmowę, będzie albo mieszkańcem Łowicza, Głowna lub okolicy, albo stąd pochodzi, tu rozpoczęła naukę, emocjonalnie bądź rodzinnie czy

towarzysko jest nadal z tą ziemią związana.

Nasze wywiady – a chcemy ich przeprowadzić 52 przed 11 listopada 2018 roku – mają na celu pokazać nam Polskę jaką naprawdę jest: jej korzenie, doświadczenia historyczne, ale przede wszystkim stan obecny: miasto, wieś, szkołę, biznes, rodzinę, rozrywkę, nasze nawyki, tworzące się zwyczaje, sukcesy i porażki, normalność i patologie.

Każdego z naszych rozmówców będziemy pytać o inny wycinek naszej rzeczywistości, ale chcemy, by całość stworzyła ciekawy kalejdoskop. Wierzymy, że jesteśmy w stanie dać naszym Czytelnikom możliwie pełen i jednocześnie ciekawy obraz naszego kraju. Naszej wolnej Ojczyzny.

Pierwszy z wywiadów – dziś na stronie 20. **Redakcja**

Głowno | Miejsko-powiatowe obchody

W sobotę uroczystości odzyskania niepodległości

W najbliższą sobotę, 11 listopada, w Głownie odbędą się miejsko-powiatowe obchody Święta Niepodległości. Pierwszym elementem programu będzie zaplanowany na godzinę 9.00 w Szkole Podstawowej nr 1 okolicznościowy program artystyczny, który przygotują uczniowie głowieńskich szkół.

Następnie zebrani przejdą ulicami: Wigury, Dworską i Łowicką do kościoła św. Jakuba Apostoła. O godzinie 10.15 rozpocznie się msza święta, po której przy tablicach wokół świątyni zostaną złożone kwiaty.

Około godziny 11.15 zaplanowane jest przejście na Plac Wolności. Po drodze część delegacji

złoży kwiaty pod pomnikiem Bojowników w parku im. Armii Krajowej).

Główna część obchodów, już na Placu Wolności, ma się rozpocząć około godziny 11.30. Po powitaniu uczestników przemówienia okolicznościowe wygłoszą burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek oraz starosta zgierski Bogdan Jarota. Następnie kwiaty pod obeliskiem upamiętniającym odzyskanie niepodległości złożą pozostałe delegacje.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości przedstawiciele władz miasta i powiatu udażą się na cmentarz parafialny, gdzie złożą kwiaty na mogiłach żołnierzy oraz ofiar walk o Niepodległość. **ki**

Głowno | Budżet obywatelski

Trzy projekty ze znaczną przewagą

Do 6 listopada mieszkańcy Głowna mieli czas na głosowanie w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego miasta. Finalne wyniki zostaną ogłoszone po 9 listopada.

Już przed zamknięciem tego numeru Wieści widać było jednak w aktualizowanych na bieżąco w internecie wynikach głosowa-

nia jakie wnioski cieszyły się największym poparciem.

Głosowanie odbywało się od 23 października do 6 listopada dwutorowo: przez stronę internetową i w sposób tradycyjny, poprzez wypełnienie karty do głosowania w Urzędzie Miejskim. Każdy głosujący miał do rozdystrybucji trzy głosy: o wadze 3, 2 i 1 punkta.

Po zakończeniu głosowania głosy były weryfikowane. Należało np. wyeliminować przypad-

ki podwójnego głosowania przez tę samą osobę.

Na dzień 7 listopada zdecydowanie najpopularniejszym projektem była budowa parku fitness z wieżą kalisteniczną (ćwiczenia na drążkach itp.) na terenie ZS nr 1 im. R. A. Cebertowicza. Ten pomysł na wykorzystanie pieniędzy z budżetu obywatelskiego zgromadził ponad 1.500 punktów

Ponad 1.300 pkt. udało się zgromadzić projektowi przygotowanemu przez strażaków z OSP Głow-

no, którzy w ramach budżetu obywatelskiego chcieliby dosprężyć jednostkę m.in. w torbę medyczną z defibrylatorem, kamerę termowizyjną czy wyważarkę do drzwi. Bardzo dużą popularnością cieszył się także projekt budowy wielofunkcyjnego placu sportowo-edukacyjnego przy Szkole Podstawowej nr 3. Zgromadził on ponad 1.200 punktów.

Ile uda się zrobić?

Trzy pierwsze projekty cieszyły się na tyle dużym poparciem, że nie wydaje się, by weryfikacja głosów znacząco zmieniła sytuację. **str. 5**

Stryków

Obchody Święta Niepodległości

W sobotę, 11 listopada, w Strykowie w ramach obchodów 99. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę w samo południe odbędzie się msza święta w kościele św. Marcina, a o 13.15 – uroczystość na cmentarzu rzymsko-katolickim przy mogiłach żołnierzy poległych w obronie Ojczyzny. **ljs**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Informacje >27

Ogłoszenia >28

Sport >36

Pogoda >38

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **42 710 82 55**
e-mail: **ela.woldan@lowiczanie.info**
ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ



Spalony VW. Do zapanowania auta doszło w czasie jazdy.

Gmina Dmosin | Pożar na drodze Volkswagen w ogniu

W nocy z 6 na 7 listopada w Szczecinie w gm. Dmosin doszło do pożaru dostawczego samochodu marki VW. Auto, którym kierował 33-letni mieszkaniec pow. zgierskiego, zapaliło się w czasie jazdy.

Około godz. 22.20 kierujący samochodem oraz 38-letni pasażer Volkswagena zauważyli dym wydobywający się spod maski auta. Znajdowali się w trasie, jadąc przez Szczecin w kierunku Głowna. Po zatrzymaniu auta, mężczyźni opuścili je i wezwali pomoc. Ogień szybko się rozprze-

strzenił, obejmując cały pojazd. Na miejsce zadysponowano po jednym zastępie strażaków z OSP w Dmosinie i JRG PSP w Brzezianach, którzy ugasiли wrak dwoma prądami wody i posprzątałi jezdnię. Akcja trwała do godz. 00.30 7 listopada. Ani kierowca, ani pasażer auta nie doznali obrażeń. **ewr**



Po kolizji. Po przebadaniu na miejscu, okazało się, że nikt z uczestników zdarzenia nie wymagał hospitalizacji.

Głowno | Z policji Kolizja na skrzyżowaniu

Niezastosowanie się do sygnalizacji świetlnej przez kierującą Fiatem Punto było przyczyną kolizji, do jakiej doszło 2 listopada na skrzyżowaniu ulic Sosnowej (DK nr 14) i Rynkowskiego w Głownie.

Z policyjnych ustaleń wynika, że 25-letnia mieszkanka pow. łowickiego wymuszając pierwszeń-

stwo na Renaultie Maser, kierowanym przez 47-latkę z pow. zgierskiego, doprowadziła do zderzenia obu pojazdów. Do kierującej Fiatem wezwano pogotowie ratunkowe, ale po przebadaniu na miejscu okazało się, że nie wymaga ona hospitalizacji. Za spowodowanie kolizji została ukarana mandatem. **ewr**

Domaniewice | Zamieszanie wokół nasadzeń

Drzewka odgrodziły prywatny teren

Nasadzenia zastępcze po przeprowadzonej przez powiat inwestycji w gminie Domaniewice spowodowały, że właściciele jednej z nieruchomości nie mogli wjechać na swoją łąkę.

Ostatecznie sprawę udało się jednak polubownie załatwić. Nasadzenia były wynikiem oczekiwanej przez mieszkańców budowy chodnika przy ul. Klonowej w Domaniewicach. By inwestycję zrealizować, konieczne było wycięcie piętnastu drzew. Jak to w takich przypadkach bywa, powiat, jako inwestor, musiał wykonać tzw. nasadzenia zastępcze. Piętnaście młodych drzewek posadzono w pasie drogowym przy łące leżącej tuż obok stacji kolejowej Domaniewice-Centrum.

Problem w tym, że drzewka nasadzone za gęsto. Odległość między nimi jest zbyt mała, by maszyny rolnicze mogły wjechać na łąkę,



Między nasadzonymi drzewkami maszyna rolnicza nie przejedzie bez ich uszkodzenia.

nie niszcząc przy tym drzewek. Właściciele pojechali do Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu do Łowicza, by wyjaśnić sprawę. Jak opowiadała nam rozżalona właścicielka, na miejscu pomocy nie znalazła. Co więcej, usłyszała od urzędnika, że, tak naprawdę, to... nie powinna ona w ogóle wje-

żdzać na łąkę, gdyż nie ma wyznaczonej drogi wjazdowej. Miała też usłyszeć, że za wjeżdżanie na teren może nawet zostać ukarana.

Właściciele udali się po pomoc do mieszkającego w tej samej miejscowości wicedyrektora PZDiT Mirosława Karca. Ten przyjrzał się nasadzeniom i stwierdził, że wła-

“ Jeśli petenci poczuli się w PZDiT urażeni i odesłani z kwitkiem, to taka sytuacja nie powinna mieć miejsca.

ściciele będą mogli kilka drzewek przesadzić, tak, by mogli w dwóch miejscach wjeżdżać bez problemu na swoją łąkę. W rozmowie z NŁ Mirosław Karcz potwierdza takie rozwiązanie i przyznaje, że nasadzenia przy Klonowej zostały wykonane za gęsto. Około 6-7 drzewek zostanie wyjęte i przesadzone w inne miejsce. Wicedyrektor nie widzi również problemu w braku wytyczonej drogi, na który to zwracał uwagę właścicielom wspomniany wcześniej urzędnik. Drogi trzeba byłoby wytyczyć, gdyby np. właściciele chcieli podzielić łąkę na odrębne działki. Póki co, mogą oni wjeżdżać na swój teren tak, jak przez ostatnie kilkadziesiąt lat. Mirosław Karcz przyznaje, że jeśli petenci poczuli się w PZDiT urażeni i odesłani z kwitkiem, to taka sytuacja nie powinna mieć miejsca, a pracownik powinien wykazać się w takich sytuacjach większą empatią.

Właściciele nieruchomości przyznają, że zaproponowane rozwiązanie jest dla nich satysfakcjonujące. **kl**

Z policji | Dwa oszustwa internetowe Zapłacili... – i nic

Na Komisariacie Policji w naszym regionie w ostatnim tygodniu wpłynęły dwa zawiadomienia o oszustwach internetowych. Nabywcy zamówionych towarów nie otrzymali ich, mimo dokonanych przelewów na konta sprzedawców.

3 listopada mieszkanka powiatu zgierskiego zawiadomiła KP o tym, że do tego dnia nie otrzymała hulajnogi elektrycznej o wartości 501 zł, zamówionej 21

lipca za pośrednictwem popularnego serwisu.

Dzień później, 4 listopada, zgłoszenie dotyczące również oszustwa internetowego, wpłynęło na Komisariat Policji w Strykowie. Tam mieszkaniec pow. zgierskiego poskarżył się, że do tej pory nie otrzymał węgla, zamówionego przez internet 28 września za kwotę 2250 zł.

Obydwa postępowania w toku. **ewr**

Stryków | Pożar przy ul. Prusa Zawinił ogrzewacz

Wadliwa praca przepływowego ogrzewacza wody była powodem pożaru, do którego doszło 7 listopada, około godziny 18.21, w garażu jednego z budynków mieszkalnych przy ul. Prusa w Strykowie.

Nadpalona obudowa ogrzewacza zaczęła się topić i skapywać na

znajdujące się w pobliżu materiały: płyty wiórowe, drewno. Mieszkańcy budynku opuścili go przed przybyciem straży. Strażakom opanowanie pożaru zajęło niewiele czasu. Cała akcja nie trwała nawet pół godziny. Straty wyceniono na około 3 tys. zł. **kl**

KRONIKA POLICYJNA | 1-6.11.2017

Głowno i okolice

■ 3 listopada o godz. 17. 15 w Głownie na parkingu Biedronki przy ul. Kopernika kierujący Nissanem Qashquai 23-latek z pow. zgierskiego cofając uderzył w zaparkowaną Skodę Octavię i oddalił się z miejsca zdarzenia. Szybko został jednak ustalony i ukarany mandatem.

Stryków i okolice

■ 1 listopada o godz. 9.30 w Strykowie na ul. Batorego kierująca VW Polo 37-latką z pow. zgierskiego jadąc w kierunku ul. Kościuszki na łuku drogi nie dostosowała prędkości do warunków na jezdni, utraciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w ogrodzenie posesji. Nie doznała obrażeń, została ukarana mandatem.

■ 2 listopada o godz. 15.55 w Wysokach kierujący Iveco Daily 65-letni mieszkaniec pow. kolbuszowskiego jadąc drogą krajową nr 14 zderzył się z łosiem. Nie doznał obrażeń, zwierzę uciekło.

■ 3 listopada o godz. 17.11 w Strykowie na ul. Ozorkowskiej funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Zgierzu zatrzymali kierującego rowerem mieszkańca pow. zgierskiego, który w wydechnym powietrzu miał 0,26 mg/litr czyli około 0,52 promila alkoholu. Za wykroczenie to został ukarany mandatem.

■ 3 listopada o godz. 18.25 w Dobrym na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 14 z ul. Starowiejską doszło do kolizji. Kierujący Audi 43-letni łodzianin nie zachował bez-

piecznej odległości i uderzył w tył poprzedzającą go Dację, kierowaną przez 42-latkę z pow. łęczyckiego. Uderzona Dacia przemieściła się do przodu i uderzyła w tył poprzedzającą ją Toyotę, kierowaną przez 59-letniego mieszkańca pow. zgierskiego. Obyło się bez rannych. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

■ 4 listopada o godz. 12.40 w Tymiancu kierująca Mazdą 30-latką z pow. zgierskiego jadąc od Strykowa w kierunku Kozła nieprawidłowo wyprzedziła koparkę, która wykonywała manewr skrętu w lewo. Aby uniknąć zderzenia, kierująca zjechała na pobocze i uderzyła w słup. Nie doznała poważniejszych obrażeń, została ukarana mandatem.

■ 6 listopada o godz. 14.10 w Głownie w rejonie skrzyżowa-

nia ulic Kopernika z Czackiego kierująca Oplem Corsą 27-latką z pow. zgierskiego nie udzieliła pierwszeństwa 25-letniemu rowerzyście z pow. zgierskiego, który jechał ulicą Kopernika w kierunku ul. Leśnej. Między pojazdami nie doszło do kontaktu, ale rowerzysta w sytuacji zagrożenia stracił równowagę i przewrócił się na jezdnię, doznając obrażeń ciała. Trafił do szpitala. Postępowanie w toku.

■ 6 listopada o godz. 15.55 w Głownie na ul. Pasterskiej policjanci zatrzymali kierującego Renaultem 44-letniego mieszkańca pow. zgierskiego, który w wydechnym powietrzu miał 0,26 mg/litr, czyli około 0,52 promila alkoholu. Postępowanie w toku. **kl**

Głowno | Ul. Sowińskiego Iveco niemal wyrwało słup

7 listopada, około godziny 10.25, przy ul. Sowińskiego w Głownie, jadący zestawem pojazdów marki Iveco 32-latek z Siedlec, zawadził pojazdem o nisko zwisające przewody telefoniczne.

Pojazd pociągnął za sobą przewody. Ze względu na dość miękką powierzchnię przyczepił się słup telefoniczny, do którego przewody były podłączone. Strażacy, chcąc zapobiec przewróceniu się słupa, całkowicie wyciągnęli go z ziemi i położyli na poboczu. Wcześniej przewody odłączyli pracownicy firmy telekomunikacyjnej. **kl**



Strażacy zdemontowali słup, uznali, że tak będzie bezpieczniej.

Aktualności

Głowno | Nowa odsłona akcji „Pompujemy dla Pawła”

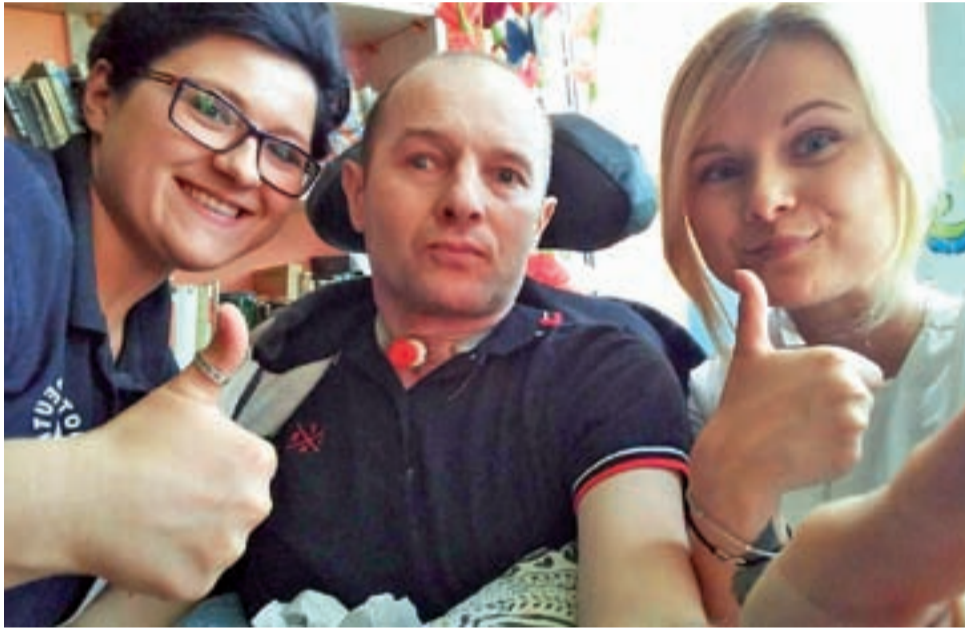
Potrzeba i pieniędzy, i wsparcia psychicznego

Ludzie tłumnie odwiedzający cmentarze w Głownie i Waliszewie 1 listopada, w Dniu Wszystkich Świętych, mieli w tym roku okazję wesprzeć kwestę, zorganizowaną w ramach akcji charytatywnej „Pompujemy dla Pawła” na rzecz poszkodowanego w wypadku Pawła Gawareckiego.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowicznanin.info

O panu Pawle i jego walce z dramatycznymi następstwami urazu mózgu doznanego podczas wypadku motocyklowego w Wielki Piątek ubiegłego roku po raz pierwszy pisaliśmy na łamach „Więści” rok temu. Przypominamy, że 25 marca 2016 r. wraz z kolegą wybrał się na wycieczkę motocyklową. Będąc na łuku drogi w Czerniewie za Łowiczem wyleciał z trasy i uderzając w drzewo doznał urazu głowy. Nieprzytomnego przetransportowano helikopterem do szpitala im. Kopernika w Łodzi. Badania głowy ujawniły bardzo poważny uraz mózgu, w następstwie którego ciało poszkodowanego zostało sparaliżowane, stracił on możliwość porozumie-



Kciuki w górę! Paweł Gawarecki (pośrodku) z rehabilitantką Edytą Piestrzeniewicz i logopedą Angeliką Wypych.

“

Wspierana przez liczne grono przyjaciół i ludzi dobrej woli, postanowiła za wszelką cenę walczyć o poprawę stanu zdrowia ukochanego męża.

wania się ze światem zewnętrznym i samodzielnego poruszania się.

Początkowo był w śpiączce, a jego stan określano jako wegetatywny. Żona pana Pawła, Magdalena Gawarecka, wspierana przez grono przyjaciół i ludzi dobrej woli, postanowiła walczyć o poprawę stanu zdrowia ukochanego męża. Skromne możliwości finansowe rodziny sprawiały, że dające nadzieję na poprawę stanu chorego, ale nier refundowane przez NFZ terapie rehabilitacyjne, początkowo wydawały się nieosiągalne. Paweł Gawarecki został więc podopiecznym Fundacji Votum i dzięki ofiarności ludzi, którzy odpowiedzili na zbiórkę prowadzoną na jego rzecz i włączyli się do akcji „Pompujemy dla Pawła”, w ciągu półtora roku chory odbył trzy turnusy rehabilitacyjne w Krakowie.

Nadal pan Paweł znajduje się w stanie wymagającym całodobowej opieki, stałej rehabilitacji, terapii logopedycznej, psychiatrycznej itp. **str. 35**

Głowno

Spotkanie z Niną Mikołajczyk

14 listopada, o godzinie 17.30, w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie odbędzie się kolejne spotkanie z podróżniczką Niną Mikołajczyk z łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Tym razem opowie ona o swojej podróży przez Hiszpanię do Portugalii. Prelegentka opowie o wędrownkach górskich, zabytkach czy o portugalskiej muzyce fado. Wstęp na spotkanie z podróżniczką będzie bezpłatny. **ki**

Nowostawy Dolne 85-lecie jednostki

11 listopada odbędą się obchody 85-lecia powstania jednostki OSP w Nowostawach Dolnych, połączone z wręczeniem sztandaru. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10.30 zbiórka pododdziałów. O godzinie 11.00 rozpocznie się modlitwa ekumeniczna, poświęcenie i wręczenie sztandaru, odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej oraz wręczenie odznaczeń. Następnie dla zaproszonych gości zostanie wydany obiad. Uroczystość przybierze formę gminnego Dnia Strażaka, którego w tym roku w gminie Dmossin jeszcze nie obchodzono. **ijs**



Pamiątkowe zdjęcie. U góry Barbara Gawrysiak, tata Ignacego Damian Drzewiecki, Dorota Kaźmierczak –mama Hani, od lewej na dole Ignacy Drzewiecki i Hanna Kaźmierczak.

Zgierz | Policyjna Akademia Bezpieczeństwa

Uczniowie z Bratoszewic najlepsi

Hanna Kaźmierczak i Ignacy Drzewiecki, uczniowie drugiej klasy Szkoły Podstawowej w Bratoszewicach, zajęli I miejsce w zgierskiej Policyjnej Akademii Bezpieczeństwa i będą reprezentować nasz powiat na etapie wojewódzkim tego konkursu, który odbędzie się już niebawem.

XII Powiatowy Konkurs o Bezpieczeństwo w Ruchu Drogowym, czyli właśnie Policyjna Akademia

Bezpieczeństwa, odbył się 28 października i tym razem zgromadził dziewięć reprezentacji uczniów klas drugich szkół podstawowych z całego powiatu. Dzieci miały za zadanie rozwiązać test wiedzy i pokonać tor przeszkód, który zorganizowano dla nich w Szkole Podstawowej nr 11 w Zgierzu. Duet z Bratoszewic wzorowo wypełnił test i bardzo sprawnie pokonał tor przeszkód, co w końcowej klasyfikacji wyniosło go na pierwsze miejsce powiatowych eliminacji.

– Werdykt ten był ogromnym zaskoczeniem i nieopisaną radością dla naszych zawodników, ich nauczycieli i rodziców. Serdecz-

nie gratulujemy i trzymamy kciuki za start w zmaganiach na szczeblu wojewódzkim! – mówi Elżbieta Foks, nauczycielka wf w bratoszewickiej podstawówce.

Do części teoretycznej uczniów przygotowywała wychowawczyni Barbara Gawrysiak, a do części sprawnościowej właśnie Elżbieta Foks. Swój występ w Zgierzu zaakcentowała również Szkoła Podstawowa Nr 2 w Strykowie, której drużyna zajęła 3. miejsce na podium. W przyszły piątek, 17 listopada, jednak to uczniowie SP Bratoszewice, jako zwycięzcy, zaprezentują swoją na szczeblu wojewódzkim. **ijs**

Głowno | Hufiec ZHP

Nasi harcerze pobięgną w Sztafecie Niepodległości

Już po raz osiemnasty harcerze ZHP z głowieńskiego hufca wezmą udział w Sztafecie Niepodległości, od 23 lat organizowanej na trasie Zułów – Wilno. Tym razem z Głowna na Litwę wybiera się 50 osób.

Wydarzenie organizowane jest z okazji 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, 150. rocznicy urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz 200. rocznicy śmierci gen. Tadeusza Kościuszki. Uczestnicząca w sztafecie 50-osobowa grupa harcerzy ZHP oraz przyjaciół wyruszy dziś, w czwartek, 9 listopada, późnym wieczorem. W programie patriotycznego wyjazdu uwzględniono m.in. zwiedzenie Troków i zapalenie zniczy w Ponarach – miejscu masowych mordów polskiej inteligencji w latach 1941-1944. Harcerze zwiedzą także najpiękniejszą zabytki Wilna.

W piątek wieczorem uczestnicy wyprawy wezmą udział w mszy św. w Powiewiorce, gdzie Józef Piłsudski przyjął chrzest. Wieczór tego dnia będzie też okazją do spotkania z zaprzyjaźnionymi harcerzami Wileńszczyzny. Tradycyjnie, Sztafeta Niepodległościowa 11 listopada rozpocznie się w Zułowie, w miejscu urodzin



Sztafeta Niepodległości. Zdjęcie archiwalne z 2016 r.

Józefa Piłsudskiego. Uczestnicy wystartują o godz. 5.30 rano, by, po pokonaniu 69 km, na godzinę 12.00 dotrzeć na uroczystości patriotyczne na cmentarz na Rosie. Tam głowieńska młodzież wbiegnie ze 123-metrową biało-czerwoną flagą. Na sobotni

wieczór zaplanowano spotkanie z polskimi nauczycielami z Podbrodzia, z którymi współpraca głowieńskiego hufca ZHP trwa od 1999 roku. Relację z udziału głownian w XXIII Sztafecie Niepodległości zamieścimy w „Więściach”

oprac. ewr

Aktualności

O budowie obelisku w Bratoszewicach zdecydowali radni. str. 34

Gmina Stryków | Podsumowanie grantów Altana w Warszewicach i placyk w Swędowie

Mieszkańcy gminy Stryków sfinalizowali kolejne projekty realizowane dzięki pieniądзом pozyskanym z marszałkowskich grantów. Sołectwo w Warszewicach zagospodarowało teren nad niedawno pogłębionym i uporządkowanym stawem, znanym z tego, że od wielu lat latem organizowane jest tu Święto Bąka oraz towarzyszący mu konkurs kulinarny. Mieszkańcy uporządkowali działkę. Później stanęła na niej altana i ławki. Posadzono krzewy, w co bardzo zaangażowały się dzieci.

Oficjalne oddanie do użytku altany, która na całość zostanie sprawdzona od wiosny, nastąpiło 29 października. Symboliczną wstęgę w towarzystwie najmłodszych mieszkańców przecinali:

burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski, radny Karol Lenart oraz sołtys Kazimierz Piotrowski. O ciepły posiłek zadbały mieszkanki Warszewic. Działka nad stawem zyskała na wyglądzie i funkcjonalności. Grant przekazany gminie Stryków z Samorządu Województwa Łódzkiego na rzecz realizacji projektu to 4.770,9 tys. zł. Całkowity koszt wyniósł 13.870,7 zł.

Z kolei Swędów cieszy się z zagospodarowanego terenu rekreacyjnego na placu zabaw przy remizie OSP. Teren został na nowo ogrodzony. Mieszkańcy posadzili krzewy i rośliny, m.in. ozdobne trawy. Na koniec prac zorganizowano ognisko. Wartość projektu wyniosła 8,5 tys. zł, natomiast grant – 5 tys. zł. ljs

Gmina Głowno | Nieruchomości Zgoda na nabycie działki

Rada Gminy Głowno na sesji 31 października wyraziła jednoznacznie zgodę na nabycie od prywatnego właściciela działki o pow. 0,0085 ha (85 m²). Chodzi o działkę leżącą pod drogą publiczną

w Karasicy, w obrębie Bronisławów, do której gmina, jak się okazało, nie posiada prawa własności. Obecnie zarówno właścicielowi gruntu, jak i urzędowi zależy na uregulowaniu tej kwestii. ewr

Głowno | Parafia św. Maksymiliana Wieczór Poezji i Pieśni Patriotycznej

W niedzielę, 12 listopada, o godz. 17, w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego na Zabrzeźni w Głownie odbędzie się siódmy już Wieczór Poezji i Pie-

śni Patriotycznej, organizowany by uczcić Święto Niepodległości. Program przygotowuje Zabrzeźniańskie Stowarzyszenie św. Jana Bosco. kt

Głowno | Gospodarka odpadami: same złe wiadomości

Wyższe stawki za śmieci?

Wiele wskazuje na to, że podobnie jak przed dwoma laty, mieszkańcy Głowna staną przed groźbą znacznych podwyżek za odbiór śmieci.

3 listopada w Urzędzie Miejskim dokonano otwarcia ofert w przetargu na odbiór odpadów komunalnych z terenu miasta w latach 2018-2019. Niestety, obie propozycje, jakie w nim wpłynęły, są bardzo wysokie.

O przetargu pisaliśmy szerzej we wrześniu, kiedy został ogłoszony. Przypomnijmy stan faktyczny. Od dwóch lat odpady z terenu miasta odbiera Zakład Robót Sanitarnych „Sanator” z Rąbienia. Miasto płaci firmie łącznie 123.120 zł brutto miesięcznie (za dwa lata to 2.954.880 zł brutto).

Dotychczasowa umowa kończy się wraz z końcem roku. Konieczne było więc ogłoszenie przetargu, który wyłoni firmę zajmującą się odbiorem odpadów w kolejnych dwóch latach.

Jak ujawniono po otwarciu ofert, na ten cel miasto przewidywało wydatek rzędu 3.831.657 zł brutto. Obie złożone oferty znacznie jednak ten pułap przekroczyły. Tańsza z nich, złożona przez dotychczasowego odbiorcę, czyli firmę Sanator opiewa na 4.440.000 zł brutto na dwa lata (czyli 185.000 zł miesięcznie). Oferta złożona przez Tonsmeier Centrum z Kutna jest jeszcze droższa i wynosi 5.319.189,91 zł brutto za dwa lata (czyli ok. 221.632 zł miesięcznie).

Powtórka z rozrywki?

Nie można wykluczyć, że w tym roku powtórzy się sytuacja sprzed dwóch lat. Przypomnijmy, że wówczas w pierwszym przetargu wpłynęła jedna oferta, też przekraczająca planowany budżet. Odbierający wówczas odpady Tonsmeier zaproponował cenę podniesioną ze 103.000 zł do 156.000 zł miesięcznie. Realne stało się zagrożenie podniesienia stawki, jaką płacą mieszkańcy nawet o 5 zł (przy odpadach segre-



Znalezienie firmy, która będzie odbierała odpady nie należy do łatwych zadań dla samorządu.

gowanych) i 6 zł (przy niesegregowanych) od osoby miesięcznie.

Mając na stole tylko jedną ofertę burmistrz Grzegorz Janeczek przedłożył Radzie Miejskiej projekt uchwały wprowadzający nowe, wyższe stawki. Radni podjęli wówczas ryzyko i zagłosowali przeciwko ich przyjęciu. Ich decyzja oznaczała bowiem, że przetarg będzie trzeba powtórzyć. Obawiano się, że ponownie zgłosi się tylko Tonsmeier i przedłoży jeszcze wyższą propozycję lub nie zgłosi się nikt i miasto zostanie postawione pod ścianą, bo nie będzie już czasu na trzeci przetarg.

Okazało się jednak, że ryzyko się opłaciło. Tonsmeier zdecydował się nieco zejść ze swojej pierwotnej oferty i obniżył ją do poziomu 139.374 zł brutto miesięcznie. W powtórnym przetargu wystartował też jeszcze jeden podmiot – wspomniany Zakład Robót Sanitarnych „Sanator” z Rąbienia, który przedstawił jeszcze korzystniejszą ofertę, opiewającą na 123.120 zł brutto miesięcznie. Ta propozycja dała mu zwycięstwo w przetargu.

Dwa lata temu nie udało się uniknąć podwyżki stawek dla mieszkańców, ale była ona znac-

nie łagodniejsza, niż się początkowo zanosilo. Wyniosła ona 2,80 zł miesięcznie od osoby zarówno przy odpadach segregowanych, jak i niesegregowanych.

To było do przewidzenia

Magistrat liczył się ze wzrostem kosztów obsługi zagospodarowania odpadów komunalnych, ale nie spodziewano się, że skala wzrostu będzie aż tak duża. Na przewidywany wzrost cen wpłynęło m.in. podniesienie opłat za przyjęcie odpadów do Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Krzyżanówku koło Kutna.

Magistrat tłumaczy również, że na podwyżki samorząd nie miał wpływu. Wzrost kosztów to również efekt działania władz centralnych, w tym wypadku nowelizacja ustawy i rozporządzeniu Ministra Środowiska w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania odpadów z 29 grudnia 2016 roku. Zmieniają one choćby dotychczasowe zasady recyklingu odpadów. Zwiększono na przykład ilość frakcji segregowanych z trzech do pięciu. Co za tym idzie, zwiększa się liczba transportów odpadów, kosz-

ty zakupu worków do segregacji w liczbie około 20 tys. sztuk miesięcznie czy też koszt zakupu dodatkowych pojemników na odpady dla Spółdzielni Mieszkaniowych i zasobów komunalnych.

Jakich podwyżek można się spodziewać?

W magistracie nie ukrywają, że bez podwyżek stawki za odpady się nie obejdzie. Jakie będą, trudno stwierdzić. Ze wstępnych szacunków wynika, że przy przyjęciu tańszej oferty byłoby to 5-6 zł od osoby. Przy ofercie droższej 7-8 zł.

Urząd zapewnia, że pracuje nad rozwiązaniem, które będzie jak najmniej obciążające dla kieszeni mieszkańców. Propozycja burmistrza ma iść w kierunku przejęcia przez miasto na swoje barki dużej części wzrostu cen, co odbije się jednak na zmniejszeniu puli pieniędzy na inwestycje. W magistracie podkreśla się jednak przy tym, że obowiązujący obecnie system gospodarowania odpadami komunalnymi zakłada jego samofinansowanie, a stawki, jakie proponuje miasto, będą podlegać kontroli ze strony Regionalnej Izby Obrachunkowej. kt

REKLAMA

SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL ORZECH
WĘGIEL KOSTKA
EKO GROSZEK

TRANSPORT GRATIS
WIG-KOST

GORRRAĆO ZAPRASZAMY !!!

Łowicz, Popów 157
tel. 722 207 322

EURO OKNA

SPRZEDAŻ-MONTAŻ TRANSPORT

MEGA PROMOCJE I RABATY do 50%

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

kom. 731 834 383
tel. 42 719 10 15
Głowno ul. Piątkowska 1
www.euro-okna.com.pl

- Okna PCV
- Drzwi antywłamaniowe i wewnętrzne
- Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
- Roletki materiałowe, dzień-noc, plisy • Parapety
- Bramy garażowe

Stryków | Wyniki ogólnopolskiego rankingu

Gmina utrzymuje wysoki poziom rozwoju

Stryków drugi rok z rzędu znalazł się na trzecim miejscu w kategorii gmin miejsko-wiejskich w rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego. Burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski, 7 listopada, odebrał dyplom i gratulacje podczas konferencji zorganizowanej w Sali Kolumnowej Sejmu, na której zaprezentowane zostały wyniki tegorocznej edycji konkursu. Gminę Stryków w Warszawie reprezentowała również wiceburmistrz Bożena Motylińska.

Ranking opracowują naukowcy Politechniki Warszawskiej oraz Instytutu Badań Systemowych PAN pod kierunkiem prof. dr. hab. Eugeniusza Sobczaka.



Burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski (drugi od lewej) wśród laureatów najnowszego rankingu.

Stanowi on analizę 15 wskaźników obejmujących 3 obszary

rozwoju: gospodarczy, społeczny i ochrony środowiska, odnotowy-

wanych przez Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego. Pod lupę co roku brane są wszystkie rodzaje gmin, czyli miejskie, miejsko-wiejskie i wiejskie, jak również miasta na prawach powiatu. Oceniane są m.in.: inwestycje, ilość firm i osób pracujących, dochody własne gminy, poziom wykształcenia mieszkańców oraz skala migracji. Stryków w kategorii gmin miejsko-wiejskich wyprzedziły tylko: śląskie Polkowice oraz Ożarów Mazowiecki (woj. mazowieckie). Natomiast za Strykowem uplasowały się takie gminy jak Kurnik czy Błonie.

Z terenu województwa łódzkiego w ścisłej czołówce rankingu znalazł się jeszcze tylko Kleszczów, który został sklasyfikowany na pierwszym miejscu w kategorii gmin wiejskich. ljs

Aktualności

Głowno | Plac Reymonta – potrzebne chociaż tymczasowe rozwiązanie

Stojąca woda niepokoi

O tym, że po remoncie ul. Żwirki w Głownie woda zbiera się na placu Reymonta, już na naszych łamach pisaliśmy. Na początku tygodnia do naszej redakcji zadzwonił mieszkaniec miasta, który uważa, że przydałoby się w tym miejscu chociaż jakieś tymczasowe rozwiązanie.



Nadmiar wody, który nie ma gdzie spłynąć, zbiera się na nawierzchni placu Reymonta.

Problem wody zbierającej się w okolicach studzienki kanalizacji deszczowej był podejmowany na sesji Rady Miejskiej w maju. Jak wówczas wyjaśniano, woda nie spływa, gdyż kanalizacja deszczowa nie działa w tym momencie tak, jak docelowo zakładano. Spływająca z ul. Żwirki deszczówka miała być pierwotnie odprowadzana ul. Szkolną do

ul. Bielawskiej. Jak wiemy jednak, zamiaru tego nie udało się zrealizować, gdyż ze względu na nieregulowane sprawy własnościowe jednej z nieruchomości przy ul. Szkolnej, miasto nie może przystąpić do jej przebudowy. W grę wchodziłoby teoretycznie poprowadzenie kanalizacji deszczowej

w ul. Piłsudskiego, ale magistrat chciałby uniknąć konieczności rozkopania wyremontowanej kilka lat temu ulicy.

Przez ostatnie miesiące w tej sprawie niewiele się jednak zmieniło. Sprawa remontu ul. Szkolnej nadal pozostaje w zawieszaniu, gdyż nie zapadła jeszcze prawomocna

decyzja ws. formalnego potwierdzenia przejścia prawa własności gruntu, na którym leży droga przy wspomnianej nieruchomości (zarządcy drogi).

Dzwoniący do nas mieszkaniec sugerował, by przy Placu Reymonta zastosować jakieś rozwiązanie tymczasowe, np. budowę studzienki interwencyjnej, do której spływałby nadmiar wody. Zdaniem naszego czytelnika, problem zbierającej się deszczówki da o sobie znać gdy przyjdzie mróz i zacznie ona zamarzać przez co na Placu Reymonta zrobi się niebezpiecznie.

Jak usłyszeliśmy w urzędzie, zrobienie dodatkowej studzienki nie wchodzi w grę. Wymagałoby to bowiem posiadania dokumentacji projektowej, pozwolenia na budowę itp. Urzędnicy, póki co, będą obserwować sytuację na Placu Reymonta i jeśli dojdą do wniosku, że sytuacja jest naprawdę zła, będą wdrażać jakieś tymczasowe rozwiązanie, np. wykopanie otworu na terenie zielonym, do którego mogłaby spływać woda. **kl**

Głowno | Urząd Skarbowy Mikroprzedsiębiorcy – czas na szkolenie!

Urząd Skarbowy w Głownie, w ramach ogólnopolskiej akcji Ministerstwa Finansów, organizuje otwarte szkolenia dla mikroprzedsiębiorców VAT pod hasłem „Wtorki z JPK”.

Szkolenia mają za zadanie przygotować mikroprzedsiębiorców, będących płatnikami podatku VAT, do zmian, które wejdą w życie od 1 stycznia 2018 r. Od Nowego Roku będą oni bowiem zobowiązani do składania deklaracji VAT drogą elektroniczną oraz do prowadzenia i przesyłania elek-

tronicznych ewidencji VAT w formie plików JPK (rejestr sprzedaży i zakupów VAT). Pierwsze szkolenie odbyło się już we wtorek, 7 listopada, a terminy kolejnych to: 14, 21 i 28 listopada. Wszystkie spotkania zaczynają się o 14.00 w sali konferencyjnej US w Głownie (pokój nr 34) na ul. Norblina 2. Szkolenia mają charakter otwarty, są bezpłatne i nie obowiązują na nie wcześniejsze zapisy. Aby zaznaczyć się z tematem, wystarczy wziąć udział w jednym spotkaniu (na każdym będzie mowa o tym samym). Zaproponowano cztery terminy, by zainteresowani mogli skorzystać w dogodnym dla siebie dniu. **oprac. ewr**

Głowno | Budżet obywatelski Trzy projekty ze znaczną przewagą

dokończenie ze str. 1
Te trzy projekty prawdopodobnie zostaną zrealizowane. Przypomnijmy, że w tym roku pula na budżet obywatelski to 150 tys. zł. Realizacja jednego projektu nie może być droższa niż 50 tys. zł.

Trzy pierwsze na liście projekty, według szacunkowych wyliczeń, mają kosztować łącznie około 119.085 zł (25 tys. zł projekt parku fitness, 44.085 zł sprzęt dla straży i 50 tys. zł plac przy SP 3 – przyp. red.).

Pozostaje więc do wykorzystania ok. 30 tys. zł. Sęk w tym, że realizację czwartego pod względem popularności pomysłu, czyli stworzenia w Głownie sześciu murali (wielkopowierzchniowe malunki na budynkach i ogro-

dzeniach miałyby powstać m.in. na siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Młynarskiej i ul. Norblina, ogrodzeniu obiektu Stali Głowno, magazynie łódek przy zalewie Mroźyczka czy ciepłowni na osiedlu Kopernika, który zgromadził ponad 1.040 punktów, wycenia się na ok. 50 tys. zł. Konieczne byłoby więc albo dołożenie brakującej sumy pieniędzy (w poprzedniej edycji BO na jeden z projektów dokładano dodatkowe środki już w trakcie realizacji), albo np. ograniczenie zakresu inwestycji, by zmieścić się w pozostałej kwocie.

Tym tematem zająć musiał się Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego. Jakie rozwiązanie tego problemu zasugerował, napiszemy za tydzień. **kl**

Stryków | Ulica Żytnia i Złotowa

Radny Walczak apeluje do właścicieli działek

Nie wprost, a za pośrednictwem osób obecnych na ostatniej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 26 października, radny Bogdan Walczak postanowił zaapelować o porządek do właścicieli działek znajdujących się przy ul. Żytniej i Złotowej.

Apel radnego miał bezpośredni związek z inwestycją kanalizacyjno-drogową realizowaną przez gminę w tym rejonie miasta. Radny namawiał, aby przejechać się ulicą Żytnią i zobaczyć efekty tego, co już zostało zrobione. – To jest w tej chwili coś pięknego. Wjeżdża się jak na płytę, ale

boki... są po prostu w oplakany stanie. Oczywiście nie chodzi o zaniedbania wykonawców robót, ale o zaniedbane działki. To tak brzydko wygląda, klóci się z całym nowym obrazem tego terenu – mówił o swoich spostrzeżeniach radny Bogdan Walczak.

Dodał on, że – jego zdaniem – po należyтым uporządkowaniu terenu niejedna osoba przejeżdżająca tą ulicą powiedziałaby, że chciałaby przy niej mieszkać. – Ale taki stan jak jest teraz to wina właścicieli tych działek, a przecież to piękne tereny – podkreślał Bogdan Walczak. Samorządowiec apelował o większe zainteresowanie właścicieli działek i nie czekanie aż, jak to ujął, wykona to za nich gmina, bo to nie należy do jej obowiązków. **ljs**



Rozległy rejon prowadzonej przez gminę inwestycji drogowej to nie tylko zabudowa mieszkalna, ale również niezagospodarowane tereny. Radny Bogdan Walczak nie wskazywał konkretnie do których właścicieli działek apeluje.

Gmina Głowno | Sezon grzewczy Nie zmienił się dostawca gazu

Dotychczasowy dostawca gazu grzewczego do trzech placówek oświatowych i ośrodka kultury w gminie Głowno wygrał nowy przetarg i będzie zapewniał propan butan przez kolejne dwa lata.

Przetarg rozstrzygnięto 20 października. W ustalonym terminie ofertę na dostarczenie gazu grzewczego złożyły dwa podmioty: firma Tezet z Lublina i Axan z Bielan. Dotychczasowy dostawca, Axan, zaproponował gminie spełnienie warunków umowy,

czyli dostarczanie we wskazanym okresie mieszanki propanu i butanu w ilości wynikającej z bieżących potrzeb jednostek za 247.820 zł brutto (1,7 zł brutto za litr). Droższa, konkurencyjna oferta, opiewała na 386.097 zł brutto.

Każdorazowo dostawa gazu ma być realizowana w terminie do 2 dni od złożenia zamówienia. Średnio w sezonie grzewczym odbywają się 3-4 dostawy miesięcznie, w ilościach uzależnionych od warunków atmosferycznych. **ewr**

Głowno | Inwestycja skończona, ale...

Z parku linowego jeszcze nie można korzystać

Zakończyła się już opisywana przez nas kilkakrotnie budowa parku linowego na Górze Kapusty w Głownie. Koniec prac nie oznacza jednak, że z parku można korzystać.

Choć inwestycja została odebrana, to korzystanie z niej będzie możliwe dopiero po oddaniu jej do użytku, a na miejsce zostanie wydelegowany przeszkolony instruktor. Wspinanie się na konstrukcje i korzystanie z tras (są dwie: łatwiejsza i trudniejsza) po-



Z parku nie można jeszcze korzystać.

winno się odbywać pod nadzorem i przy użyciu sprzętu asekuracyjnego. Bez tego miłośnicy mocnych wrażeń po prostu narażają swoje zdrowie, a nawet życie.

Jak poinformował Urząd Miejski, do magistratu docierają sygnały, że ludzie już próbują swoich sił w parku. W związku z tym zapadła decyzja o ogrodzeniu inwestycji. Na sesji Rady Miejskiej 30 października radni przeznaczyli na ten cel 80 tys. zł. Sam park kosztował miasto 445.584,72 zł brutto.

Przypominamy, o czym już w Wieściach pisaliśmy, że z parku linowego będzie można korzystać w pełni dopiero w przyszłym roku. **kl**

REKLAMA

NAJLEPSZE OKNA I DRZWI W NAJNIŻSZYCH CENACH

VEKA

SALAMANDER

- okna i drzwi z PCV
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- drzwi wejściowe DELTA, KMT
- drzwi pokojowe DRE, VOSTER, CENTURION
- bramy garażowe WIŚNIEWSKI

Głowno ul. Bielawska 1 | tel. 500-257-402 **RATY**

Głowno i okolice | Opieka nad bezdomnymi zwierzętami

TPZ szuka domów tymczasowych dla swoich podopiecznych

Głowieńskie Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt „Arkadia” poszukuje tzw. domów tymczasowych dla tych spośród swoich podopiecznych, którzy ze względów zdrowotnych nie mogą przebywać w przytulisku, bądź pobyt w nim znoszą bardzo źle.

Mowa tu przede wszystkim o szczeniętach i kociętach, czyli młodych zwierzętach o niskiej odporności, które w warunkach schroniska narażone są na groźne choroby wirusowe (np. parwowirusę czy panleukopenię). Do domów tymczasowych kwalifikują się także psy i koty po zabiegach operacyjnych, a także zwierzęta, które bardzo źle znoszą przebywanie w kojcu czy boksie, są znerwicowane i smutne, podpadają przez to na zdrowiu, a także takie, które potrzebują troskliwej opieki, by zaprzyjaźnić się z człowiekiem i uporać się z konsekwencjami wcześniejszego złego traktowania przez poprzedniego właściciela.

O potrzebach „Arkadii” w zakresie zapewnienia pasom i kotom opieki w domach tymczasowych opowiedziała „Wieściom” 3 listopada Katarzyna Kucharska, członkini TPZ, behawiorystka i dziennikarka.

– Dom tymczasowy to miejsce poza schroniskiem. Zwierzę czeka tam na przysmaranie do domu stałego, uczy się przebywać

z ludźmi, niekiedy dochodzi do równowagi psychicznej po traumach – opowiada pani Katarzyna i dodaje, że zwierzęta lękowe i takie, nad którymi opieka w warunkach domowych może wymagać np. podawania leków itp. trafiają do doświadczonych domów tymczasowych.

Do osób, które decydują się pomóc TPZ w ten sposób po raz pierwszy, kierowane są zwierzęta nie sprawujące większych problemów w opiece. Zresztą to opiekun zawsze decyduje o tym czy jest gotów konkretnie zwierzę przyjąć u siebie, czy nie. Co ważne, dom tymczasowy może zaoferować bezpłatnemu zwierzęciu każdy, kto zwierzęta lubi i widzi dla nich miejsce obok siebie – bez względu na to czy mieszka w bloku, czy domu jednorodzinnym z ogrodem.

Obecnie większość domów tymczasowych dla podopiecznych głowieńskiej „Arkadii” zapewniają



Bakuś. Ten około ośmioletni pies źle znosi pobyt w przytulisku. Między innymi dla niego TPZ szuka domu tymczasowego i stałego.

wolontariusze stowarzyszenia, czyli osoby, które i tak na co dzień już dużo robią na rzecz czworonożnych bezdomniaków. Potrzeby są duże, więc ideę opieki w domach tymczasowych „Arkadia” chce szerzej popularyzować w lokalnym środowisku i stąd rozmowa z naszym tygodnikiem. Przed przywiezieniem zwierzęcia, dom tymczasowy jest

sprawdzany przez kogoś z „Arkadii” – członka stowarzyszenia lub wolontariusza, który informuje potencjalnego opiekuna o potrzebach konkretnego psa czy kota oraz odpowiada na wszelkie pytania. W toku opieki w miarę potrzeb można skontaktować z poradą behawiorysty. Opieka tymczasowa z zasady jest pomocą ograniczoną czasowo, zwierzęta przebywają w niej do chwili znalezienia im opiekunów stałych, o co intensywnie zabiegają wolontariusze „Arkadii”, publikując w internecie ogłoszenia o zwierzętach z ich zdjęciami i charakterystyką.

Katarzyna Kucharska opowiada, że pobyt w domu tymczasowym, skutkujący nawyknięciem zwierzęcia do przebywania w mieszkaniu z ludźmi, opanowania przez niego załatwiania potrzeb fizjologicznych podczas spaceru lub do kuwety, znacznie ułatwia i skraca proces adaptacji psa czy kota do warunków domu stałego. Odwrotnie, jeśli zwierzę długo przebywa w schronisku, gdzie kontakt z ludźmi jest jednak ograniczony, jego szanse na znalezienie nowego domu spadają. W Głowno o ten

kontakt dba się szczególnie starannie, cały czas popularyzowana jest idea zabierania przez wolontariuszy „Arkadii” psów na spacer, ale w większych schroniskach bywa z tym o wiele gorzej.

Zdarza się niekiedy, że dom tymczasowy zwierzęcia staje się jego domem stałym, jeśli opiekun tak mocno przywiąże się do psa lub kota, że nie będzie chciał go oddać – lecz nie jest to regułą. Z założenia jest to pomoc tymczasowa, choć jej ramy są różne – już od kilku dni – do wielu miesięcy, tego nie da się przewidzieć.

Zaoferowanie zwierzęciu domu tymczasowego może być dobrym rozwiązaniem na przykład dla osób w podeszłym wieku, które zawsze miały jakieś zwierzę w domu, ale boją się wziąć na stałe nowego podopiecznego, bo nie wiedzą na jak długo jeszcze stan



Jeżeli w opiece pojawiają się nieprzewidziane problemy, z prowadzenia domu tymczasowego zawsze można zrezygnować.

ich własnego zdrowia pozwoli im sprawować opiekę nad pupilem. Jeżeli w opiece pojawiają się nieprzewidziane problemy, z prowadzenia domu tymczasowego zawsze można zrezygnować. Dla „Arkadii” ważne jest, by zgłaszało się możliwie jak najwięcej chętnych do takiej formy opieki, bo zwierzęta wciąż na nią czekają.

Ze swej strony stowarzyszenie oferuje osobom, które zdecydowały się na zapewnienie domu tymczasowego, transport zwierzęcia, pokrycie kosztów jego leczenia, zapewnienie dla niego karmy, a jeśli potrzeba – także klatki lub legowiska. Dom tymczasowy można zaoferować choćby dla jednego psa. Nie jest przeszkodą ani posiadanie własnych zwierząt w domu (o ile zaakceptują one towarzystwo nowego) ani dzieci, bo dom stały łatwiej znajdzie zwierzę, które „na tymczasie” było w takich warunkach i nauczyło się przebywać z domownikami w różnym wieku.

W jednym z najbliższych numerów „Wieści” opiszemy jak prowadzenie domu tymczasowego dla zwierząt wygląda w praktyce. Opowiedziała nam o tym Grażyna Gwiazda spod Strykowa, która taki dom tymczasowy prowadzi od lutego i obecnie ma w nim pod opieką kilka psów. Na stałe przysmarowała jednookiego kota, opiekuje się też szynszylem Pysią, której właścicielka wyjechała za granicę.

Zainteresowani zaoferowaniem domów tymczasowych dla czworonożnych podopiecznych TPZ „Arkadia” mogą zgłaszać się telefonicznie do prezesa Agnieszki Kacperskiej (nr: 509 104 718) lub mailowo: kontakt@przytulisko-glowno.pl. **ewr**

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar • galeria stołów i krzeseł
- narożniki • kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy • meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

**KUCHNIE OD:
499 zł**



**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
SOF I KANAP
W REGIONIE**



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn. – pt.: 10 – 18, sobota: 9 – 14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informatywny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Gospodarka | Kryzys na rynku jajek: wyższe ceny i puste półki

Czy przed świętami może nam zabraknąć jajek?

Z pewnością wielu mieszkańców Łowicza, Głowna i okolic zauważyło, że w ostatnim czasie w sklepach osiedlowych i supermarketach zaczyna brakować jajek, a jeśli są, to ich cena wzrosła średnio o 20-25%. Prawdopodobną przyczyną tej wyżki jest kryzys na Zachodzie, dokąd trafiają jajka z Polski. Czy związku z tym przed świątami może nam ich zabraknąć?

– To widać na moim stoisku, tydzień temu miałem ceny o 20% niższe. Poniedziałkowa cena, między jednym a drugim tygodniem, to jest różnica 10 groszy na sztuce i to nie jest ostatnie słowo hodowców drobiu – mówi nam pan Włodzimierz z Łowicza, który sprzedaje jajka w białej budce na targowisku, a skupuje je na obrzeżach Pabianic.

Wyjaśnia, że dotychczas mendel łowicki jajek klasy L (15 sztuk) kosztował u niego 10 zł, zaś cena ta wzrosła i utrzymywała się do soboty na poziomie 11 zł. Nie wiadomo jednak czy jajka jeszcze nie zdrożeją – wszystko zależy od ceny w skupie. – Obawiam się, że do świąt mogą kosztować nawet 15 zł – mówi nam sprzedawca.

Jajko klasy M, które dotychczas pan Włodzimierz sprzedawał po 0,53 zł, teraz sprzedaje po 0,64 zł. – Jest mniejsza podaż, a popyt nie maleje – mówi nam. Dlatego także i on, mając wydatki, m.in. w postaci opłacenia ZUS, musi gonić za ceną.

Kilka dni później słyszeliśmy od osób robiących zakupy na rynku, że u niektórych handlarzy cena za mendel wzrosła nawet do 12 zł.

Jak powiedziała nam jedna z klientek, dotychczas zaopatrywała się w jajka zwykle u tej samej pary handlarzy na rynku. Do każdego mendla dodawali jej oni po jajku w gratisie, jednak ostatnio już tego nie zrobili. Czyżbyśmy zaczęli bardziej cenić jajka?

W Głownie problem też odczuwalny

Również osoby handlujące jajkami na targowisku w Głownie nie ukrywają, że problem z jajkami jest odczuwalny. Rodzina pana Mariusza Tomczyka zajmuje się handlem jajkami od 30 lat. On sam przejął stery około 5 lat temu. – Kryzys jest odczuwalny, ale nie w sensie braku jajek, tylko ceny za jajka – tłumaczy. – Ja, jako klient, który kupuję od 20 paru lat z tego samego miejsca, to zawsze dostanę to jajko. Niekiedy jednak trzeba zapłacić cenę, jaką chce zapłacić odbiorca z Zachodu.

Pani Teresa Bartosiak zajmuje się handlem jajkami od 15 lat. Podkreśla, że pomimo rosnących cen na fermach, stara się klientom zapewnić dobre jakościowo jajka. – Biorę jajka z kurnika, który jest kurnikiem europejskim, gdzie non stop jest lekarz, gdzie jajko jest badane, jest zdrowe – opowiada nam. – Ja biorę jajka co tydzień. Nie składuję, jak niektórzy, przez miesiąc. Daje ludziom ten kom-



Pan Włodzimierz handluje jajkami w białej budce na targowisku w Łowiczu.

fort, że mam co tydzień świeże jajeczko (...). Oni mają zbyt na jajko. Jest wielu hurtowników, którzy są chętni.

Cena jajek w Głownie urosła o kilkadziesiąt procent. Za mendel rok temu płacono 7,50-8 zł. Dziś to już koszt 10,50-11 zł. – Pomimo tego, że cena urosła, to klienci cały czas przychodzą i kupują, bo muszą – mówi pani Teresa. Podobnego zdania jest również pan Mariusz. – Z jajkami jest trochę jak z paliwem, nie zatankuje pan na zapas – uważa. – Można kupić 3-4 mendle. Na miesiąc to starczy i koniec, ale na rok do przodu nie kupi pan jajek.

Przepraszamy – produkt niedostępny

Zwyżkę cen obserwujemy nie tylko na targowisku, ale też w sklepach osiedlowych i supermarketach. W Tesco na Bratkowicach w Łowiczu już kilka dni z rzędu można było spotkać puste półki w dziale z jajkami i czerwoną kartkę z napisem „Przepraszamy, ten produkt jest niedostępny”. – Wczoraj nie było jajek i dzisiaj też nie ma? Jak za komunę... – narzekła jedna ze starszych osób, stojąc przed pustym sklepowym działem.



Za mendel rok temu płacono 7,50-8,00 zł. Dziś to już koszt 10,50-11,00.

Podobna sytuacja jest w sklepie Intermarche w Łowiczu. Prokurent Jolanta Jaworek powiedziała nam, że sieć ma problem z zaopatrzeniem w jajka. Popyt na nie jest duży, a rolnicy korzystają z okazji i podnoszą cenę. Cena opakowania 10 sztuk w tym supermarkecie wzrosła o ok. 2 lub 2,30 zł. Bywa też tak, że dostawa nie dociera do sklepu, ponieważ ktoś oferuje wyższą cenę.

Naturalną konsekwencją jest wzrost cen za jajka oraz produk-

ty, które są z nich wytwarzane, np. majonez. – W tym roku święta chyba będą uboższe w wypieki – zauważa Jolanta Jaworek.

Takich tendencji na rynku, które przekładają się na sprzedaż produktów, obserwuje ona dużo więcej. Na przykład wraz ze wzrostem cen za masło, spadła jego sprzedaż. – Chyba zaczęliśmy bardziej ekonomicznie smarować – ocenia moja rozmówczyni.

Temat wzrostu cen za jajka coraz częściej staje się tematem rozmów. – W Dino o ponad 1 zł zdrożały jajka – mówiła nam soltys z Kocierzewa Adela Dąbrowska.

Jajko na wagę złota

Kryzys na polskim rynku jajek to dowód na to, jak uwarunkowania gospodarcze w Europie oddziałują na krajowe rynki. Deficyt jaj na naszych półkach sklepowych ma bowiem bezpośredni związek z wykręciem fipronilu (hodowcy drobiu stosują go w walce z ptaszyńcem, który występuje w kurzych piórach) na fermach kur niosek w Holandii, Belgii, Niemczech, a następnie w innych krajach Unii Europejskiej. Następstwem wykręcia skażenia była konieczność wybiecia wielu stad kur niosek. Jaja wprowadzone do obrotu musiały natychmiast zostać wycofane z handlu w krajach, do których trafiły – nie tylko ze sklepów holenderskich i belgijskich, ale także niemieckich (tu znajdowało się ich najwięcej, około 10 mln sztuk).

Od momentu wybuchu kryzysu, cena i popyt na jaja z Polski wzrosły. Nasz kraj zajmuje 7. miejsce w UE pod względem ich produkcji. Większość trafia na eksport. Jaja sprzedajemy przede wszystkim do Niemiec, ale także m.in. do Holandii. Kraje te są gotowe teraz zapłacić znacznie więcej za nasze jajka, dlatego hodowcom bardziej opłaca się sprzedawać jajka na tamte rynki.

Nie wiadomo... – zastanawia się pan Włodzimierz.

Tymczasem zbliża się grudzień, a wraz z nim Święta Bożego Narodzenia. Na ten szczególny czas spotkań z rodziną zwykle

przygotujemy wiele wypieków, których podstawowym składnikiem są m.in. jaja. Ale na naszym stole obecne są też w wielu innych postaciach. Miejmy nadzieję, że i w tym roku ich nie zabraknie.



W niektórych supermarketach można spotkać puste półki w dziale z jajkami.

Czy coś się zmieni?

Handlowcy na razie nie są w stanie stwierdzić czy w najbliższym czasie sytuacja na rynku jajek się poprawi. Od pani Teresy Bartosiak usłyszeliśmy, że promyk nadziei jest, gdyż ceny w hurtowniach w ostatnich dniach stanęły. – To cieszy mnie i będzie cieszyć też klientów – powiedziała nam głównianka. – I oby tak zostało, bo to tak nie może być, że

ceny idą w górę, a przecież jajko jest potrzebne do życia.

Nie brakuje też jednak opinii, że rychłej poprawy raczej nie ma co wyglądać. – Z tego co mówią duzi producenci, zanim się odbudują te wszystkie populacje, to tak do maja przyszłego roku nie ma się co spodziewać zmian, ale ciężko stwierdzić jak będzie – próbuje przewidywać Mariusz Tomczyk.

aa, kl

REKLAMA

V Międzynarodowy Kongres Biogospodarki

Blisko 500 specjalistów z całego świata weźmie udział w V Międzynarodowym Kongresie Biogospodarki, który odbędzie się w dniach 20-21 listopada w Łodzi - stolicy województwa ogłoszonego bioregionem i stawiającego sobie za cel rozwój biogospodarki.

Organizator wydarzenia - Województwo Łódzkie tworzy strategię biogospodarki, która łączy kluczowe dla regionu branże: innowacyjne rolnictwo i przetwórstwo rolno - spożywcze, medycynę, farmację, kosmetyki, nowoczesny przemysł włókienniczy i mody, informatykę i telekomunikację, zaawansowane materiały budowlane, energetykę.

Celem Kongresu Biogospodarki jest budowanie korzystnej atmosfery

wokół innowacyjnego, efektywnego i konkurencyjnego podejścia do wsparcia rozwoju biogospodarki. W tegorocznej edycji wydarzenia swój udział potwierdzili przedstawiciele środowisk biznesowych, samorządowych, sfery badawczo-naukowej, organizacji oraz instytucji otoczenia biznesu wspierających rozwój biogospodarki. Podczas licznych sesji i paneli goście będą dyskutować na temat możliwości rozwoju gospodarczego regionów oraz wzrostu konkuren-

cyjności przedsiębiorstw.

Serdecznie zapraszamy do bezpłatnego udziału w Kongresie Biogospodarki, który odbędzie się w Vienna House Andel's w Łodzi.

Więcej informacji o Kongresie Biogospodarki na stronie: www.bioeconomy.lodzkie.pl



RZUT OKIEM | MODERNIZACJA OŚRODKA ZDROWIA W BRATOSZEWICACH



LILIANA JOZWIAK-STASZEWSKA

Do końca listopada ma potrwać modernizacja ośrodka zdrowia w Bratoszewicach. Gmina Stryków zleciła je lokalnej firmie Gozd-Bruk Piotra Goździka z Gozdowa. Koszt robót to 80 tys. zł brutto. Zapłata obejmuje wymianę znacznej części okien, termomodernizację i tynkowanie elewacji. O wykonaniu inwestycji zdecydowano w marcu. Jest jedno z wielu nowych zadań wprowadzonych co jakiś czas do budżetu 2017 roku. ijs

Gmina Głowno | Po sesji rady Mniej na oczyszczalni, więcej na oświatę

W uchwale jednogłośnie podjętej na sesji Rady Gminy Głowno 31 października dokonano szeregu mniejszych i większych zmian w tegorocznym budżecie, zmierzających głównie do załatwienia braków w oświacie.

Między innymi uszczuplono środki na dotacje do przydomowych oczyszczalni ścieków, z uwagi na mniejsze, niż się spodziewano, zainteresowanie programem. W sumie dokumentację wymaganą do uzyskania wsparcia skompletowało w tym roku tylko 6 gospodarstw. Środki na ten cel, pierwotnie zaplanowane w budżecie na poziomie 50 tys. zł, zmniejszono teraz o 30 tys. zł. O 20 tys. zł zmniejszono natomiast planowane wydatki na opracowywanie planów miej-

scowych, a o taką samą kwotę zwiększono budżet Ochotniczych Straży Pożarnych. Kolejne 20 tys. zł zdjęto z planowanych wydatków na zagospodarowanie odpadów komunalnych.

Ponadto cały tegoroczny plan dochodów gminy zwiększono o 50 tys. zł z tytułu większych niż planowane wpływów z podatków oraz o 47 tys. zł z tytułu opłat za dostarczanie wody. Zwiększone w ten sposób dochody w łącznej kwocie 97 tys. przeznaczono na załatwienie braków w wydatkach na oświatę (przede wszystkim w środkach na wynagrodzenia i pochodne), przeznaczając 75 tys. zł na szkoły podstawowe, 15 tys. zł na gimnazja oraz 7 tys. zł na specjalną organizację nauki uczniów z niepełnosprawnością. ewr

Stryków | Z obrad sesji Rady Miejskiej

Pakiet uchwał oświatowych

Na październikowej sesji Rady Miejskiej Strykowska radni przegłosowali pakiet uchwał oświatowych służących formalnemu zaaprobowaniu przekształcenia dotychczasowych sześciolatków w szkoły ośmioletnie.

Podjęte uchwały stanowią jednocześnie nowe akty założycielskie istniejących na terenie miasta i gminy Stryków podstawówek. W sumie głosowano 6 razy w sprawie placówek w Strykowie (2 placówki), Niesułkowie, Dobrej, Bratoszewicach i Koźlu.

W treści każdej z uchwał stwierdza się, że z dniem 1 września 2017 r. dotychczasowa sześciolatkowa szkoła podstawowa stała się ośmioletnią.

Choć reforma oświaty była tematem nieschodzącym z samorządowego forum już od początku tego roku, okazuje się, że radni mają nadal pewne wątpliwości. O świadectwa dla gimnazjalistów pytał radny Damian Drzewiecki. – Jakie świadectwo otrzymają dzisiaj gimnazjaliści? Czy będą

to świadectwa ukończenia gimnazjum w szkole podstawowej? – pytał. Odpowiedzi udzieliła sekretarz gminy Stryków, Anna Sasin. – Uchwała o sieci szkół podstawowych, którą podejmowaliśmy jeszcze przed marcem tego roku, wносиła zapis „z funkcjonującymi klasami gimnazjum”. Ten typ szkoły istnieje nadal, aż do wygaśnięcia, dlatego jego uczniowie otrzymają świadectwa gimnazjalne – wyjaśniła Anna Sasin.

Stryków zostanie bez szkoły?

Przy okazji uchwał dotyczących przekształceń „sześciolatek” w „ośmiolatek”, pojawiła się koncepcja numerowania szkół wiejskich, którą zgłosił radny Bogdan Walczak. Ten sam radny do dys-

kusji włączył również dygresję na temat sytuacji, która zaistniała w Strykowie, po wybudowaniu centrum edukacyjno-sportowego. Numerowanie szkół, argumentowane przez radnego tym, że placówki posiadają jeden, ten sam organ założycielski, którym jest gmina Stryków, nie znalazło poparcia wśród reszty rady. Radni uznali koncepcję za niezasadzoną, rodzącą niepotrzebne zamieszanie administracyjne oraz koszty, jakie pociągnęłyby za sobą wymiany tablic, pieczętek etc.

Bogdan Walczak pozostał jednak przy swoim, tym bardziej, że, jak skonkludował, w nieodległej przyszłości gmina może posiadać tylko i wyłącznie szkoły poza miastem, co będzie efektem przeniesienia obecnych miejskich placówek w nowe miejsce. – Budowa centrum edukacyjno-sportowego za Hotelem 500, spowoduje, że Stryków nie będzie miał już żadnej szkół. Teren nowej inwestycji, która jak sądzę, dojdzie do skutku, to przecież administracyjnie już Smolice – zauważył radny. ijs



Uroczysta chwila. Przecięcie wstęgi na otwarciu drogi Wola Lubiankowska – Albinów.

Gmina Głowno | Droga powiatowa po modernizacji Na ten asfalt czekano latami

Mieszkańcy Woli Lubiankowskiej i Albinowa w gminie Głowno doczekali się modernizacji nawierzchni drogi powiatowej łączącej obydwie miejscowości.

Otwarcie oraz poświęcenie wyremontowanej drogi odbyło się 28 października. Uroczystość zorganizowano z inicjatywy lokalnej spo-

łeczności, a o symboliczne przecięcie wstęgi poproszono starostę zgierskiego Bogdana Jarotę.

Dzięki pieniądзом pochodzącym z budżetu powiatu zgierskiego w kwocie ponad 696 tys. zł oraz przy udziale dotacji z województwa łódzkiego (prawie 191 tys. zł) udało się zmienić starą, dziurawą drogę w nową i bezpieczną asfaltówkę. Na odcinku ponad 2,3 km, od skrzyżowania z drogą powiatową nr 5126 W, do granic powiatu

zgierskiego, oprócz nowej nakładki wykonano także pobocza i zjazdy oraz oczyszczono rowy i zamontowano bariery ochronne.

– To kolejna w tym roku, po wybudowanym w Popowie 6,5-kilometrowym odcinku drogi, powiatowa inwestycja w gminie Głowno, która będzie służyła lokalnej społeczności – powiedział w trakcie uroczystości otwarcia drogi Wola Lubiankowska – Albinów starosta Bogdan Jarota. oprac. ewr

REKLAMA



ul. Kameralna 2, 96-100 Skierniewice nad drogerią Rossmann
Tel.: 728-888-511 • www.sypialnioland.pl

MATERACE ŁÓŻKA

Transport **gratis** • Raty **0%** • Promocje **23%**



355316

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

PRACUJEMY:
pon.-pt. 7-18
sob. 7-15

ŁOWICZ

ul. Nadburzańska 41

tel. 46 837 88 13

Duży wybór:

- ◆ glazury
- ◆ terakoty
- ◆ gresów

POLECAMY TAKŻE W SUPER CENACH:

- płyty OSB, ▪ płyty gipsowe
- styropian ▪ wełnę,
- farby ▪ tynki na elewacje
- armaturę sanitarną

JAKMAR

346593

Łódź | Sąd Okręgowy – ujawniane są szczegóły napadu w Wyskokach

To nie były żarty – sąsiad przyszedł po pieniądze

dokończenie ze str. 1

Kiedy popchnął jednego z zamaskowanych mężczyzn, odsuwając go w tył, drugi rozpylił w jego kierunku gaz tak intensywnym strumieniem, że twarz została dosłownie zalana silnie piekącą cieczą. Odtąd nic już nie widział, jedynie słyszał i czuł, mówić mógł tylko do pewnego momentu.

Obaj napastnicy rzucili się do bicia: jeden pięściami, a drugi tym, co wydawało się pałką. Powalili twarzą do ziemi i przez jakiś czas obydwoj kopali: jeden z jednej, drugi z drugiej strony. Jedynie, co mógł zrobić, to chronić głowę rękoma. Po jakimś czasie przestali kopać i obwiązali mu głowę razem z rękoma taśmą. Następnie jeden z nich zaczął pilnować, a drugi przeszukiwał dom.

Mężczyzna zaznaczył przed sądem, że to nie było zwykłe pilnowanie, a – jak się wyraził – sadyistyczne przesłuchanie. Napastnik kopiąc go krzyczał „Dawaj k... wa kasę!”. Na pytanie czy się nie pomylili, czy nie napadli nie na ten dom, o który im chodziło, jeden z napastników odpowiedział: „Mów k...wa, gdzie jest kasa, bo Mateuszek jest nam winny pieniądze”. Wtedy mężczyzna zorientował się, kto jest jednym z napastników. Kilka dni wcześniej, w noc wigilijną, ok. godz. 1.00, kiedy jego małżonka wraz z synem i córką byli na pastercie, do domu wszedł nieproszony pijany Dominik T. Wizyta mocno zdziwiła mężczyznę, ponieważ o ile znał Dominika T. od czasów, jak był jeszcze dzieckiem, to nie utrzymywał z nim żadnych kontaktów, podobnie zresztą jak syn, któremu szkolne drogi z Domini-



Opisowi tego, jak wyglądał napad i jak czuł się w jego trakcie oraz po całym zajściu pokrzywdzony, na sali sądowej przysłuchiwali się oskarżeni oraz ich obrońcy. Na ławie oskarżonych od lewej dwaj napastnicy: Kamil M. oraz Dominik T., zaś z prawej zamieszana w sprawę partnerka jednego z nich – Marta G.

kiem T. rozeszły się jakieś 10 lat temu. Jak zeznał właściciel domu, Dominik T. był wtedy pijany. Trzymając w ręku butelkę wódki, powiedział, że chciał się napić z Mateuszkiem. Po krótkiej perwersji opuścił dom.

Coś ich zdradziło

Nieco ponad tydzień po tym incydencie, kiedy powalony na podłogę właściciel domu zdał sobie sprawę, że poznaje ten głos, to „mateuszkowanie” i tą sylwetkę, że wie, kim jest jeden z dwóch napastników, poczuł mocne punktowe uderzenie w czubek głowy. Zadający cios zapytał go czy czuje. Ten potwierdził, na co usłyszał, że to jest młotek, więc jeśli nie da kasy, to roz...lą mu łeb.

Na odpowiedź „No to mnie zabijesz, a pieniądze i tak nie dostaniesz, bo ich po prostu nie mam” napastnik – jak to określił mężczy-

zna – dosłownie się wściekł. Obydwaj napastnicy zaczęli go kopać. Nagle poczuł 3 tępe uderzenia w plecy i potworny ból. Myślał, że to pałka, dopiero później (po wglądzie do zeznań Dominika T.) dowiedział się, że to żelazny łom.

W pewnym momencie jeden z napastników zapytał drugiego: „Masz tę trutkę na szczury?”. Drugi odpowiedział: „Mam”. Ten pierwszy: „Daj. Zaraz mu zadamy i odpłynie”. Odtąd napadnięty domownik przestał się odzywać, bo – jak wyjaśnił przed sądem – zrozumiał, że jeśli w jakikolwiek sposób da po sobie poznać, że rozpoznał jednego z napastników, oni w popłochu mogliby go zamordować.

Po jakimś czasie wykręcili mu ręce do tyłu i związali taśmą. Obwiązali mu również usta. Jeden postawił mu nogę na głowie, przycisnął i powiedział: „Powiedz Ma-

teuszkowi, że jak do jutra kasa się nie znajdzie, to będzie miał łeb urwany”. Krzyknął „Słyszałeś!” i przycisnął mocniej. Mężczyzna starał się wrzasnąć, że tak.

Następnie wyszli, a w domu zrobiło się cicho. Związany właściciel poczekał około 5 minut. Kiedy doszedł do wniosku, że napastników już nie ma, przekreślił się na plecy, a ponieważ nie miał skrupowanych nóg, usiadł i oparłszy się z całej siły o ścianę, prac nogami w podłogę przesunął się do góry aż udało mu się wstać. Poszedł do kuchni. Leżącym na wierzchu nożem zaczął ciąć taśmę aż uwolnił ręce. Odkleił usta. Był tylko w podkoszulce. Narzucił cienki sweter i pobiegł do sąsiadów, by zatelefonować na policję.

Dyżurka zaproponowała, że wezwie pogotowie. To zjawilo się przed policją. Ratownicy po wstępnych oględzinach w karetce

zaproponowali szpital. Mężczyzna odmówił, powiedział, że musi czekać na policję. Jak wyjaśnił przed sądem, mimo że był pobity, z tego wszystkiego nic nie czuł, ból przyszedł później.

Pojawili się strykowski funkcjonariusze, którzy później zawiadomili również policję w Zgierzu i Łodzi. Użyto psa tropiącego. Mężczyzna przestrzegł, że jeśli mają wchodzić na posesję, to ostrożnie, bo w nocy spadł świeży śnieg i mogą być ślady.

W międzyczasie przyjechała z pracy żona, dotarli także syn i córka. Czekali na policję kryminalną. Zdarzenie miało miejsce ok. 12.30, a między 16-17 nikogo jeszcze nie było. Na dworze panował mróz 10-15 st. Obecni na miejscu funkcjonariusze zdecydowali się na spisanie pierwszych zeznań ofiary w policyjnym busie. Te, jak mężczyzna przyznał przed sądem, były krótkie i nie tak szczegółowe, jak te składane na sali rozpraw, bo odbywały się w anormalnych warunkach.

Brak możliwości wejścia do domu, odczuwany już ból i zimno (policja miała odmówić włączenia ogrzewania z uwagi na ograniczoną ilość paliwa) sprawiły, że ofiara napadu chciała je mieć jak najszybciej za sobą. Mimo to pozwoliły śledczym szybko ustalić i odnaleźć sprawców.

W piątek przed sądem ofiara napadu określiła rolę, jakie odegrali w nim Dominik T. oraz Kamil M., którego wcześniej nie znał, a w twarz spojrzął mu dopiero na pierwszej październikowej rozprawie. Ten pierwszy groził i „mateuszkował”, zaś gazem zaatakował ten drugi.

Zabrali niewiele, zostawili strach

Jak zeznał przed sądem właściciel domu w Wyskokach, w wyniku napadu okradła go z niego gotówka w kwocie ok. 400 zł, którą w trakcie odzyskał. Zniknął telefon Samsung wart ok. 80 zł, który, jak się później okazało, został zniszczony: bateria znalazła się w zlewie, część telefonu na lodówce, inna część w kotłowni. Choć

oskarżeni zeznali, że nie wzięli, to mężczyzna zeznał przed sądem, że z jego domu zniknął telefon LG LEON o wartości 600 zł, na którego zakup posiada fakturę VAT. Tyle o stratach materialnych. Ale sąd interesowało również to, jakich obrażeń doznała ofiara napadu.

Mężczyzna w wyniku ciężkiego pobicia doznał licznych stłuczeń głowy i twarzy, złamanie jednego zębra i pęknięcia dwóch żeber. Leżał kilka dni w szpitalu, a następnie przez 5 miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim, podczas którego musiał zażywać silnie działający lek przeciwbólowy. Od kwietnia przebywa pod opieką Ośrodka Pomocy Pokrzywdzonym Przystępem.

Do akt sprawy dołączył zaświadczenie wydane przez psychologa, z którego wynika, że w wyniku napadu odniósł urazy psychiczne. Lekarz wydający zaświadczenie podkreślił, że fakt napadu z użyciem siły w miejscu najbardziej niebezpiecznym z możliwych, we własnym domu, jest źródłem silnego stresu z dużym prawdopodobieństwem przerozdzenia się w pełnoobjawowy zespół stresu pourazowego. W przypadku mężczyzny konieczna będzie seria spotkań z psychologiem i terapii poświęconych analizie doznanej traumy.

Mężczyzna zeznał przed sądem, że do dziś odczuwa skutki, tego, co zaszło w styczniu. Bierze leki psychotropowe, które go uspokajają, ale i otumaniają, uniemożliwiając normalne funkcjonowanie na co dzień. Mówi, że to wszystko w wyniku silnego doznania zagrożenia, jakie przeżył podczas skrupowania i bicia, ale głównie gróźb kierowanych nie tylko do niego, ale również do jego syna.

25-letni mężczyzna zeznał w sądzie, że od strachu przed groźbami, o których zaraz po napadzie powiedział mu ojciec, ani on, ani cała jego rodzina długo się nie uwolni, bo każda kara dla przestępców, nawet jeśli zostaną oni ukarani surowo, kiedyś przecznie się kończyć.

tjs

REKLAMA

MediCenter
Lekarze rodzinni

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

apтека
przyjazna

**NOWA PRZYCHODNIA
LEKARZY RODZINNYCH**

- ✓ Pełna opieka medyczna (lekarze rodzinni, lekarze specjaliści, diagnostyka, rehabilitacja, RTG, USG, Apteka)
- ✓ Świadczenia zdrowotne dla dzieci i dorosłych
- ✓ Badania dostępne w Internecie

3 Maja 13, Łowicz
(obok MediCenter)

☎ 46 880 80 10

- ✓ poniedziałek - piątek
w godz. 8.00 - 21.00
- ✓ sobota
w godz. 8.00 - 16.00

MediCenter Lekarze rodzinni
📍 3 Maja 13
Łowicz

☎ 46 880 80 82
@ mc@medicenter.com.pl
🌐 www.medicenter.com.pl

DO 20% RABATU
NA PRYWATNE WIZYTY LEKARZY SPECJALISTÓW

Punkt zapalny

Łowicz | Burzliwie na sesji, niespodziewane rezultaty głosowania

Rada mocno podzielona w sprawie miejskiej spółki

Większością głosów Rada Miejska w Łowiczu wyraziła 30 października zgodę na powołanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Zakład Utrzymania Miasta, ale przeforsowanie tej koncepcji nie przyszło burmistrzowi łatwo.

MIRKA WOLSKA
-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Nowa spółka będzie wydzielona z Zakładu Usług Komunalnych, a przedmiotem jej działalności będzie utrzymanie dróg, czystości i porządku, zieleni miejskiej, ochrony zwierząt oraz konserwacji urządzeń przeciwpożarowych. W ZUK – który pozostanie samorządowym zakładem budżetowym – zostanie tylko gospodarka wodociągowa i kanalizacyjna. Dyrektorem ZUK pozostanie Janusz Michalak.

ZUM ma być spółką komunalną, która przy zakupie materiałów będzie musiała ogłaszać przetargi, ale zlecenia od miasta będzie otrzymywała bez przetargów – tak jak dotychczas otrzymywała je ZUK i na podstawie tych samych przepisów. Jej prezes będzie powoływany przez burmistrza. Czy drogą konkursu – na razie nie wiadomo.

Pomysł powołania spółki był na sesji Rady Miejskiej przedstawiany przez sekretarza Miasta Marię Więckowską oraz dyrektora ZUK Janusza Michalaka. Mówili oni przede wszystkim o większych możliwościach spółki, która mogłaby odzyskiwać cały podatek VAT (ZUK nie ma takiej możliwości w przypadku zleceń od miasta, które nie są fakturowane, tylko rozliczane w formie dotacji, natomiast do ich realizacji kupowane są materiały wraz z podatkiem VAT), ale także pozyskiwać nowych odbiorców komercyjnych usług i lepiej motywować pracowników.

NIE TYLKO WIĘKSZOŚĆ JEST MNIEJ STABILNA...



Skromnie uzasadnienie

Na sesji temat spółki walcowano do granic możliwości. Zanim sprawa spółki została przegłosowana, temat długo dyskutowano, a wcześniej radni wnioskowali, aby w ogóle zdjąć go z porządku obrad, ponieważ materiały, jakie otrzymali, były ich zdaniem zbyt skromne do tego, aby podjąć tak poważną decyzję. Już na początku obrad przewodniczący Klubu Radnych PiS Jakub Wolski złożył wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad.

Burmistrz Krzysztof Kaliński w odpowiedzi na wniosek radnego powiedział, że prosi radnych, aby tego dnia podjęli decyzję, ponieważ chciałby, aby spółka rozpoczęła działalność od 1 stycznia, a rejestracja zajmie trochę czasu. – Jesteśmy przygotowani, aby od-

powiedzieć na każde pytanie, bo to jest zrozumiałe i potrzebne – mówił.

Nie przekonało to radnego Roberta Wójcika, który poparł wniosek Jakuba Wolskiego o przełożenie dyskusji na temat spółki na inny termin. Dodał przy tym, że bezrobotny ubiegający się o dotację na rozpoczęcie działalności, która wynosi 11 tys. zł, musi przedstawić jednostronnicowe uzasadnienie, ponadto wykaz sprzętu, jaki zostanie wniesiony aportem do spółki oraz analiza SWOT – w postaci tabeli z niewielką ilością danych.

Radna Zofia Wiełemberek była innego zdania, mówiąc, że radni

nie powinni tych działań utrudniać. Temat nie jest nowy i był omawiany na wszystkich komisjach stałych RM.

Przewodniczący Rady Miejskiej Michał Trzoska poparł wniosek Jakuba Wolskiego, że radni przed podjęciem decyzji powinni otrzymać więcej informacji. Poddał pod głosowanie wniosek przewodniczącego klubu PiS. Rezultat był zaskakujący, bo choć wniosek poparła większość – 10 radnych, (9 było przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu), to jednak, ze względu na to, że potrzebna była bezwzględna większość głosów, czyli co najmniej 11, wniosek upadł.

Gdy obrady doszły już do punktu, w którym temat miał być omawiany, Jakub Wolski ponownie wnioskował, żeby temat przełożyć – najlepiej na sesję zwołaną w try-



Dyrektor ZUK Janusz Michalak przedstawiał korzyści, jakie wynikać będą z możliwości rozliczenia podatku VAT. Obok sekretarz miasta Maria Więckowska.

bie nadzwyczajnym. Nad tym długo dyskutowano, jednak gdy ponownie poddano pod głosowanie zmianę porządku obrad, tylko 8 radnych było za tym wnioskiem, 10 osób było przeciwnych, a 3 osoby wstrzymały się od głosu. I wtedy dopiero rozpoczęła się dyskusja na temat mającej powstać spółki.

Sekretarz miasta odczytała projekt uchwały, w którym określono, że przedmiotem działalności ZUM będzie realizacja zadań własnych miasta w zakresie: ulic, dróg, mostów, placów, utrzymania czystości, porządku, zieleni miejskiej, ochrony zwierząt (Las Miejski oraz schronisko) oraz

konserwacji urządzeń i budowli przeciwpożarowych (rowy, kanały, zastawki i przepusty).

Początkowy kapitał spółki, wniesiony przez miasto gotówką, to wkład pieniężny 100 tys. zł oraz niezbędny do funkcjonowania sprzęt o wartości 325.900 zł, wniesiony aportem. W wykazie tego sprzętu jest 17 pozycji, m.in. samochody ciężarowe, koparko-ładowarki, piaskarka, walec budowlany, zagęszczarka. 100% udziałowcem będzie miasto Łowicz.

W uzasadnieniu uchwały wspomniana jest ustawa o samorządzie gminnym, która określa w jakich formach gminy mogą wykonywać zadania własne. Spółka to jedna z tych form i korzysta z niej wiele samorządów w Polsce.

Janusz Michalak do wymienionych argumentów opisowych dodał liczby. W 2016 r. gdy ZUK realizował jeszcze zlecenia inwestycyjne miasta za 1,5 mln zł, nie mógł odliczyć podatku VAT w wysokości 300 tys. zł (dyrektor ZUK zastrzegł, że dla ułatwienia operuje kwotami zaokrąglonymi). Prawdziwy jednak problem stanowi planowana modernizacja miejskiej oczyszczalni, której koszt to – w zaokrągleniu dyrektora – 80 mln zł, zatem VAT stanowić będzie około 15 mln zł. Firmy consultingowe policzyły, że tzw. prewspółczynnik VAT dla całego ZUK wynosi 68%, to oznacza, że 32% tego podatku zakład nie jest w stanie odzyskać. W przypadku modernizacji oczyszczalni byłoby to aż 5 mln zł.

Co do obecnego ZUK, Janusz Michalak przyznał, że nie we wszystkich zakładach jest konkurencyjny w porównaniu do firm pry-



Dostaliśmy tyle informacji i czemu nie mogliśmy ich wcześniej dostać na piśmie? Burmistrz od nas oczekuje, że podejmiemy decyzję, ale my chcieliśmy się zapoznać, zastanowić się nad tym. Te 100 tys. zł ja nie jestem w stanie tak szybko przeliczyć. To są podstawowe i fundamentalne sprawy. Mamy podjąć decyzję po zapewnieniu, że wszystko będzie dobrze?

Jakub Wolski
przewodniczący
Klubu Radnych PiS

REKLAMA

MICHTRANS

Wiodąca firma transportowa
ZATRUDNI OD ZARAZ PRACOWNIKÓW
na stanowisku:

KIEROWCA kat. C + E
w transporcie międzynarodowym

Zapewniamy bardzo wysokie zarobki

Zainteresowanych prosimy o kontakt tel. 509 020 931

MICHTRANS, Szczecin 16, 95-061 Dmosin

**SKUP
ZŁOMU**

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

**SKUP
MAKULATURY**
KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

myjnia bezdotykowa
geometria zawieszenia 3D

PROMOCJA

każde badanie techniczne
bierze udział w kwartalnym losowaniu
weekendu dla dwóch osób
w ekskluzywnym hotelu

Zwycięzca pierwszego losowania, P. Adrian,
spędzi weekend w 5* hotelu w Sopocie. Gratulujemy!
Następne losowanie w styczniu.

Zapraszamy: **Główno ul. Czackiego 12**
(pomiędzy ul. Kopernika a szpitalem)

Tel. 579-557-097. Czynne: pon.-pt. 7-19, sob. 7-15

watnych, ale jego zaletą jest to, że jego pracownicy zawsze są dyspozycyjni.

W szczycie sezonu w dziale drogowym ZUK pracowało do 18 pracowników, średnio było to jednak 14,5 etatu. W spółce, która mogłaby realizować zadania miasta za około 2 mln zł – zdaniem Michalaka – zatrudnionych powinno zostać około 14-15 pracowników, z czego 7 z działu drogowego, 5 transportu (ciężarówki, koparki) plus pracownicy Lasu Miejskiego, w tym leśniczy i pracownicy schroniska. Do tego należy doliczyć zarząd jednoosobowy, czyli prezesa oraz główną księgową i sekretarkę, która jednocześnie byłaby kadrową. Kolejna osoba, zatrudniona na część etatu, to BHP-owiec.

Janusz Michalak zakłada, że 100 tys. zł kapitału założycielskiego ma wystarczyć na pierwszy miesiąc działalności, ponieważ



ARKARIUSZ PODSEDEK skarbnik Łowicza

W tej chwili ZUK rozlicza 100% podatku VAT, ale w styczniu 2018 roku obliczenia dotyczące roku 2017 trzeba będzie skorygować. Całego podatku nie da się nigdy rozliczyć, ponieważ ZUK nie wystawia faktur za wodę i ścieki dostarczane do Urzędu Miejskiego, OSiR i innych jednostek organizacyjnych miasta. Trzeba jednak ten współczynnik optymalizować. Gdyby drogi i inne inwestycje zlecane przez miasto pozostały w ZUK, to faktycznie ten prewspółczynnik spadnie i części podatku związanego z modernizacją oczyszczalni nie będzie można odliczyć.

spółka będzie musiała najpierw wykonać usługi na rzecz miasta, które będą rozliczone po ich wykonaniu.

Radny Mariusz Siewiera podał w wątpliwość czy 100 tys. zł wystarczy na same pensje na pierwszy miesiąc. Dziwiły go też założenia dotyczące prewspółczynnika VAT, ponieważ on liczony jest na podstawie poprzedniego roku, więc w 2018 roku będzie obliczany na podstawie roku 2017, który nie jest rozliczony. – Jak dyrektor prognozuje prewspółczynnik? – pytał. Janusz Michalak odpowiedział, że wspomniane 68% obliczone było dla danych z 2016 roku.

Jakub Wolski, próbując podsumować dyskusję, mówił: – Dostałmy tyle informacji i czemu nie mogliśmy ich wcześniej dostać na piśmie? Burmistrz od nas oczekuje, że podejmiemy decyzję, ale my chcieliśmy się zapoznać, zastanowić się nad tym. Te 100 tys. zł ja nie jestem w stanie tak szybko przeliczyć. To są podstawowe i fundamentalne sprawy. Mamy podjąć decyzję po zapewnieniu, że wszystko będzie dobrze?

Krzysztof Kaliński jak mantrę powtarzał, że na wszystkich komisjach mowa była o tym, że miasto planuje zlecenia dla mającej powstać spółki na 2 mln zł rocznie, bo tyle jest robót przy drogach, przy czym 2 lata temu było to nawet 3 mln zł.

Radnemu Wolskiemu kwota 100 tys. zł jednak nie dawała spokoju. Skąd się ona wzięła? – pytał. Wyjaśniano mu ponownie, że to wszystkie miesięczne koszty, bo w ZUK nie ma dużych zarobków. Nie mógł się z tą kwotą też zgodzić Mariusz Siewiera, który z Radą Nadzorczą doliczył się 21 osób, którym spółka będzie płaciła wynagrodzenie. – To mi się w głowie nie mieści – oświadczył. Pytał, dlaczego przygotowując się do wydzielenia spółki, urzędnicy nie zrobili dokładnych planów. Pracując w zakładzie budżetowym sporządzali je przecież na każdy rok i nie mieli z tym problemu. – My nie mamy „szkieletu”, na którym możemy pracować. Pisemny materiał nam by to uporządkował,



Radny Jakub Wolski (drugi z prawej) wnioskował, aby sprawę spółki wykreślić z porządku obrad, aby był czas na przygotowanie lepszych materiałów dla radnych.

a wam też w przyszłości ułatwił pracę. Plan można zmieniać, ale trzeba go mieć – mówił Siewiera.

Robert Wójcik także uznał, że radni powinni otrzymać symulację finansową kosztów. Mówił też, że zlecenie bez przetargu nie zawsze jest tańsze niż z przetargu, a gdy unijne dotacje skończą się, nie będzie takich problemów jak obecnie ze znalezieniem wykonawcy prac. W swojej wypowiedzi wyraził też obawę, że miasto może stracić wpływ na to, co będzie się działo w ZUM, tak jak straciło wpływ na ZEC.

Krzysztof Kaliński uspokajał emocje, mówiąc, że miasto będzie miało pełną kontrolę nad tym, co będzie się działo w ZUM.

Radny Józef Szczepanik ocenił, że na początku nigdy się wszystko na papierze nie ułoży, dlatego on proponował, aby spółkę powołać i patrzeć jej „na ręce”. Argumentem, który przywołał, był problem z wyłonieniem wykonawców na wiele inwestycji w mieście, zwłaszcza drogowych.

Na koniec głos zabrali radni Marek Boroski oraz Krzysztof Igielski. Pierwszy – ku zaskoczeniu wszystkich – powiedział, że poszła na mieście plotka, że ta spółka powoływana jest na koniec kadencji „pod kątem Michalaka lub Kalińskiego”. Burmistrz odpowiedział na to, że on sam planuje startować w wyborach i realizować rozpoczę-

te teraz inwestycje (czyli do spółki się nie wybiera), a na prezesa szuka „nie – Michalaka”. Z jego wypowiedzi wywnioskować można było też, że prezesa widzi w jednym z dotychczasowych urzędników.

Krzysztof Igielski, kierownik biura ARiMR w Łowiczu, jeszcze nie pogodzony z tym, że do sprawy spółki tak mało przygotowano materiałów, ze swojego podwórka zawodowego dodał, że rolnik, starając się o dużo mniejsze pieniądze niż wyniesie dotacja dla ZUM, musi wykonać 20-stronicowy biznes plan na 3 lata lub na 5. A tutaj tego zabrakło.

Uchwałę o powołaniu spółki przegłosowało jednak ostatecz-

nie 12 radnych (Krystian Cipiński, Dariusz Dzik, Zofia Wielemborek, Krzysztof Janicki, Józef Szczepanik, Henryk Zasepa, Marek Boroski, Leszek Plichta, Krzysztof Olko, Krzysztof Wieteska, Grzegorz Durka oraz Karina Sędkowska-Staszewska), 3 osoby były przeciwne (Michał Trzoska, Jakub Wolski i Mariusz Siewiera), 6 wstrzymało się od głosu (Paweł Pięta, Robert Wójcik, Jakub Jędrachowicz, Krzysztof Igielski, Jerzy Stobnicki, Zofia Kroc). Jak widać, głosowanie szło w poprzek ustalonych schematów i choć ostatecznie stanęło na propozycji burmistrza, to rada pokazała, że nie jest maszynką do głosowania. ■

CZYM JEST PREWSPÓŁCZYNNIK VAT

Od 1 stycznia 2016 roku ustawa prawo o VAT wprowadziła tzw. prewspółczynnik. Jest on potrzebny do tego, aby ustalić proporcję, według której odlicza się VAT naliczony. Prewspółczynnik określa proporcję, w jakich zakup robiony przez dany podmiot służy wykonywanej przez niego działalności gospodarczej, która podlega ustawie o VAT. Prewspółczynnik na 2017 rok obliczany jest w oparciu o dane z roku 2016. Po rozliczeniu

danego roku, na podstawie faktycznej relacji tych wydatków, dokonywana jest korekta podatku. Do końca 2015 roku w prawie nie była uregulowana zasada postępowania w sytuacji, gdy dany podatnik dokonywał zakupu towaru związanego zarówno z wykonywaną przez niego działalnością gospodarczą, jak i z czynnościami niepodlegającymi opodatkowaniu podatkiem VAT. Podatnicy odliczali VAT naliczony w całości. opr. mwk



MARIUSZ SIEWIERA radny miejski

Głosowałem przeciwko powołaniu spółki, ponieważ prowadzenie działalności gospodarczej wymaga profesjonalizmu i planując taką działalność – również w sposób profesjonalny powinno się podejść do tematu. Przedstawione ustnie informacje nie dały możliwości podjęcia decyzji pozytywnej. Otwarcie na sesji książki i przeczytanie kilku ogólników (mam wrażenie, że czasem bez zrozumienia) to nie tylko kpina z radnych, którzy decyzję podejmowali, ale również kompromitacja pomysłodawcy – którego nie stać było na opracowanie kompleksowej informacji i przekazanie jej radnym ze stosownym wyprzedzeniem, w celu zapoznania się z nią. Moim zdaniem radni powinni byli dostać informacje na temat: 1) wyczerpania skutków finansowych dla budżetu miasta związanych z powołaniem spółki; 2) biznes planu czy choćby planu finansowego funkcjonowania spółki; 3) przedstawienia wewnętrznych regulacji w spółce; 4) przedstawienia sposobu nadzorowania spółki przez urząd miejski; 5) przedstawienia oczekiwanych efektów funkcjonowania spółki i zadań, które będą stały przed osobami nią zarządzającymi; 6) zasad rozliczania się spółki z miastem za zadania zlecone w trybie „in house”.

REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

tel. 46 837-21-75
Łowicz, Warszawska 36
(teren stacji paliw)

przeglądy rejestracyjne ←
wszelkie badania techniczne ←
mycie auta GRATIS ←

RZECZOZNAWCA BUDOWLANY

ŁODZARCH | JAN WYSZNACKI

▪ ekspertyzy ▪ projekty ▪ nadzory
▪ inwentaryzacje metodą fotogrametryczną

Tel. 783-96-32-19

SKUP AUT do 20 tys.

• wszystkie marki • osobowe • dostawcze
• bez OC • bez przeglądu • brudne
• skorodowane

888-460-461 Złomowanie do 1 zł za 1 kg

MMEBLE *zmień wnętrze*

meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

Masz problem z ...

▶ drukarką
▶ kopiarką
▶ faxem
▶ komputerem
▶ kasą fiskalną
▶ monitoringiem

ZADZWOŃ: 46 830 00 30
NAPISZ: serwis@urządzenia-biurowe.pl
• PRZYJEDZIEMY • POMOŻEMY •

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

→ garaże blaszane
→ bramy garażowe
→ konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

PIECE C.O. • GRZEJNIKI • RURY
• ZŁĄCZNIKI • WANNY
• KABINY • BATERIE

na EKO-GROSZEK, MIAŁ, WĘGIEL

SPRZEDAŻ - MONTAŻ z 8% VAT

HURTOWNIA HYDRAULICZNA
łowicz, Kaliska 49, tel. 46 837 71 47
SKLEP HYDRAULICZNY
Lisiewice Duże 24, tel. 46 838 20 48

Bolimów – Stachlew | Pieszy Rajd Hufca ZHP Łowicz

Harcerze uciekali przed inwazją zombi

Ponad 120 osób wzięło udział w Pieszym Rajdzie Hufca ZHP Łowicz DEAD ZONE, który odbył się w weekend 20-22 października. Uczestnicy pokonali długą i wyczerpującą trasę z Bolimowa, przez Bolimowski Park Krajobrazowy do Stachlewa, a przez cały rajd musieli chronić się przed zarazą zombi.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowicznanin.info

W rajdzie brały udział nie tylko osoby z Hufca ZHP Łowicz, ale także z całej Chorągwi Łódzkiej. Na trasę wyruszyło 12 patroli (4 w wieku harcerskim: wiek 10-12 lat oraz 8 patroli harcerzy starszych: wiek 12-16 lat), w sumie ponad 120 osób, które przyjechały z całego województwa i nie tylko, bo z Płocka, Tomaszowa Mazowieckiego, Żychlina i Kutna.

Organizatorami rajdu byli instruktorzy Hufca ZHP Łowicz: komendantem rajdu została pfm. Agnieszka Zimna. – Fabuła rajdu była trochę podobna do serialu „The walking dead”, z tym, że u nas inwazję zombi wywołał grzyb znajdujący się m.in. w mące, z której były zrobione podpiomyki podczas jednego z harcerskich ognisk. Grzyb ten żywił się elektroniką i internetem. Kiedy zarazona osoba używała swojego telefonu, bądź korzystała z internetu, stawała się zombiem. Miało to pokazać harcerzom, że czasem warto odejść od monitorów i wylogować się z internetu, aby spotkać się ze znajomymi w realu i, że kontakty międzyludzkie są ważne – opowiada nam.

Każdy patrol otrzymywał mapę, na której były zaznaczone punkty prowadzące do szkoły w Stachlewie, ale drogę ustalali samodzielnie. Patrolami kierowali patrolowi, którymi w wię-

szości byli drużynowymi drużyn, z którymi przyjechali. Z każdym patrole było przynajmniej jedna pełnoletnia osoba. Patrole liczyły od 5 do 9 osób, startowały w odstępach 15 minut. W piątek każdy patrol miał dotrzeć do 3 punktów, a w sobotę harcerze mieli ich do odwiedzenia więcej: młodszy 6, a starsi 10.

– Najlepiej z trasą poradził sobie patrol z Tomaszowa Mazowieckiego „Dziwiąta Siła”, który dotarł do szkoły najwcześniej, zaliczając po drodze wszystkie punkty kontrolne. Najkrótszą drogę do kolejnych punktów wyznaczyli sobie za pomocą azymutów i to był ich klucz do sukcesu – ocenia komendantka rajdu.

Zombie na każdym kroku

Wydarzenie rozpoczęło się w piątek pod OSP w Łasiecznikach, skąd uczestnicy udali się do szkoły w Bolimowie. Po dojściu na miejsce każdy patrol uczest-



Pierwszy patrol był na miejscu chwilę po 20.00 wieczorem, zaś po 23.00 dotarły 3 ostatnie patrole harcerzy starszych z Hufca Łowicz.



Patrol Bakłażany na trasie pieszego rajdu do Stachlewa - jak widać humory dopisują, a uczestnicy są na tyle rozgrzani, by maszerować w bluzkach na krótki rękaw.

niczył w 3 blokach zajęć: pierwszej pomocy, wykładzie naukowym oraz zajęciach taktycznych, przeprowadzonych przez uczniów szkoły mundurowej w Bolimowie. Następnego dnia od rana patrole ponownie wyruszyły na trasę. Harcerze mieli do pokonania sporo kilometrów, ponieważ musieli dojść aż do Stachlewa. Trasa przebiegała przez Bolimowski Park Krajobrazowy, a podczas wędrówki patrole wykonywały kolejne zadania. Jednym z nich było udzielenie pomocy osobie ze złamaną nogą – patrole miały ją opatrzyć i wezwać pomoc. Na innym punkcie spotkały zziębniętego przetrwańca, który potrzebował pomocy w rozpaleniu ogniska – patrole musiały je rozpaścić przy pomocy krzesiwa.

Podczas przerwy w wędrówce patrole zjadły obiad w gospodarstwie agroturystycznym Zaścianek „Babie Lato” w Ziemiarach. Stamtąd trasa prowadziła dalej

przez Bolimowski Park Krajobrazowy, Borowiny, Belchów do Stachlewa.

I miejsce na trasie harcerskiej zajął wspomniany patrol z Hufca Tomaszów Mazowiecki „Dzie-



Dziwiąta Siła z Tomaszowa Mazowieckiego okazała się pierwszą, ponieważ trasę rajdu pokonała najszybciej.

wiąta Siła”, natomiast wśród starszych harcerzy najszybszy był patrol „Renata” z Hufca Łowicz. Pierwszy patrol był na miejscu chwilę po 20.00 wieczorem, zaś po 23.00 dotarły 3 ostatnie patrole harcerzy starszych z Hufca Łowicz. – Co do trasy to była ona faktycznie ciut za długa i kilka patroli dotarło bardzo późno do szkoły. To opóźnienie wynikało nie tylko z długości trasy, ale także z tego, że drużyny późno przyszyły na obiad i spędziły na nim sporo czasu, co poniekąd jest zrozumiałe, bo każdy chciał zjeść coś ciepłego, napić się gorącej herbaty i chwilę odpocząć – ocenia komendantka.

W niedzielę po sprzątnięciu szkoły odbył się uroczysty apel, podczas którego zostały wręczone nagrody dla zwycięzców. Każdy uczestnik dostał także okolicznościową plaketkę do naszywania na mundur. Apel harcerzy zakończył się wspólnym kręgiem, podczas którego puścili iskierkę braterstwa i przyjaźni. ■

REKLAMA

ANDRZEJKI 2017
25 listopada o godz. 19 w lokalu po byłej Kamienicy II
Główno, ul. Swoboda 20, tel. 507-507-358, 517-366-310

- 3 posiłki gorące • 0,5 l alkoholu/para
- zabawę poprowadzi DJ

Koszt: 120 zł/osoba

Wiktopolia
www.wiktopolia.pl
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

Zapraszamy na Sylwestra

SZKIEŁKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602-574-891, 796-860-624, www.szkielkalowicz.pl

Zapraszamy na Sylwestra

RESTAURACJA POLONIA 1925

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne

tel. 502-011-666, 602-574-891, www.lowicz-polonia.pl

Zapraszamy na Sylwestra

Dworek Biała Dama Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja • pokoje gościnne • konferencje

tel. 510-060-922, 501-06-77-06, www.dworek-nieborow.pl



Pracuj w Novartis

Dołącz do najlepszych Pracuj w **Novartis** w Strykowie

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie – umowę o pracę na pełen etat
- Czyste i klimatyzowane pomieszczenia
- Niezwykle bezpieczne środowisko pracy
- Najnowocześniejsze urządzenia produkcyjne
- Harmonogram umożliwiający trzy dni pracy i cztery dni wolnego
- Korzystne dla pracownika rozliczanie godzin nocnych
- Premię roczną
- Dodatkowe płatne dni urlopu
- Dodatkową płatną przerwę w pracy
- Opiekę medyczną dla pracowników i ich rodzin
- Ubezpieczenie na życie i NW
- Dodatkowy fundusz emerytalny
- Dofinansowanie kolonii dla dzieci i wczasów
- Prezenty z okazji świąt
- Pomoc w trudnej sytuacji materialnej, pożyczki mieszkaniowe
- Dofinansowanie posiłków / kartę Visa dla każdego pracownika, kantinę w miejscu pracy
- Dofinansowanie aktywności sportowych i kulturalnych
- Imprezy okolicznościowe dla pracowników
- Darmowy transport do / z Łodzi, darmowy parking
- Bliskość stacji PKP i przystanku komunikacji miejskiej

Zapraszamy do kontaktu e-mail: hrtechops.pl@novartis.com

tel. +48 505 19 58 72

 **NOVARTIS**

RZUT OKIEM | SPRZEDAWALI ZNICZE ABY ZAROBIĆ NA DZIAŁALNOŚĆ



Jak co roku, 1 i 2 listopada przy łowickich cmentarzach można było spotkać zuchów i harcerzy ZHP, którzy na oznaczonych stoiskach sprzedawali znicze. Dochód, który wypracowała każda z drużyn, zostanie podzielony pomiędzy nią a hufiec. Pieniądże pozwolą pokryć bieżące wydatki, kupić materiały programowe, umundurowanie czy sprzęt biwakowy. Na ul. Blich spotkaliśmy Elżbietę Podwójci (druga od lewej), drużynową 102 Gromady Zuchowej Dziele Wilczki, w towarzystwie swoich wychowanków, obecnie ze 111 Starszoharcerskiej Drużyny Wilkor. Na zdjęciu stoją, oprócz wspomnianej już drużynowej: Lili Jakubowska, Maja Zagawa, Jakub Dłużniwski i Patrycja Rybus. **tb**

Łowicz | „Pijarska” celebrytuje niepodległość W czwartek przemarsz, w niedzielę spektakl

Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju w Łowiczu zapraszają wszystkich do wspólnego świętowania 99. rocznicy odzyskania niepodległości.

Na dzisiejszy czwartek, 9 listopada, planowany jest przemarsz ulicami miasta, natomiast na niedzielę, 12 listopada, przedstawienie historyczne otwarte dla wszystkich zainteresowanych.

W przemarszu wezmą udział uczniowie ośmiu klas zarówno ze szkoły podstawowej, jak i z liceum oraz ich nauczyciele, którzy przy-

pomną historię walki o niepodległość pod zaborami oraz początki jej kształtowania. Na tę okazję przygotowana została odezwa do łowiczanie, która będzie odczytywana napotkanym przechodniom.

Spektakl patriotyczny „Kreśte drogi” będzie skoncentrowany na kształtowaniu się niepodległości w pierwszym etapie i problemach, z jakimi musiała borykać się II RP już na starcie. Aktorem towarzyszyć będzie śpiew scholi. Początek przedstawienia, przygotowanego w sali gimnastycznej (mającej też scenę teatralną) planowany jest na godzinę 17. **tm**

Bobrowniki | GOK i Tomasz Świątkowski zapraszają

Powstał film o niezwykłym bocianie

„Ballada o boćku Bartku” – to tytuł nowego filmu Tomasza Świątkowskiego, którego premiera zaplanowana jest na piątek 10 listopada o godz. 19 w Gminnym Ośrodku Kultury w Bobrownikach.

O niezwykłym bocianie, który kilka lat temu pojawił się tej miejscowości, pisaliśmy na naszych łamach kilkakrotnie. Był on nawet bohaterem ballady Artura Andrusa, który zainspirował naszym artykułem, zaśpiewał o nim w czasie koncertu w ramach Och!Film Festiwalu w 2014 roku.

Tomasz Świątkowski zwraca uwagę, że historii o zwierzętach uratowanych i „wychowanych” przez ludzi jest sporo. Zwykle jest tak, że po takich doświadczeniach zwierzęta zachowują się jak oswojone psy. Chodzą przy nodze opiekuna, jedzą mu rękę, robią różne sztuczki. Taki jest zwykle wydźwięk historii znany z różnych reportaży.

– Nasza historia, historia boćka Bartka, wyróżnia się na tym tle zdecydowanie – uważa reżyser. Przede wszystkim dlatego, że obejmuje ponad dwuletni okres życia bohatera. Tamte opowieści to były epizody związane zwykle z pierwszymi miesiącami, czy też



O bocianie Bartku pisaliśmy wielokrotnie. To zdjęcie zrobiliśmy latem 2013 roku, podczas gminnego festynu z okazji uroczystości św. Rocha w Nieborowie.

pierwszym rokiem życia zwierzęcia. Tomasz Świątkowski oglądając takie reportaże, zawsze zastanawiał się, co dalej będzie się działo z takim zwierzęciem. – Trudno bowiem jest oszukać naturę, wszak mamy do czynienia z gatunkami, które nie należą do tych tradycyjnie oswojonych przez człowieka.

W związku z tym, że udało się odtworzyć dwuletni okres życia Bartka, można było pokazać, że jego historia – w miarę upływu czasu – nie wygląda już tak bajkowo, jak to się pokazywało w reportażach. – Ale nie powiem nic więcej, bowiem właśnie o tym jest film. I nie chcę zabierać widzom przyjemności

oglądania tej naprawdę niezwykłej historii – mówi reżyser.

W związku z tym, że tym bohaterem jest bocian, zwierzę niemalże mityczne dla Polaków, widz może się spodziewać dziwnych i zaskakujących momentów, które stały się jego udziałem, ale też udziałem mieszkańców miejscowości, w których przebywał.

Zdjęcia do filmu trwały kilka tygodni. Twórcy filmu spotkali się z życzliwością wielu ludzi i dzięki temu obraz mógł powstać. – Rzecz warta była trudu, bowiem powstał ciekawy film, opowiadający niezwykłą historię bociana, który chyba uwierzył, że jest człowiekiem – mówi Świątkowski.

Wstęp na premierę jest wolny, ale reżyser prosi, aby zabrać ze sobą karmę dla bezdomnych zwierząt, zwłaszcza kotów, aby pomóc w ten sposób innym zwierzętom. **opr. mwk**



Przygotowanie paczki dla Oliwki sprawiło dzieciom z „Dwójki” dużo frajdy - co widać po twarzach.

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 2

Uczniowie poruszeni historią Oliwki

– 12 letnia Oliwia, która ma problemy ze zdrowiem, marzyła o urodzinach, na które mogłaby zaprosić swoich kolegów. Mama dziewczynki z wyprzedzeniem zaprosiła gości. (...) Niestety... Nikt nie przyszedł – to fragment wpisu na Facebooku, który 31 października zrobił dziennikarz Filip Chajzer.

Zauważył on post zamieszczony na tym samym portalu, właścicielki sali zabaw, w której 28 października miała odbyć się impreza urodzinowa. Kobieta była poruszona sytuacją, bo takiego smutku w oczach dziecka jeszcze nigdy nie widziała. Dziennikarz wpadł na pomysł, aby Oliwce to wynagrodzić i zorganizować tydzień później imprezę. – Ja pie-

kę tort, nie wiem czy starczy dla wszystkich, ale ktoś się załapie, niech pamięta te urodziny do końca życia!!! – ogłaszał swoją akcję i tak zachęcił do niej wiele osób. Urodziny te odbyły się 4 listopada, przyszyły na nie tłumy. Akcja rozwinęła się dalej, ponieważ pierwszy post Chajzera udostępniło ponownie ponad 6 tys. osób, a polubiło go – około 45 tys. internautów.

Apel dotarł do Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu, gdzie nauczycielki ze świetlicy Elżbieta Lis oraz Katarzyna Sejdak opowiedziały o tym dzieciom. Powstał pomysł przygotowania dla 12-latkę paczki urodzinowej. Trafiła do niej wielka laurka z podpisanymi uczniów szkoły oraz pracow-

ników oraz kilkadziesiąt laurka, które dzieci robiły indywidualnie, od siebie. Dołożono do tego maskotki, książkę i własnoręcznie wykonane lampki i inne upominki.

7 listopada paczka została wysłana priorytetową przesyłką Poczty Polskiej na wskazany adres klubokawiarni w Warszawie, następnego dnia miała być na miejscu. Jak nam powiedziała Elżbieta Lis, do paczki dołączony został list z prośbą o kontakt. Dzieci z „Dwójki” chciałyby podjąć z Oliwią korespondencję, ale taką tradycyjną, na papierze. Jeśli to się powiedzie i uda się im ją lepiej poznać, chcieliby zaprosić ją do Łowicza i zorganizować dla niej fajną imprezę. **mwk**

RZUT OKIEM | POŻEGNANIE URZĘDNICZKI Z USC

Na sesji Rady Miejskiej 30 października władze miasta uroczysto podziękowały za pracę Joannie Janiszewskiej, która przechodzi na emeryturę. – Spokojna, z wielką godnością udzielała ślubów, sympatyczna, może momentami za poważna – tak, jak teraz – mówił o urzędniczce burmistrz Krzysztof Kaliński. Marta Kucharek, kierownik USC dodała, że z Joanną Janiszewską przez 23 lata pracowała „biurko w biurko” i za tę współpracę dziękuje. Życzyła też, aby świadczenie emerytalne, jakie otrzyma, mogła wydawać na przyjemności, a nie na leki. **mwk**



REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE

GAJEK

Baków Górny 33 koło Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wełna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ

ODWODNIENIA, MELIORACJE

USŁUGI MINI-KOPARKĄ

Okruszki życia

ODESZLI OD NAS | 23.10.2017–6.11.2017

† 23 października: Marek Kujawiak, I.49; Julianna Wojtysiak, I.82.
 † 24 października: Grzegorz Milczarek, I.55; Czesław Pogoda, I.88, Głowno.
 † 25 października: Waclaw Gzinka, I.70.
 † 27 października: Franciszka Klimkiewicz, I.88; Marianna Gudej, I.82, Stryków.
 † 26 października: Zbigniew Janczewski, I.65.
 † 28 października: Marianna Michalska, I.77, Piaski Rudnickie; Marianna Makowska, I.82.
 † 30 października: Kamil Zabost, I.27.
 † 1 listopada: Zofia Pikulska, I.91; Zenobia Kubat, I.77, Głowno.
 † 5 listopada: Piotr Skierski, I.81; Józef Radzikowski, I.81; Janusz Kardjalik, I.51; Gabriela Gładka, I.57; Wojciech Kurjata, I.63, Stryków.
 † 6 listopada: Zdzisław Kossowski, I.67.

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Wszystkim, którzy wspierali nas modlitwą, słowami otuchy i serdecznością oraz tak licznie przybyli i uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

ŚP.

Kamila Zabosta

serdeczne podziękowania

składają: mama, siostry, szwagier, siostrzenica, babcia oraz narzeczona z rodzicami

360276

Serdeczne podziękowania

dla ordynatora Adama Rogowskiego-Tylmana, lekarzy, pielęgniarek oraz całego personelu Oddziału Chirurgicznego Szpitala w Łowiczu, którzy z wielkim zaangażowaniem i serdecznością podejmowali wysiłki dla ratowania życia

ŚP.

Kamila Zabosta

składają: mama, siostry, szwagier, siostrzenica, babcia oraz narzeczona z rodzicami

360273

Wyrazy głębokiego współczucia

Drogiej Koleżance
Wiesławie Lewańskiej
 z powodu śmierci

Teścia

składają
 Wójt Gminy Nieborów
 oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy

360412

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Krzysztof Klat (1953-2016)



■ **Krzysztof Klat (1953-2016)**

Krzysztof Klat był pierwszym kierownikiem placówki terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Łowiczu. To on ją organizował, starał się o znalezienie lokum, podpisywał umowy z pierwszymi pracownikami itd. Kolejny kierownik łowickiej placówki KRUS objął to stanowisko dopiero po śmierci ś.p. Krzysztofa.
 – Wspominając Krzyśka w gronie znajomych miałem taką refleksję: „Krzysiek, nie pozwoliłeś się odwołać ze stanowiska, wytrwał do końca” – wspominał Tadeusz Kryjan, były kierownik placówki KRUS w Rawie Mazowieckiej, przyjaciel pana Krzysztofa i jego rodziny.
 Już w szkole podstawowej, a później w średniej, pan Krzysztof czytał bardzo dużo książek. Umysł miał analityczny. W technikum brał chętnie i często udział w konkursach matematycznych oraz w turniejach szachowych. – Krzysiek z wykształcenia był informatykiem. Studia na Politechnice Warszawskiej ukończył z wyróżnieniem. Wiadomo, że to była inna informatyka niż obecnie, ale zawsze miał łatwość pracy z komputerami, bazami danych czy też ich analizą. Wielu innych kierowników KRUS korzystało z jego pomocy. Pisał sam dla siebie i dla znajomych programy, które pomagały mu w pracy w KRUS-ie – wspomina żona Bożena. Był uzdolniony matematycznie i żartował, że na emeryturze, oprócz pisania programów

Krzysztof Klat urodził się 8 stycznia 1953 roku w Żyrardowie, zmarł po ciężkiej chorobie 16 marca ubiegłego roku. Pozostawił w żalobie żonę Bożenę, dwójkę dorosłych dzieci, wnuki oraz liczne grono oddanych znajomych i przyjaciół. W ostatniej drodze, oprócz najbliższych, żegnały go rzesze przyjaciół, dyrekcja, sąsiedzi, koleżanki i koledzy z różnych placówek Kas Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Pan Krzysztof był bowiem pierwszym kierownikiem placówki terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Łowiczu. Został też, w lutym 1993 r., jej pierwszym kierownikiem.
 Z żoną Bożeną poznał się podczas spotkania towarzyskiego u wspólnych znajomych 17 listopada 1974 roku, ślub wzięli w 1977 roku. Razem wychowali dwójkę dzieci. – Krzysiek był z nich bardzo dumny – opowiada żona. Podczas spotkań ze znajomymi chętnie opowiadał o Dariuszu, który podzielił zainteresowania ojca i został informatykiem oraz o Dorocie, która skończyła Szkołę Mistrzostwa Sportowego w Warszawie trenując koszykówkę, była w kadrze reprezentacji Polski, grając w koszykówkę studiuowała w USA, gdzie wyszła za mąż i osiedliła się.

– Krzysiek lubił spędzać czas rodzinnie i zawsze był pomysłodawcą wszelkich wyjazdów rodzinnych i ze znajomymi. Ładował akumulatory na łonie natury – wspomina pani Bożena Klat. Urlopy i dni wolne od pracy starał się spędzać czynnie. Uwielbiał wędrówki. Wielokrotnie wyjeżdżał na górskie wędrówki po Tatrach, Beskidach oraz nad brzegiem morza. – Z Krzysztofem nie sposób było się nudzić. Często w ostatniej chwili zaplanował wypad poza Łowicz. Szybko pakowaliśmy niezbędne rzeczy i wyjeżdżaliśmy na dzień czy dwa. Podczas wyjazdów plenerowych Krzysiek czerpał inspirację do rozwiązywania spraw zawodowych czy prywatnych – wspomni-

komputerowych, będzie malował pejzaże i pisał książki.

Pan Krzysztof swoją karierę zawodową rozpoczął w Zakładach Tworzyw Sztucznych w Boryszewie. Następnie był kierownikiem Ośrodka Informatyki w Zakładach Mechaniczno-Precyzyjnych „Mera – Błonie” w latach od roku 1977 do roku 1990. Przez trzy lata (1991-1993) był ponadto dyrektorem w Zakładzie Elektronicznym w Teresinie.

Następnym etapem zawodowym było tworzenie placówki terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Łowiczu. Został też, w lutym 1993 r., jej pierwszym kierownikiem.

– W soboty i niedziele Krzysztof zawsze sam przygotowywał śniadania. Lubiał krzątać się w kuchni – wspomina żona. Ulubionymi potrawami, które własnoręcznie przyrządzał, były: młoda kapusta z kminkiem i rodzynekami, schab zapiekany z anansem, sliwką lub złotym serem oraz szynka pieczona w miodzie z musztardą. – Miał również kilka innych wyszukanych potraw, które smakowały wyśmienicie – wspomina żona.
 Był skromnym i uczciwym człowiekiem. Strona materialna życia nie była dla niego najważniejsza – człowiek był o wiele ważniejszy. Starał się pomagać ludziom słabszym. Rodzina zawsze mogła na niego liczyć, nie tylko ta najbliższa, ale również mama i dwie siostry z rodzinami.
 Jego ulubioną muzyką był blues, często słuchał bluesa i przy nim wypoczywał. Ulubiony polski zespół to Dżem. Miał życiowe motto, o którym często wspominał: „Postępuj i żyj tak, abyś rano mógł spojrzeć w swoje odbicie w lustrze” – zwykł mawiać.

na żona. Popołudnia po pracy często natomiast wykorzystywał np. do doskonalenia języka angielskiego oraz poszerzania wiedzy na tematy zawodowe.

W pracy był wielokrotnie odznaczany, pracując w Merze został odznaczony srebrnym, a w KRUS-ie brązowym i srebrnym Krzyżem Zasługi.

Gdy córka grała w koszykówkę, często jeździł oglądać mecze z jej udziałem w Łodzi, Pabianicach, Kutnie, Tomaszowie Mazowieckim, Warszawie, Warce i Gdyni. – Zawsze bardzo miło wspominaliśmy te wyjazdy. Na takich meczach jest fantastyczna sportowa atmosfera – wspomina pani Bożena.

Wraz z żoną wyjeżdżali też w różne zakątki świata. Zwiedzali m.in. Jałtę, Krym, byli na Ukrainie, Litwie, w Bułgarii, Francji, na Słowacji, w Czechach, Turcji oraz w Stanach Zjednoczonych, gdzie zamieszkała ich córka.

– W soboty i niedziele Krzysztof zawsze sam przygotowywał śniadania. Lubiał krzątać się w kuchni – wspomina żona. Ulubionymi potrawami, które własnoręcznie przyrządzał, były: młoda kapusta z kminkiem i rodzynekami, schab zapiekany z anansem, sliwką lub złotym serem oraz szynka pieczona w miodzie z musztardą. – Miał również kilka innych wyszukanych potraw, które smakowały wyśmienicie – wspomina żona.

Był skromnym i uczciwym człowiekiem. Strona materialna życia nie była dla niego najważniejsza – człowiek był o wiele ważniejszy. Starał się pomagać ludziom słabszym. Rodzina zawsze mogła na niego liczyć, nie tylko ta najbliższa, ale również mama i dwie siostry z rodzinami.

Jego ulubioną muzyką był blues, często słuchał bluesa i przy nim wypoczywał. Ulubiony polski zespół to Dżem. Miał życiowe motto, o którym często wspominał: „Postępuj i żyj tak, abyś rano mógł spojrzeć w swoje odbicie w lustrze” – zwykł mawiać.

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
 USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
 Usługi pogrzebowe
 Własne krematorium
 Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
 Głowno 42 710 71 90
 Zgierz 42 717 00 00
 www.skrzydlewski.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
 Jeśli zmarła bliska Ci osoba
 Pomozemy Ci Ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
 POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
 tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Kompleksowe usługi pogrzebowe
 Z. STRASENBURG

telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
 ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
 WWW.ZSTRASENBURG.PL

W cyklu
 Pozostaną w naszej pamięci
 publikujemy
 wspomnienia
 o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
 z naszą redakcją
 w celu przygotowania

**ARTYKUŁU
 O BLISKICH
 ZMARŁYCH,**

o których pamięć chcielibyście
 Państwo w ten sposób zachować.
 Można też nadsyłać własne
 teksty wspomnieniowe.
 Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
 redakcja@lowiczanie.info

Redakcja

Pana Krzysztofa ciepło wspominają również pracownicy łowickiej KRUS. – Dzięki jego opanowaniu i umiejętności zarządzania konfliktami byliśmy bardzo zgranym zespołem. Wołał dać nam pełną odpowiedzialność za wykonywane zadanie i raz na jakiś czas wyciągać nas z kłopotów niż stać nad nami i ingerować w każdą decyzję – wspominają pracownicy.

Opowiadają też o innowacjach, które wprowadzał i „programkach”, które sam pisał, a które ułatwiały pracę, np. na dużych bazach danych. – Pewnie „po tamtej stronie” był potrzebny Panu Bogu i teraz cieszą się, bo tworzy dla nich kolejne „programki” – żartują. Wspominają, że był człowiekiem cierpliwym i opanowanym, w każdej sytuacji potrafił zachować spokój.

Wspominają miło też spotkania integracyjne, na które jeździli. – Razem z Krzysztofem śpiewaliśmy przeboje Dżemu, „Czerwony jak cegła” czy „Whisky”. Był przede wszystkim dobrym człowiekiem, a dopiero potem kierownikiem. I dla nas, i dla petentów – wspominają.

– Z Krzysztofem znaleźmy się chyba od 1994 roku. On był kierownikiem placówki KRUS w Łowiczu, ja w Rawie Mazowieckiej. Znajomość związana z pracą zawodową szybko przeobraziła się w przyjaźń. To był bardzo miły człowiek, ciepły i życzliwy, a jeśli chodzi o sprawy zawodowe, to był konkretny „do bólu” – wspomina zmarłego Tadeusz Kryjan. Pamięta np., że Krzysztof Klat, jako jeden z niewielu kierowników placówek, na naradach w centrali bardzo często stawał w obronie swoich pracowników, proponował też stosowanie nowych rozwiązań w pracy. – Był to zawsze głos rozsądku, ale przy okazji był to też głos typowego inżyniera, któremu wszystko musi się zgadzać, bez dzielenia włosa na czworo – opowiada.

Wspomina, że chętnie pomagał nie tylko w sprawach zawodowych. – Pamiętam, jak razem jeździliśmy odwiedzać w szpitalu naszego wspólnego kolegę z placówki w Sochaczewie. Był ciężko chory, a ja widziałem, że rozmowy, które prowadził z nim Krzysiek, pomagały mu mieć nadzieję, uspokajały go. Kilka lat później to ja jeździłem do szpitala do Krzyska, żeby po prostu pogadać – wspomina.

Krzysztof Klat zmarł na raka 16 marca 2016 roku – Brakuje nam go bardzo... – zgodnie mówią znajomi i rodzina. **mak**

Łowicz | Ciekawe spotkanie ze Zbigniewem Tucholskim

O unikatowej pompie przy dworcu PKP i konstruktorze parowozów

Niewiele osób skorzystało z zaproszenia Fundacji im. Anny i Henryka Świątkowskich, która w Art Piwnicy 25 października zorganizowała spotkanie z dr. Zbigniewem Tucholskim, wykładowcą Politechniki Warszawskiej, który zajmuje się m.in. historią transportu kolejowego oraz dokonaniem zawodowymi i naukowymi polskich inżynierów zasłużonych dla kolejnictwa.

W spotkaniu uczestniczyła garstka uczestników, a szkoda, ponieważ wiadomo, że w Łowiczu nie brakuje osób interesujących się koleją, a prelegent mówi ciekawie i z pasją, również na tematy powszechnie mało znane.

I tym właśnie zaczęło się spotkanie w Art Piwnicy, gdyż Zbigniew Tucholski opowiedział o pompie zachowanej na zielonym skwerze przed dworcem PKP Łowicz Główny. Wyjaśnił, że pompa tego typu było niewiele, ponieważ stawiano je tylko na dużych stacjach, na pozostałych dominowały studnie, co – jak to ujął – było związane z pewnym „zapóźnieniem technicznym”.

– To jedyna pompa zachowana na stacjach dawnej kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej – podkreślał, kładąc nacisk na unikatowość urządzenia, z której większość łowiczanie zdaje sobie sprawę. Zdaniem Tucholskiego pompa pochodzi z przełomu XIX i XX wieku i została wyprodukowana przez zna-

łą warszawską firmę inż. Karola Posepnego, działającą przy ul. Marszałkowskiej 17, w pięknej secesyjnej kamienicy w centrum stolicy, która zachowała się po wojnie. Posepny przybył do Warszawy w 1871 roku i założył dużą firmę zajmującą się produkcją pomp, armatury i urządzeń technicznych i metalowych. Były one wykorzystywane w przemyśle cukrowniczym, gorzelniach i innych zakładach przemysłowych, również w ujęciach wody ze studni artezyjskich z napędem ręcznym.

Trudno też wykluczyć, że pompa z Łowicza jest jedyną zachowaną pompą pochodzącą z tej firmy.

Prelegent omawiał jej budowę, pokazując żeliwną podstawę z lemem służącym do odprowadzania nadmiaru wody, do którego przymocowana jest kolumna pompy. Co ciekawe, napisy na pompie są w języku francuskim. Widoczna jest też na niej naprawa zrobiona sposobem gospodarczym – jest to kawałek blachy na kolumnie, zamocowany śrubami. Prawdopo-



Prelegenta dr. Zbigniewa Tucholskiego przedstawia Tomasz Świątkowski (z lewej).

dobnie tak naprawiano ślady po kulach, tzw. przestrzeliny.

Pompa jest od wielu lat nieczynna, nie ma też napędu. Tucholski przypuszczał, że musiała to być dźwignia, lecz taką tezę podważył jeden z uczestników spotkania, który powiedział, że jego tata był kolejarzem i dlatego on często był w okolicach dworca. Pamięta dokładnie, że nie była to dźwignia, lecz koło. Prelegenta bardzo to zainteresowało i przyznał, że gdyby ktoś miał zdjęcie pompy z takim napędem, bardzo chciałby je zobaczyć.

– To jest bardzo ciekawy zabytek (formalnie pompa zabytkiem nie jest – przyp. red.) związany z historią drogi żelaznej i Łowicza i dobrze by się stało, gdyby została wyremontowana, właśnie ze względu na unikatowość i wartość historyczną – mówił Zbigniew Tucholski.

Wykonał on zresztą ekspertyzę pompy i kosztorys remontu, który może pochłonąć około 100 tys. zł, choć nie wykluczył, że można byłoby to zrobić taniej, sposobem gospodarczym. Dzięki zainteresowaniu fundacji oraz Tucholskiego pompą, została ona zachowana, ponieważ po remoncie ul. Dworcowej mogła trafić na złom. Prelegent przyznał, że od co najmniej

Prelegent wspominał, że, poza dorobkiem zawodowym, o Gustawie Brylingu niewiele wiadomo, ponieważ był on bezdzietny. Nie pozostawił żadnych dokumentów ani zdjęć, jego spuścizna zaginęła. To, co o nim wiadomo, to wspomnienia, które zostały spisane przez inż. Wiktora Wysłocha, który wraz z nim pracował.

Zbigniew Tucholski omawiał dość dokładnie karierę zawodową Brylinga, pokazując na ekranie parowozy i wagony (również pasażerskie, piętrowe), które były projektowane przez zespoły inżynierów, wśród których on pracował.

Ostatnim punktem spotkania była projekcja filmu Tomasza Świątkowskiego, zrobionego na zlecenie TVP Historia, na temat dwóch tragicznych zdarzeń, do których doszło w Polsce jednego dnia – 9 października 1962 r. Jedno było przez ówczesne władze wyciszone – fakt, że polski czołg wjechał w grupę dzieci w czasie parady wojsk Układu Warszawskiego w Szczecinie, w wyniku czego 7 z nich zginęło, a 20 odniosło poważne obrażenia. Zdarzenie było tragicznym wypadkiem, ponieważ czołg poślizgnął się na szynie tramwajowej – czego też nie nagłaśniano.

Druga historia, bardzo nagłaśniana, to katastrofa kolejowa pod Moszczenicą (okolice Piotrkowa Trybunalskiego), w której oficjalna liczba ofiar – 34 śmiertelne i 140 rannych – jest podważana nawet przez świadków zdarzenia i uczestników akcji ratunkowej. Przyczyną tej katastrofy było pęknięcie szyny z powodu tzw. zmęczenia materiału. Zdaniem Zbigniewa Tucholskiego – którego o wygłoszenie tej tezy już po projekcji filmu poprosił jego producent i reżyser – przyczyną była gorsza jakość stali w tym akurat miejscu, którą mogła być przetopiona łopata hutnicza, która przez przypadek trafiła do pieca hutniczego w procesie przetwarzania surowców.

Na zakończenie spotkania Tomasz Świątkowski i Zbigniew Tucholski zapowiadali kolejne spotkania w Łowiczu. Gdy zostanie ustalony termin i temat, na pewno o tym napiszemy. **mwk**



Unikatowa pompa została odmalowana i ustawiona ponownie na skwerze przed dworcem PKP Łowicz Główny.

RZUT OKIEM | Z BOLIMOWA DO SZTABU GENERALNEGO WP



18 uczniów klas pierwszych mundurów z ZSP w Bolimowie uczestniczyło 25 października w obchodach 99 rocznicy odrodzenia Sztabu Generalnego WP w Warszawie. Delegacja m.in. złożyła wieniec przed tablicą pamiątkową śp. gen. Franciszka Gągora – zginął w 2010 roku w katastrofie smoleńskiej, uczestniczyła w okolicznościowej mszy świętej i wzięła udział na dziedzińcu Sztabu Generalnego w głównych uroczystościach z udziałem szefa MON Antoniego Macierewicza. Uczniowie szkoły mieli okazję spotkać się też z głównymi wojskowymi w kraju. Z Szefem Sztabu, gen. broni Leszkiem Surawskim, zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie. **tb**

Łowicz | Akcja PCK

Młodzież kwestowała na rzecz głodujących

Aż 64 uczniów II LO im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu prowadziło kwestę uliczną w ramach kampanii PCK „Walka z głodem i ubóstwem”. Wolontariusze działali od 17 do 20 października (16 października to Światowy Dzień Walki z Głodem) przez cztery godziny każdego dnia, uzbierawszy 1.038 zł.

To nie pierwsza kwesta uliczna na rzecz ubogich z czynnym udziałem uczniów II LO. Ostatnia, jak do tej pory, miała miejsce w maju tego roku. Równolegle członkowie szkolnego koła PCK prowadzili też zbiórkę artykułów spożywczych dla stołówki przy ulicy Kaliskiej, która prowa-



Kwestujących można było spotkać na przykład przed łowickimi marketami (na zdjęciu Karolina Stępień z klasy 2 e).

dzi dożywianie najuboższych rodzin i bezdomnych (pomaga ok. 100 osobom dziennie). **oprac. tm**

Aktualności

Łódź

„Śpiewajmy dla Niepodległej”

Łowicki zespół śpiewaczy Ksiazki został zaproszony przez Urząd Wojewódzki w Łodzi do wzięcia udziału w koncercie patriotycznym „Śpiewajmy dla Niepodległej”, który 12 listopada odbędzie się w części wschodniej hali Dworca PKP Łódź Fabryczna. Koncert trwać będzie od godz. 14.30 do 17.30.

Jak się dowiedzieliśmy od Joanny Bolimowskiej z zespołu Ksiazki, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego przyjechał na jedną z prób zespołu, aby poznać jego repertuar patriotyczny. Jest on niemały, więc wybrać trzeba było utwory, które zespół będzie w stanie wykonać w ciągu 30 minut.

Na tym samym koncercie wystąpi zespół złożony z uczniów łódzkich szkół – laureat XI Festiwalu Pieśni Patriotycznej (będzie on wyłoniony dopiero dzisiaj, tj. 9. listopada) oraz Teatr Loch Camelot z Krakowa.

Wstęp na te występy będzie bezpłatny. **mwk**

Łyszkowice

W programie msza, przemarsz i złożenie kwiatów

Przedstawiciele władz i urzędu, strażacy, delegacje placówek oświatowych oraz wszyscy mieszkańcy gminy Łyszkowice mogą wziąć udział w uroczystościach planowanych w Łyszkowicach w dniu Święta Niepodległości.

Rozpoczną się one o godzinie 11.15 od zbiórki pod kościołem św. Kazimierza Królewicza. Tam o 11.30 zostanie odprawiona msza święta ze szczególną oprawą. W jej trakcie program artystyczny przygotowują uczniowie Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach.

Po zakończeniu mszy świętej uczestnicy przemarszerują pod pomnik w pobliskim parku, gdzie złożą kwiaty. Jest to pomnik Józefa Piłsudskiego, a jednym z jego elementów są tablice upamiętniające mieszkańców gminy Łyszkowice, którzy polegli w walkach o wschodnią granicę II RP. **tm**

Zduny

Gminne Święto Niepodległości

Mszą św. w intencji Ojczyzny, odprawioną o godz. 11.00 w kościele parafialnym w Zdunach rozpoczną się 11 listopada tegoroczne gminne obchody Święta Niepodległości. Po nabożeństwie jego uczestnicy oraz poczty sztandarowe przejdą pod pomnik Poległym Gminniakom, aby złożyć kwiaty.

Następnym punktem programu będzie koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu śpiewaczego Ksiazki. Ma się on rozpocząć o godz. 12.00 – w pobliskim Domu Kultury i trwać do 13.00. Za zakończenie gmina funduje uczestnikom uroczystości żołnierski poczęstunek – gorącą grochówkę. **mwk**

Zduny | Biblioteka i Dom Kultury

Zapachniało Paryżem, kronikami i... jabłkami

Koncert Katarzyny Jamróz, a później wystawa kronik i podwieczerek, umiliły niedzielne popołudnie mieszkańcom Zdun i okolic.

5 listopada w tutejszym gminnym Domu Kultury odbyło się doroczne Święto Jesieni.

LILIANNA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Znana z pięknego głosu prezentowanego często na estradzie, aktorka teatralna i filmowa Katarzyna Jamróz śpiewała po prostu emocjami, za co zebrała ogromne brawa. W jej wykonaniu publiczność usłyszała przełożone na język polski utwory z repertuaru jednej z jej ulubionych artystek – Edith Piaf oraz argentyńskie tanga. Katarzyna Jamróz, nie zdradzając jeszcze nazwiska swojej paryskiej mentorki, zaczęła występ w Zdunach od wspólnego z publicznością śpiewania „Padam, Padam”. Później artystka swym mocnym głosem i francuską subtelnością zaszarowała publiczność utworami takimi jak: m.in. „Milord”, „Piosenka Jean'a Żebra” czy „Niczego nie żałuję”. Wszystko doprawione dużą dawką anegdot towarzyszących przemyśleniom na temat życia i opowieści o uczuciu, które poeci określają jako miłość.

Do Argentyny publiczność przeniesiona została za sprawą tang Astora Piazzola. Katarzyna Jamróz zaśpiewała m.in. „Marię de buenos” i „Liber tango”. Koncert podobał się tak bardzo, że nie obyło się bez bisu. Na pożegnanie artystka wybrała utwór „Que sera, sera”, który zaśpiewała oczywiście wspólnie z publicznością. Po występie aktorka rozdawała autografy, wpisywała się do kronik, a także pozowała do zdjęć z miłośnikami swojego talentu.

Uznanie dla kronikarzy

Równie oryginalnym punktem programu była zorganizowana po raz pierwszy w Zdunach wystawa „Zapisane = Zapamiętane” złożona z kronik prowadzonych przez szkoły, sołectwa i organizacje spo-

łeczne z całej gminy. Wystawę będzie można oglądać jeszcze przez co najmniej 2 tygodnie w czytelnicy na parterze biblioteki. Władze gminy Zduny w niedzielę uhonorowały twórców kronik i przedstawicieli środowisk, w których są one tworzone dyplomami oraz upominkami.

Wójt Jarosław Kwiatkowski, dziękując wszystkim kronikarzom i organizacjom, które je prowadzą, powiedział, że w życiu codziennym nie przykładamy wagi do dokumentowania pewnych zdarzeń i działań. Z własnego doświadczenia wie, że często w rodzinie, kiedy są wykonywane zdjęcia, to nawet to człowieka trochę denerwuje, bo a to włosy nie takie, a to uśmiech nie taki. Jednak te wszystkie zdjęcia w nawet najgłębszych pozach, po 5, czy 10 latach stają się bezcenne, sprawiają bardzo dużo przyjemności i bardzo chętnie się do nich wraca.

– Nasi kronikarze, którzy udostępniłi te kroniki do obejrzenia całemu społeczeństwu, dokonują naprawdę bardzo ważnego dzieła. Dokumentują wszystko co się dzieje w ich miejscowościach, organizacjach, stowarzyszeniach – mówił wójt Kwiatkowski.

Dodał on, że miał okazję dość dokładnie czytać kronikę OSP gminy Zduny przygotowaną przez Leszka Chaickiego. – Kiedy się ją czytało, człowiek dokładnie analizował te nazwiska, które w danym czasie występowały, rodziny tych osób, które już nie żyją. Naprawdę są to dzieła, które wzbudzają duże zainteresowanie i są bardzo, bardzo cenne już dla nas, a dla przyszłych pokoleń jeszcze bardziej – podkreślił wójt.

Pisane nie tylko piórem i sercem

Dyrektor Domu Kultury Halina Anyszka zaprosiła na scenę kroni-



Twórcy kronik i przedstawiciele organizacji, w których są one pisane odebrali od władz gminy Zduny dyplomy z podziękowaniami oraz upominki.



Wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski dziękuje za koncert aktorce Katarzynie Jamróz.

karzy i przedstawicieli Stowarzyszenia Seniorów Gminy Zduny oraz zespołu Wokalnego Wrzos, Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jądwi Dziubińskiej w Zdunskiej Dąbrowie (aż 17 kronik) Szkoły Podstawowej w Zdunach, Gimnazjum w Zdunach, Koła Łowieckiego Łowiczanie, Koła Gospodyń Wiejskich Strugienice, Koła Gospodyń Wiejskich Bąków Górnych oraz OSP Bąków Dolny, sołectwa Wierznowice. Na wystawę dotarły także kroniki strażackie ze Zdun, Bogorii Dolnej i Retek (stad również kronika sołectwa).

– To co Państwo prezentujecie, a my staraliśmy się ciekawie wyeksponować, to jest dopiero początek i przykład, że warto tworzyć własne kroniki – powiedziała dyrektor Anyszka.

Organizatorom imprezy i autorom pomysłu stworzenia wystawy podziękowała w imieniu wszystkich kronikarzy **Maria Pietrzak** z Bąkowa Górnego. Jednocześnie zwróciła się ona z prośbą do seniorów.

– Kto, jak nie Wy, wie najlepiej, że czas wypełniony działaniem nabiera wartości. Warto pisać nie dla siebie, tylko dla pokoleń, bo jest o czym. Żyjemy w dobie

wielkich przemian, ale w naszych małych ojczyznach mamy ludzi, którzy naprawdę zasługują na to, aby ich uwiecznić dla pokoleń. Są to ludzie, którzy bezinteresownie pracują na rzecz swojego środowiska. Nie ma ludzi bez historii i nie ma historii bez ludzi. Mam nadzieję, że będą tacy, którzy chwycą za pióro i będą pisać, bo jest o czym – mówiła Maria Pietrzak.

Dyrekcja Domu Kultury w Zdunach już dziś deklaruje, iż jest otwarta na wszelką dalszą współpracę w tym względzie, na przykład – jeśli będzie takie zapotrzebowanie – warsztaty w węższym gronie, podczas których kronikarze mogliby się dowiedzieć czegoś nowego, jak i podzielić swoim doświadczeniem.

Praca od lat, pasja bez zmian

O tym, ile pracy, a przede wszystkim serca, w swoje zapiski wkładają kronikarze rozmawialiśmy m.in. z **Krystyną Guzek**, prezesem Stowarzyszenia Seniorów Gminy Zduny i koordynatorem zespołu Wrzos.

– Od początku, czyli 2004 roku, prowadzę właśnie kronikę zespołu. Jest to już piąta księga. Robię to z wielką przyjemnością, bo nie dla siebie, ale dla przyszłych pokoleń. Rejestruję wszystko, może nie tak bardzo szczegółowo, bo zabrakłoby to za dużo czasu, ale co do naj-

istotniejszych wydarzeń staram się być skrupulatna. Na podstawie tych kronik zostały napisane już nawet dwie prace dyplomowe – mówi emerytowana nauczycielka-kronikarka. Podkreśla ona, że również stowarzyszenie prowadzi kronikę od początku swojego istnienia, czyli od 2010 roku.

Od 16 lat kronikarstwem zajmuje się **Maria Pietrzak**, która prowadzi zarówno kronikę OSP, jak i KGW Bąkowa Górnego.

– Moje kroniki z OSP brały udział w ogólnopolskim przeglądzie kronik strażackich. Natomiast kronika z koła gospodyń zajęła 8. miejsce na wojewódzkim konkursie kronik. Trochę doświadczenia już mam. Właściwie to piszę to, co uważam za istotne dla pokoleń. Staram się przekazać cenne uwagi na papierze. Na swoim koncie mam już 7 ksiąg z OSP i 3 z KGW – powiedziała nam Maria Pietrzak.

O tym, że kronikarstwo wciąż ga bez reszty, mówiliśmy także z emerytowanym strażakiem **Leszkiem Chaickim**, którego znakiem rozpoznawczym na wszystkich imprezach, na których bywa, jest aparat fotograficzny. – Prowadzę kronikę strażacką gminy Zduny obejmującą wszystkich strażaków. Zarząd gminy powstał w 1973 roku i praktycznie od tego czasu kronika jest prowadzona i uzupełniana. Mam w robocie jeszcze tzw. kalendarium w porozumieniu z Muzeum Historii Ruchu Ludowego – powiedział nam Leszek Chaicki.

Wystawę kronik uświetniły eksponaty z rodzinnych zbiorów Krzysztofa J. Guzka, m.in. zabytkowa maszyna do pisania, produkcja Fabryki Karabinów. Z informacji prezentowanych przez bibliotekę w Zdunach wynika, że w rodzinie o prawniczych i społecznikowskich tradycjach maszyną ta służyła od pokoleń. W latach 90. ubiegłego stulecia powstały na niej opracowania dotyczące prac nad herbem gminy Zduny autorstwa Krzysztofa J. Guzka.

Święto Jesieni zakończył podwieczerek, podczas którego podano ciastka z jabłkiem, sok jabłkowy oraz jabłkowy cydr. ■

Kultura

ŁOK | Zbliża się 15. edycja Tipes Topes

Hugo Race i Michelangelo Russo: tylko 4 koncerty w Polsce, w tym w Łowiczu

Za kilka dni startuje 15. odsłona Tipes Topes. 18 listopada wystąpi jeden z najważniejszych zespołów trójmiejskiej sceny yassowej Łoskot; 24 listopada Hugo Race & Michelangelo Russo z materiałem z najnowszej płyty „John Lee Hooker's World Today”. Program dopełni pokaz filmu „Przeżyć: metoda Houellebecq” zaplanowany na 26 listopada.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Tipes Topes to cykliczny projekt, który zadebiutował w 2001 roku pod patronatem Łowickiego Ośrodka Kultury. Zbliżająca się edycja będzie już 15. Program zawsze jest tak dobierany, aby oscylował wokół promocji alternatywnych form kultury i sztuki współczesnej z akcentem na muzykę i film.

Na przestrzeni poprzednich edycji wystąpiło w Łowiczu wielu wybitnych twórców, nie inaczej będzie i tym razem. W tym roku projekt sięga do korzeni, udało się zaprosić artystów, z którymi współpracowano m.in. podczas pierwszych edycji Tipes Topes.

– Trzymamy się starej, sprawdzonej konwencji, czyli: koncerty i film, który też ma związek z muzyką – mówi nam Zbigniew Stelmaszewski, koordynator projektu.

Tegoroczna edycja, inaczej niż zwykle (choć stosowano już to rozwiązanie) została podzielona na kilka wydarzeń oderwanych od siebie odstępem czasu.

Łoskot

18 listopada o godz. 19.30 wystąpi grupa Łoskot. Pierwszy raz grali w Łowiczu w 2003 roku



– Nie chcemy być festiwalem. Na koncerty przychodzi kameralna publiczność. Są to nasi stali widzowie, którzy śledzą nasze wydarzenia i z tego się cieszymy.

Zbigniew Stelmaszewski



Michelangelo Russo i Hugo Race wykonują w Łowiczu jeden z czterech koncertów w Polsce.

podczas 3. edycji Tipes Topes. Po wydaniu 4 albumów i zagranium masy koncertów zawiesili swoją działalność. Od ich ostatniej płyty „Sun” minęło już ponad 12 lat. Począwszy od tegorocznego koncertu w ramach OFF Festivalu, Łoskot powrócił do koncertowania. ŁOK postanowił skorzystać z reaktywacji grupy, która wystąpi u nas w zamyślonym składzie: Mikołaj Trzaska – saksofony, klarnet basowy; Piotr Pawlak – gitara; Olo Wąlicki – kontrabas i Macio Moretti – perkusja. Łoskot uchodzi za

jeden z najważniejszych zespołów trójmiejskiej sceny yassowej (mieszanka stylów, powstała z połączenia elementów współczesnej muzyki improwizowanej, jazzu, punk rocka i folku).

Hugo Race i Michelangelo Russo

Jeden z tylko czterech koncertów w Polsce, 24 listopada, o godz. 19.30, zaprezentują wizerunek i były członek The Bad Seeds Hugo Race oraz mistrz sztuk wizualnych Michelangelo Rus-

so. – Z Łowicza pojadą do Berlina – zwraca uwagę na światowy poziom koncertu Zbigniew Stelmaszewski. Duet za cel obrał sobie twórczość Johna Lee Hookera, słynnego bluesmana w 100. rocznicę jego urodzin (muzyk zmarł w 2001 roku). Płyta została nagrana w czasie jednej, trwającej cały dzień i całą noc sesji w studio Berlinie, w czasie której Hugo i Michelangelo spojrzeli z perspektywy XXI wieku na spuściznę twórczości Hookera. Krążek, łączący brzmienie bluesa i elek-

troniki, jest muzyczną przeprawą od wczesnych klasyków „Hobo Blues” i „Country Boy” do późnego bluesa Hookera w wykorzystanym w tytule projekcie utworze „The World Today”.

Bilety na koncerty w przedsprzedaży kosztują po 20 złotych, zaś w dniu koncertów ich ceny wzrosną do 30 zł. Dostępne są w sprzedaży internetowej i w kasie kina Fenix.

– Nie chcemy być festiwalem. Na koncerty przychodzi kameralna publiczność, bywało około 80 osób. Są to nasi stali widzowie, którzy śledzą nasze wydarzenia i z tego się cieszymy – mówi nam Zbigniew Stelmaszewski.

Przeżyć: metoda Houellebecq

Zeszłoroczny dokument oparty na manifestacji Houellebecq „Cząstki elementarne” to trzecia, tym razem filmowa pozycja w programie tegorocznego Tipes Topes.

„Przeżyć: metoda Houellebecq” Erika Lieshouta jest filmem inspirowanym esejem Michela Houellebecq, w którym zachęca artystów, by wrócić do korzeni, czyli cierpienia. W rolach głównych występują wielki francuski pisarz i amerykański rockman Iggy Pop, zafascynowani nawzajem swoją twórczością.

Pokaz filmu w łowickim kinie Fenix zaplanowano na niedzielę, 26 listopada, o godz. 18.00. ■

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- druga i czwarta środa miesiąca w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16 - 19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *i inne.

PORADNIA ORTOPEDYCZNA
Kamil Kniczek

- ▶ iniekcje dostawowe (blokady, kw. hialuronowy)
- ▶ leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
- ▶ osocze bogatopłytkowe (czynniki wzrostu)
- ▶ USG ortopedyczne

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111
drugi i czwarty wtorek miesiąca od godz. 14.00, tel. 664-127-755

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
www.arsmedica.lowicz.pl

ARS MEDICA
NEFROLOG
dr MAŁGORZATA GAJEK

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46/837-38-32, 46/816-20-40

PRZYJMUJE PACJENTÓW W ZAKRESIE:
▪ choroby nerek i dróg moczowych
WTORKI OD 18⁰⁰

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: pon., wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
Pacjenci NFZ pierwszorazowi
- krótka kolejka
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman
specjalista dermatolog

- ▶ CHOROBY SKÓRY
- ▶ BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ▶ ELEKTROKOAGULACJA
- ▶ MEZOTERAPIA • PEELINGI

CZWARTEK ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

specjalista
LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

nie wymaga cudów
DIETA ODCHUDZANIE
to praktyka
ARS MEDICA
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 837 38 32, (46) 816 20 40
doradztwo dietetyczne i trening żywieniowy
dr Anna Mączyńska
lekarz chorób wewnętrznych, specjalista medycyny rodzinnej, dietetyk dyplomowany
w środę od 18.00 ZAPISY
w rejestracji przychodni lub telefonicznie

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA
I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci • ból migrenowy
- ból korzonków

GODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

CHIROPRAKTYKA
terapia manualna
kręgosłupa i stawów
MASAŻ LECZNICZY
KINESIOTAPING
mgr fizjoterapii
Michał Sadowski
Głowno, ul. Swoboda 23
tel. 607-452-585

Gmina Nieborów | Spotkanie pod kapliczką w Julianowie i nieborowskiej szkole

Pamięć o legionistach ciągle żywa

Około 100 osób, wzięło udział mimo chłodu 4 listopada w uroczystościach upamiętniających potyczkę żołnierzy z patrolu Legionów Polskich, którzy starli się z kozakami w Julianowie 21 października 1914 roku.

– Pamięć o tych wydarzeniach ciągle jest żywa, nie tylko dzięki upamiętniającej je kapliczce, którą większość z nas mijają niemal codziennie, ale także dzięki uroczystościom, którym początek dał harcerze – mówi radny gminy z Nieborowa Mariusz Lepieszka – To dobrze, że co roku spotykamy się pod kapliczką i dobrze, że wśród nas jest dużo młodzieży, która dzięki temu jest świadoma tego co się wydarzyło. Justyna Białas z Julianowa powiedziała nam, że pamięć o żołnierzach Legionów trwała wśród miejscowej ludności, ona, a potem jej córka Aleksandra historię potyczki z kozakami poznała z opowieści babci. Druhá Sylwia Matyszek z 9 Szczępu Drużyn Wiejskich „Bliń” ocenia, że po raz pierwszy odkąd uroczystość ta się odbywa, towarzyszyła jej piękna słoneczna pogoda, rok temu padał deszcz ze śniegiem i było dużo zimniej.

O potyczce w Julianowie i o powstaniu kapliczki opowiedziała najpierw podczas uroczystości prowadząca ją dyrektor Szkoły Podstawowej w Mysłakowie Urszula Jurkiewicz. Potem można było ją ponownie usłyszeć, ale ze szczegółami i w szerszym kontekście historycznym w czasie prelekcji historyka Zbigniewa Zagajewskiego w sali gimnazjalnej szkoły w Nieborowie. O I wojnie światowej powiedział on m.in., że dla Polaków była to właściwie

wojna domowa, gdyż po obu stronach linii frontu stanęli nasi rodacy, zmuszeni żyć pod różnymi zaborcami. Dla ziemi nieborowskiej wojna ta była okresem ogromnego spustoszenia, a to przez fakt, że front na długo okres pomiędzy 1914 a 1915 stanął na linii Bzury i Rawki.

Zagajewski opierając się na wspomnieniach jednego z uczestników potyczki Edwarda Białka przypomniał – To byli młodzi ludzie (127 żołnierzy – przyp. red.), górale z Żywiecczynny, którzy na Ziemię Łowicką przyszli pieszo pokonując 500 kilometrów i dźwigając na plecach ekwipunek, który ważył około 32 kilogramów – mówił. Legioniści stacjonowali w Belchowie, 21 października 1914 roku na patrol, który miał rozpoznać przeprawę przez Bzurę w Kompinie oraz siły rosyjskie w rejonie Bednar, zgłosili się wszyscy z I plutonu III kompanii



Rybarski nie zgodził się, aby w sekcji, na rozpoznanie poszli dwaj bracia, obawiając się, że obaj zginą – istotnie, poległ jeden.



Zmarznięci w Julianowie uczestnicy uroczystości, po dotarciu do szkoły w Nieborowie zostali poczęstowani grochówką, którą przygotowały mieszkanki Julianowa wspólnie ze swoim sołtysiem Renatą Moskalewicz i sołtysiem Nieborowa Irena August.

II baonu, który niedługo później został przemianowany na 5 Pułk Piechoty sformowanej I Brygady Legionów. Dowódca plutonu Leonard Rybarski, widząc zapał żołnierzy zaśmiał się i powiedział, że tyłu nie potrzeba i wyznaczył siedmiu – czterech z nich za wykonanie rozkazu zapłaciło życiem. Rybarski nie zgodził się, aby w sekcji, na rozpoznanie poszli dwaj bracia, obawiając się, że obaj zginą – istotnie, poległ jeden.

Zagajewski podkreślił, że wśród tych, którzy nieśli pomoc rannym legionistom byli też żołnierze stacjonującego w tym czasie w okolicy Bednar 3 Gwardyjskiej Dywizji Piechoty narodowości polskiej, m.in. sanitariusz, który rannym podał zastrzyki przeciwtężcowe i zadbał, aby zajęli się nimi okoliczni mieszkańcy.

Pod kapliczką przew. Piotr Pietrzak z 9 Szczępu Drużyn Wiejskich „Bliń” poprowadził apel poległych, a proboszcz parafii

w Nieborowie ks. Grzegorz Ziąbski w towarzystwie proboszcza z Bednar ks. Józefa Paciorka poprowadził modlitwę za poległych. Delegacje gminnych szkół, Urzędu Gminy, radnych, sołectw oraz Związku Harcerstwa Polskiego złożyły w kapliczce kwiaty i zapaliły znicze. W szkole w Nieborowie, dokąd przeszli lub przejechali uczestnicy uroczystości oprócz prelekcji wystąpił z koncertem pieśni żołnierskich, legionowych i z okresu międzywojennego Zespół Śpiewaczy z Bednar działający przy Stowarzyszeniu Rozwoju Bednar i Okolic – wśród śpiewających był wójt gminy Andrzej Werle. Repertuar złożony utworów patriotycznych zagrała także Strażacka Orkiestra Dęta z Belchowa.

Filmy oraz bogatą galerię zdjęć z tego wydarzenia obejrzyć na naszej stronie Łowiczanie.info



Ks. proboszcz Mariusz Szmajdziński zaprosił wszystkie dzieci, które przebrały się za świętych, by przyszyły na ołtarz, blisko Pana Jezusa.

Boczki | Noc Świętych

34 świętych w kościele

W wigilię Wszystkich Świętych, 31 października, w kościele parafialnym w Boczku odbyła się pierwsza edycja Nocy Świętych. W przybraniach swoich ulubionych świętych przyszło do świątyni aż 32 dzieci. – Poprosiłem, by wszystkie dzieci przebrane za świętych przyszyły na ołtarz, jak najbliższy Pana Jezusa – powiedział ksiądz proboszcz Mariusz Szmajdziński, z którego inicjatywy odbyła się Noc Świętych. W rozmowie z nami ksiądz proboszcz przyznał, że nie oczekiwał, że zainteresowanie modlitewnym spotkaniem będzie tak duże. Jak opowiada, dzieci przebrane za świętych przyszyły na Eucharystię, ale potem dołączyły do nich kolejne podczas nabożeństwa różańcowego.

Każde dziecko miało okazję powiedzieć, za kogo się przebrało i czym wswawił się wybrany przez siebie święty. Wśród dziewięciu pojawiły się przebrania św. Teresy z Lisieux, Łucji, siostry Faustyny i Maryi. Pojawiły się też dziew-

czynki przebrane za św. Wiktoryję i Dorotę, które odwzorowały wygląd tych świętych na podstawie obrazków. Chłopcy przecierali się za św. Józefa, Krzysztofa, Antoniego, Franciszka i Rocha – patrona boczkuwskiej parafii. Każde przebrane dziecko otrzymało upominek w postaci książeczek o św. Stanisławie Kostce – patronie dzieci i młodzieży oraz czekolady.

Rozstrzygnięty został też konkurs ogłoszony w ramach miesiąca różańcowego, w ramach którego dzieci przynosiły do kościoła różańce wykonane ze srubek lub cukierków.

Już podczas ogłoszeń parafialnych mówił, że Noc Świętych ma być alternatywą dla Halloween, aby dzieci zamiast przebrać się za straszdyła i maskary, wcieliły się w świętych i żyły według ich przykładu. Ksiądz proboszcz już zapowiada, że za rok planuje powtórzyć spotkanie w formie Balu Wszystkich Świętych, które zostanie poszerzone o zabawę i poczęstunek.



Najpierw modlitwa, później bal w przebraniach świętych.

Łowicz | Szkoły pijarskie

Święty zwyciężył

W ramach Holy Wins – Święty Zwycięzca – alternatywy dla świeckiego Halloween, 31 października w szkole pijarskiej w Łowiczu odbył się bal przebranych dla uczniów szkoły podstawowej. Dzieci spotkały się o godz. 16. przed kościołem ojców pijarów. Trzeba było przebrać się, ale nie za dowolną postać, ale za jednego ze świętych. Na miejscu stawilo się co najmniej kilkunastu św. Mikołajów, ale były też św. Marie z Nazaretu, św. Jan

Paweł II, św. Stanisław Kostka i wiele innych świętych postaci. Po modlitwie w kościele dzieci przeszły na bal, który odbył się w holu szkoły. Nagrody za najlepsze stroje zdobyli Bartosz Bolimowski (o. Maksymilian Kolbe), Gabriel Adamczyk (Jan Paweł II) oraz Marta Siewierska (św. Filomena).

Zapraszamy do obejrzenia krótkich filmów na stronie www.lowiczanie.info

REKLAMA

tel. 509 920 555

EKO WĘGIEL

WWW.EKO-WEGIEL.PL

→ kaloryczność 23 MJ/kg
→ spiekalność 0 RI
→ popiół 3%
→ granulacja 5-25

CENA: 799 zł/t

BAZA MAGAZYNOWA
SKŁAD WĘGLA

95-060 Brzeziny, PRZECŁAW 55

OLEJ NAPĘDOWY

z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163

PALIWO BEZ DODATKU BIOKOMPONENTÓW

F.H.U. Tomasz Stań
Sprzedaż Hurtowa Paliw

JAKOŚĆ,
JAKIEJ POTRZEBUJESZ,
- CENA, NA KTÓRĄ
ZASŁUGUJESZ

GORMAR SKŁAD WĘGLA

TYLKO POLSKI WĘGIEL

• KOSTKA • ORZECH
• EKO-GROSZEK
• MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY

Nowe Zduny 82 B (kolo paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

POWÓZ GRATIS!!!

OLEJ opałowy napędowy

wszystkie rodzaje węgla

NAJNIŻSZE CENY

T.-H.

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95

46/837-15-89, 46/837-14-10

kamienny brunatny **WĘGIEL**

MIAŁ

EKO-GROSZEK

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

REKLAMA

KOPER sp. jawna

Pilaszków 18
99-400 Łowicz

tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE **STACJA PALIW Jamno 1a**

www.koperpaliwa.pl

Aktualności

Stryków

Budowa obelisku uchylona

Rada Miejska Strykowa na ostatniej sesji, 26 października, podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na budowę obelisku w postaci głazu kamiennego z tablicą pamiątkową w Bratoszewicach. Obelisk ma stanąć w centrum miejscowości. Jego odsłonięcie nastąpi w przyszłym roku. Stowarzyszenie Przyjaciół Bratoszewic i mieszkańcy Bratoszewic wystąpili z wnioskiem o uczczenie pomieci urodzonego w Bratoszewicach ks. Idziego Radziszewskiego, założyciela i pierwszego rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, uczczenie setnej rocznicy powstania KUL, a jednocześnie setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Wnioskodawcy zaproponowali posadowienie kamiennego obelisku wraz z pamiątkową tablicą na Placu Staszica. Opracowany został już projekt budowlano-konstrukcyjny obiektu. Blisko dwumetrowy głaz o szacunkowej wadze ok. 10 t stanie na postumencie żelbetonowym, który będzie okalała nawierzchnia z kostki granitowej. Na obelisku umieszczona zostanie tablica pamiątkowa z blachy mosiężnej o wymiarach 90 x 60 cm z napisem nawiązującym do daty urodzin i śmierci ks. Idziego Radziszewskiego, sprawowanej przez niego funkcji rektora KUL-u, setnej rocznicy powstania tej uczelni i odzyskania przez Polskę niepodległości. ijs

Głowno

Interaktywne tablice dla „Jedyńki” i „Trójki”

Dwie głowieńskie placówki oświatowe: Szkoła Podstawowa nr 1 i Szkoła Podstawowa nr 3, otrzymały dofinansowanie z rządowego programu „Aktywna tablica”. Dzięki temu obie otrzymają po interaktywnej tablicy. Dodatkowo projekt przewiduje też przeszkolenie nauczycieli z obsługi nowego sprzętu. Obie placówki otrzymają dotację po 14 tys. zł. Do realizacji projektu dołożą także po 3,5 tys. zł wkładu własnego. Tablice pojawią się w „Jedyńce” i „Trójce” w najbliższych miesiącach. Czym są tablice interaktywne? Z pozoru przypominają zwykłą białą tablicę, po której można pisać flamastrami. W rzeczywistości posiadają one możliwość podłączenia do komputera czy projektora multimedialnego. Można je potraktować jako wielki monitor. Tablice często reagują na dotyk dłoni. Mogą służyć do obsługi programów komputerowych itp. ki

Gmina Głowno | Szkoły wobec reformy

Zmieniają się nazwy gminnych placówek oświatowych

Prowadzone przez gminę Głowno trzy zespoły szkół wkrótce zmienią nazwy na zespoły szkolno-przedszkolne. Jak dowiadujemy się w Urzędzie Gminy Głowno, projekty uchwał w tej sprawie mają być przygotowane na listopadową sesję rady gminy, ale zmiany zostały już zaanonsowane na sesji październikowej.

ELŻBIETA WOLDAN- ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczanie.info

Zespół Szkół w Popowie Głowieńskim zostanie przekształcony w Zespół Szkolno-Przedszkolny w Popowie Głowieńskim. W toku analogicznych zmian na terenie gminy powstaną także Zespół Szkolno-Przedszkolny w Lubiankowie i Zespół Szkolno-Przedszkolny w Mąkolicach. W projektach uchwał, na podjęcie których rada ma czas do końca listopada, będzie też mowa o przekształceniu dotychczasowych sześcioklasowych szkół podstawowych w ośmioklasowe. Bez zmian pozostaną ich patroni, czyli SP w Mąkolicach nadal nosić będzie imię Adama Mickiewicza, SP w Popowie Głowieńskim – Józefa Chełmońskiego, a SP w Lubiankowie – Marii Konopnickiej.

Wójt gminy Głowno Marek Józwiak, zapowiadając zmiany nazewnictwa zespołów, poinformował też, że w każdej z placówek wkrótce odbędzie się poświęcone temu tematowi spotkanie z rodzicami uczniów.

Na sesji 31 października wójt przedstawił radnym doroczną informację o stanie realizacji zadań oświatowych, koncentrując się na minionym roku szkolnym 2016/2017, kiedy to do gminnych

placówek uczęszczało ogółem 379 uczniów. Wspomniał o dużych wydatkach na oświatę, która finansowana jest z: subwencji i dotacji rządowych oraz środków własnych samorządu. W 2016 r. na wydatki oświatowe przeznaczono ogółem 5.031.235 zł, w tym subwencja oświatowa wyniosła 2.754.910 zł, pozostała kwota, ponad 2,2 mln zł, musiała z własnych pieniędzy dołożyć gmina.

Wójt mówił też o poczynionych inwestycjach (w tym dotowanych przez WFOŚ ekopracowniach), stypendiach dla uczniów, dowożenie do szkół (autobusy codziennie pokonują cztery trasy, mierzące łącznie 800 km) i nauczycielskich awansach.

Wiele uwagi poświęcił wójt analizie wyników egzaminów gimnazjalnych – świetnych w Gimnazjum w Lubiankowie, słabszych – w Mąkolicach i Popowie. Nie tając tego, co w statystykach wyszło błado, mówił też o sukcesach w poszczególnych przedmiotach: język polski w Lubiankowie (76%) był drugim wynikiem w powiecie zgierskim, a historia, matematyka i przedmioty przyrodnicze w tej placówce wypadły w ogóle najlepiej w powiecie, w tym matematyka ponad 20 pkt. powyżej średniej powiatowej. Z kolei pierwsze miejsce w powiecie w języku angielskim na poziomie podstawowym zajęło Gim-

nazjum w Mąkolicach (84%), a drugie – Gimnazjum w Lubiankowie (77%), natomiast egzamin z języka rosyjskiego najlepiej w powiecie wypadł w Gimnazjum w Popowie Głowieńskim (78%).



Gdyby rodzice zdecydowali się wysłać je do szkół obwodowych, gmina otrzymywałaby subwencję o 1 milion zł wyższą.

Jedna czwarta uczniów w szkołach poza obwodami

Marka Józwiaka wciąż niepokoi to, że duża liczba dzieci z obwodów gminnych szkół uczęszcza do innych placówek, w roku szkolnym 2016/2017 było to aż 144 uczniów. Gdyby rodzice zdecydowali się wysłać je do szkół obwodowych, gmina otrzymywałaby subwencję oświatową nawet o 1 milion zł wyższą niż obecnie, bowiem „pieniądze idą za uczniem”. Organ prowadzący szkoły nie może jednak narzucić mieszkańcom tego, do której szkoły mają zapisać dzieci – jest

to ich suwerenna decyzja i wolny wybór.

Największa grupa uczniów (96 dzieci w minionym roku szkolnym) uczęszcza do placówek pozaobwodowych z obwodu Zespołu Szkół w Popowie Głowieńskim, poza obwodami szkół w Mąkolicach i Lubiankowie uczy się po 20-kilkoro dzieci. Najczęściej wybierane są szkoły w Starym Waliszewie oraz Głownie.

W tym kontekście przewodniczący rady Łukasz Łukasik poprosił wójta, by odniósł się do informacji o tym, że 6 uczniów zostało wypisanych w tym roku z ZS w Popowie Głowieńskim (takie dane, wg stanu na koniec września przewodniczący rady uzyskał od dyrektora szkoły) oraz zadał pytanie czy wójt widzi zagrożenie dalszym odpływem. Marek Józwiak odpowiedział, że temat ten podejmie na listopadowych spotkaniach z rodzicami: – Na pewno jest żal, że ta szóstka odeszła. Będę starał się rozmawiać z dyrektorami, nauczycielami i rodzicami, żeby tego odpływu nie było.

Spokój w obliczu reformy

Przed informacją wójta, wcześniej na sesji o planowanych zmianach w nazewnictwie placówek oświatowych oraz o wynikach egzaminów gimnazjalnych była też mowa w sprawozdaniu przewodniczącej gminnej Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Przerządności Beaty Soczyńskiej z posiedzenia tejże komisji, odbytego 26 października. Z kolei o skutkach reformy oświatowej dla funkcjonowania gminnych

szkół była mowa na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej 25 października, zrelacjonowanym na sesji przez jej przewodniczącego Jarosława Chałubca.

Z informacji uzyskanych przez komisję bezpośrednio od dyrektorów placówek oświatowych wynika, iż obecnie w ZSP w Mąkolicach 35 dzieci uczęszcza do przedszkola, które po raz pierwszy liczy dwa oddziały, w podstawówce uczy się 77 uczniów, a w gimnazjum – 20; do ZS w Lubiankowie uczęszcza ogółem 196 uczniów (w tym 34 przedszkolaków); a do ZS w Popowie Głowieńskim 136 uczniów (w tym 36 przedszkolaków). Dyrektorzy poinformowali komisję, iż jak dotąd reforma oświatowa nie wywarła dotkliwych skutków finansowych dla placówek ze względu na porównywalną liczbę oddziałów, ani nie wywołała dużych ruchów kadrowych. Może się to zmienić za dwa lata, z chwilą wygaśnięcia gimnazjów.

Potrzeba nowych komputerów

W zakresie potrzeb dydaktycznych wszyscy dyrektorzy zwrócili uwagę na brak odpowiedniego sprzętu komputerowego. Obecne komputery są przestarzałe i po części niesprawne. Odpowiadając na tę potrzebę, już po sprawozdaniu z posiedzenia komisji rewizyjnej, radny Jarosław Chałubiec złożył na sesji wniosek do przyszłorocznego budżetu gminy o zabezpieczenie 60 tys. zł na zakup komputerów do szkół. Ma nadzieję, że kwota ta pozwoli na wyposażenie każdej z placówek w 10 nowych komputerów. ■



Zbiórka krwi w „Cebertowiczu”. W październikowej akcji krew oddały aż 24 osoby.

Głowno | Zespół Szkół Nr 1 Świetny wynik zbiórki krwi

Ponad 10 litrów krwi oddali w sumie uczestnicy zbiórki krwi, zorganizowanej 26 października w murach Zespołu Szkół nr 1 im. Prof. R.A. Cebertowicza w Głownie.

Do udziału w zbiórce zgłosiło się 28 osób, a ostatecznie krew mogły oddać 24. Byli wśród nich pełnoletni uczniowie oraz absolwenci „Cebertowicza”, dwoje nauczycieli oraz goście z zewnątrz, w tym kilka osób z Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego, do którego ZS nr 1 przesłał z wyprzedzeniem informację o akcji krwiodawstwa. 24 osoby – to bardzo dobry wynik, jeden z najwyższych osiągniętych w regionie w tego typu zbiórkach. Wicedyrektor ZS nr 1 w Głownie Sławomir Stopczyński powiedział nam, że współpraca placówki z Re-

gionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi datuje się od 14 kwietnia 2010 roku. Od tego dnia wyjazdowe zbiórki krwi organizowane są w murach „Cebertowicza” średnio trzy razy w roku szkolnym, a kolejna planowana jest na 17 stycznia 2018.

Pełnoletni uczniowie, którzy zdecydowali się na udział w akcji, w dniu zbiórki po oddaniu krwi mogą iść do domu. Tak jak dorośli w pracy, tak oni w szkole mają prawo do usprawiedliwionej nieobecności. Jeżeli zostaną na lekcjach, to – jak mówi wicedyrektor – mogą liczyć na szczególne traktowanie (nie są np. odpytywani). Przez 7 lat krew w „Cebertowiczu” oddało ogółem 226 osób w ilości 101,7 litrów. W tym okresie krew głownian pomogła uratować niejedno ludzkie życie. ewr

Sport

Komplet punktów siatkarzy Stali

Głowno w Tomaszowie. str. 40

Piłka nożna | 14. kolejka V ligi

Brak koncentracji pozbawił głownian zwycięstwa

Mecz niewykorzystanych szans, który mógł skończyć się na kilka różnych sposobów. Tak przedstawiało się sobotnie spotkanie, 4 listopada w Pabianicach, gdzie miejscowe PTC podejmowało głowieńską Stal. Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka zremisowali 2:2, mimo, że 2 min. przed końcem prowadzili.

PTC PABIANICE 2 (1)
STAL GŁOWNO 2 (1)

Bramki dla Stali: T. Florczak (38 min.) oraz Ł. Nagański (w 63 min.).

Stal: Niedomagata – Kruk, Gibała, E. Ignatowski, Tomczyk – P. Ignatowski, Mospinek, Nowak, Fortuna – Florczak, Ł. Nagański. Rezerwa: Witczak, Redzisz, Kuciński, Sucheńek, Bahroun, Antoni Waśkiewicz, Aleksy Waśkiewicz.

Spotkanie od początku mogło podobać się kibicom i było wyrównane. Obie drużyny seryjnie marnowały sytuacje, a ekipę Głowna przed stratą bramki ratował Jakub Niedomagata. Piłkarze Stali sami także nie grzeszyli skutecznością i w kluczowych momentach brakowało im precyzji i zdecydowania. Do prze-



Piłkarze Stali Głowno (żółto-niebieskie stroje) byli blisko zwycięstwa w Pabianicach, ale nie uchronili się przed błędem w końcówce.

ry mieliśmy zatem zasłużony remis 1:1, a gola dla przyjezdnych zdobył Tomasz Florczak. W drugiej odsłonie drużyna prowadzona przez trenera Tomasza Szcześniaka objęła prowadzenie po strzale Łukasza Nagańskiego. Niestety nie udało się głownianom utrzymać korzystnego wyniku do końca. Wiele zmian w końcówce miało wybić z rytmu gospodarzy, ale nie przyniosło to efektu. W 89 min. pabianianie na raty pokonali w końcu bramkarza Stali i znów mieliśmy

remis. Gościom nie udało się już odpowiedzieć i spotkanie zakończyło się pechowym podziałem punktów.

Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka mają po tej kolejce już 12 pkt. straty do prowadzącej Andrespolii Wiśniowa Góra, która ostatnio nie zachwyca, ale za to regularnie punktuje. Głownianie będą mieli szansę, by zmniejszyć stratę już w następnej kolejce. W sobotę, 11 listopada o godz. 13:00 piłkarze Stali podejmą na własnym stadionie lidera i będą

to ich ostatni mecz w rundzie jesiennej Łódzkiej Klasy Okręgowej. **wp**

■ **14. kolejka:** Sokół II Aleksandrów Łódzki – UKS SMS Łódź 9:2, ŁKS II Łódź – Termy Uniejów 7:1, LKS Sarnów/Dalików – Zawisza Rzgów 0:3, LKS Rosanów – Górnik Łęczycza 0:2, Orzeł Parzęczew – Włókniarz Konstantynów Łódzki 6:0, PTC Pabianice – Stal Głowno 2:2, Andrespolia Wiśniowa Góra – RTS Widzew II Łódź 2:1.

■ **Następna, 15. kolejka** odbędzie się w dniach (sobota-niedziela) 11-12 listopada: Włókniarz Pabianice – GKS Bedno, UKS SMS Łódź – LKS Sarnów/Dalików, Górnik Łęczycza – PTC Pabianice, Włókniarz Konstantynów Łódzki – LKS Rosanów, Stal Głowno – Andrespolia Wiśniowa Góra, RTS Widzew II Łódź – ŁKS II Łódź, Zawisza Rzgów – Orzeł Parzęczew, Termy Uniejów – Sokół II Aleksandrów Łódzki.

1. Andrespolia Wiś. Góra 14 40 50-8

2. Zawisza Rzgów	14	34	52-16
3. Górnik Łęczycza	14	30	45-26
4. LKS Rosanów	14	30	37-19
5. Stal Głowno	14	28	40-19
6. Sokół II Aleksandrów Ł.	14	23	35-33
7. PTC Pabianice	14	19	39-28
8. RTS Widzew II Łódź	14	18	31-22
9. ŁKS II Łódź	14	16	32-38
10. Włókniarz Pabianice	13	14	19-29
11. GKS Bedno	14	14	30-58
12. Termy Uniejów	14	13	22-36
13. LKS Sarnów/Dalików	14	12	24-40
14. UKS SMS Łódź	13	11	18-40
15. Orzeł Parzęczew	14	9	19-44
16. Wł. Konstantynów Ł.	14	8	16-53

Sport szkolny | Siatkówka plażowa

Mistrz Świata w głowieńskiej Jedynce

Kacper Kujawiak – głownianin, polski siatkarz plażowy, złoty medalista MŚ U19 i U21, dwukrotny Wicemistrz Europy U21 i Mistrz Europy U22 oraz trzykrotny srebrny medalista MP seniorów odwiedził uczniów SP nr 1 w Głownie.

Spotkanie ze znanym sportowcem zorganizowali nauczyciele wychowania fizycznego Paulina Hemka, Adrian Tomczyk i Marcin Moszczyński w dniu 30 października w sali gimnastycznej szkoły. Kacper Kujawiak przybył na spotkanie w swoim sportowym stroju reprezentanta Polski. Głowieńskim uczniom opowiedział o swoich początkach ze sportem oraz istotnych sprawach związanych z uprawianą przez niego dyscypliną. Później uczniowie mogli zadać kilka pytań, na które zaproszony gość chętnie udzielał odpowiedzi. Na koniec siatkarz rozdawał autografy i pozował do zdjęć oraz nagroził najlepszych uczniów swoimi koszulkami z zawodów. Punktem kulminacyjnym wizyty multimedialisty największych krajowych i światowych imprez siatkarskich była poprowadzona przez niego lekcja wf-u w klasie VII. Rozpoczęła



Kacper Kujawiak w towarzystwie nauczycieli wychowania fizycznego z SP nr 1 w Głownie.

się ona od rozgrzewki, a następnie pod kierunkiem Kacpra Kujawiaka uczniowie doskonalili technikę odbić piłki. Na zakończenie zajęć chętni uczniowie mogli poćwiczyć w parze z mistrzem.

Głównym celem wizyty było promowanie sportu i wartości uczestniczenia w lekcjach wf-u wśród uczniów SP I. W dobie komputerów i internetu bardzo ważne jest, by dzieci i młodzież widziała sens w uprawianiu spor-

tu, w systematycznym ćwiczeniu na lekcjach wychowania fizycznego. Spotkanie tak znakomitego, znanego sportowca przez uczniów głowieńskiej Jedynki z pewnością zrealizowało te cele. Na pewno uczniowie zapamiętają nie tylko wizytę siatkarza, ale także głęboko wezmą sobie do serca słowa mistrza: „Ciesz się, że mogłem się z wami spotkać. To nie jest tak, że jeżeli chodzicie do małej szkoły, to nie możecie odnieść

sukcesu w sporcie. Wystarczy tylko, żebyście chcieli i byli konsekwentni, a wszystko przed wami. Ale ważniejsze jest, żebyście na wf-ie, wychodzili na boisko i jak najmniej czasu spędzali przed telewizorem czy komputerem. Bo nawet, jeśli nie zostaniecie reprezentantem Polski to na pewno będziecie zdrowsi i lepiej rozwinięci.” – podsumował Kacper Kujawiak. **wp**

Koszykówka | 3. kolejka WLK U-13

Trzecia porażka GTK

Młodzi zawodnicy Głowieńskiego Towarzystwa Koszykówki rozegrali trzecie spotkanie w Lidze Wojewódzkiej do lat 13 i niestety przegrali po raz trzeci.

Głownianie zmierzli się w niedzielę, 5 listopada z PKK 99 Pabianice. Spotkanie w Hali Sportowo-Widowskiej przy ul. Andersa 37 od początku nie układało się po myśli gospodarzy. Pabianianie uzyskali kilkupunktową przewagę, którą w późniejszych czasie systematycznie powiększali. Kluczowa dla losów spotkania była druga kwarta, w której głownianie próbowali wrócić do gry. PKK świetnie jednak odparł atak GTK i praktycznie odebrał miejscowym ochotę do gry. W trzeciej partii pabianianie rozstrzygnęły losy rywalizacji. W zespole Głowna bardzo dobrze zagrali Błażej Bednarek i Jakub Kotecki, którzy zdobyli dla swojej drużyny blisko 70% wszystkich punktów. Goście wygrali jednak dość pewnie 54 do 33.

Po trzech spotkaniach GTK ma na swoim koncie 3 pkt. po trzech rozegranych spotkaniach i niestety żadnego zwycięstwa. W następnej kolejce młodzi głownianie spróbują odwrócić złą passę, a będą mieli ku temu dwie okazje. W niedzielę, 19 listopada w Łodzi koszyka-

rze Głowna zagrają z SKS Start Łódź oraz liderem MKS Osemką Skierniewice. **wp**

■ **GTK Głowno – PKK 99 Pabianice 33:54** (7:15, 14:17, 3:15, 9:7)

GTK: B. Bednarek – 11 pkt., W. Podlecki, A. Kołodziejczyk, K. Góralski, K. Fijałkowski – 4 pkt., J. Roza – 5 pkt., Sz. Polargowicz – 1 pkt., J. Trześciński, W. Kleszcz – 2 pkt., K. Wojtczak, J. Kotecki – 10 pkt., D. Piekarski.

■ **3. kolejka:** Książak Łowicz – AZS PWSZ Skierniewice 48:53, MKS Osemka Skierniewice – ŁKS Szkoła Gortata Łódź 65:102, AZS PWSZ Skierniewice – SKS Start Łódź 58:59, GTK Głowno – PKK 99 Pabianice 33:54, ŁKS Szkoła Gortata Łódź – KKS Pro-Basket Kutno 85:63, SKS Start Łódź – UMKS Książak Łowicz 50:74, KKS Pro-Basket Kutno – MKS Osemka Skierniewice 54:84.

1. Osemka Skierniewice	4	7	247:194
2. Szkoła Gortata Łódź	3	6	310:172
3. Pro-Basket Kutno	4	6	297:267
4. AZS PWSZ Skierniewice	4	6	263:235
5. UMKS Książak Łowicz	4	6	180:181
6. SKS Start Łódź	3	4	153:255
7. GTK Głowno	3	3	112:239
8. PKK 99 Pabianice	3	2	54:73



Zawodniczki Stali Głowno od początku sezonu liderują i znajdują się w znakomitej formie.

Siatkówka | 5. kolejka I ligi ŁALS Kobiet

Stalówki wciąż niepokonane

Głowieńskie zawodniczki wygrały po raz kolejny, pokonując jednego z najgroźniejszych rywali w walce o mistrzostwo I Łódzkiej Amatorskiej Ligi Siatkówki Kobiet.

STAL GŁOWNO	3
(25, 25, 17, 25)	
TKKF DZIKUSY II	1
(21, 17, 25, 23)	

Stal: D. Hemka, Z. Janicka, A. Krzeszewska, A. Kuczkowska, P. Sobierajska, K. Łysio, O. Koprowska, K. Bartoszek, N. Zaręba, K. Lis, D. Stępniewska.

W sobotę, 4 listopada siatkarki Głowna rozegrały jedno z trudniejszych spotkań w tym sezonie. Podopieczne trenera Sylwestra Jasińskiego zmierzyły się z łodziankami z zespołu Dzikusy II i wygrały dość pewnie 3:1.

Głownianki od początku sezonu prezentują się doskonale i wygrywają mecz za meczem. Dzikusy II to jednak zespół ze sporym dorobkiem w lidze ŁALS, który nie tak dawno grał w Ekstraklasie. Stalówki musiały mieć się na



Głowieńskie siatkarki są w tym sezonie I ligi ŁALS nie do zatrzymania. Podopieczne trenera Sylwestra Jasińskiego walczą jak lwice.

baczności, ale od pierwszych minut grały na wysokim poziomie. Drużyna prowadzona przez trenera Sylwestra Jasińskiego szybko uzyskała wysokie prowadzenie i wygrała do 21. Druga partia to jeszcze lepsza gra w wykonaniu głownianek, które dały popis gry na siatce i w polu zagrywki. Wygrana do 17 dała prowadzenie w meczu 2:0 jednak przełożyło się to na zgubną pewność siebie, któ-

ra pojawiła się w trzeciej odsłonie. Błędy własne w zagrywce i ataku spowodowały, że łódzki zespół wygrał 25:17 i wrócił do gry. Na szczęście w czwartej odsłonie Stalówki odrodziły się. Rywalki postawiły poprzeczkę bardzo wysoko i prowadziły już 22 do 17, więc tylko najwięksi optymiści mogli myśleć o wygraniu tego seta. Stal miała jednak w swoich szeregach Annę Krzeszewską, która popisa-

ła się fantastyczną serią w polu zagrywki. Głowieńska siatkarka nie tylko odrobiła całą stratę, ale też niemal w pojedynkę zakończyła mecz. Podopieczne trenera Sylwestra Jasińskiego wygrały do 23 i całe spotkanie 3:1.

Zwycięstwo za 3 pkt. okazało się bardzo cenne dla Stali. Głownianki są liderkami i jako jedyne nie przegrały jeszcze żadnego spotkania. Następna kolejka w I Łódzkiej Amatorskiej Lidze Siatkówki Kobiet zaplanowana jest po krótkiej przerwie. W sobotę, 18 listopada zespół trenera Sylwestra Jasińskiego zagra z ZSO nr 8 Łódź.

5. kolejka: Delia Cosmetics – 47 LO Łódź 3:0, Stal Głowno – TKKF Dzikusy II Łódź 3:1, ZSO nr 8 Łódź – UKS Wiśniowa Góra 3:0.

1. Stal Głowno	4	15	12-1
2. Delia Cosmetics	4	12	9-3
3. TKKF Dzikusy II Łódź	3	8	7-4
4. XLVII LO Łódź	4	5	4-9
5. ZSO nr 8 Łódź	3	4	3-6
6. Wiśniowa Góra	4	0	0-12

Następna, 6. kolejka odbędzie się w sobotę, 18 listopada: Stal Głowno – ZSO nr 8 Łódź, UKS Wiśniowa Góra – 47 LO Łódź, Delia Cosmetics – TKKF Dzikusy II Łódź.

Piłkarska | 11. kolejka

Dziewięć goli Błękitnych

Zawodnicy z Dmosina mają za sobą bardzo udany weekend w rozgrywkach A-klasy, gr. II. Podopieczni grającego trenera Dawida Ślązaka odnieśli wysokie zwycięstwo nad Zamkiem Skotniki.

Dmosinianie wygrali aż 9:0, ale nie zmniejszyli swojej straty do lidera Startu Brzeziny, który także wysoko 4:0 pokonał rezerwy Boruty Zgierz. Błękitni są w tej chwili jedyną drużyną, która może jeszcze zagrozić prowadzącym brzezinianom. Drugie zwycięstwo w sezonie odniósł ponadto Huragan Śwędów, który 2:0 pokonał na wyjeździe LKS Gałkówek. Śwędowianie przesunęli się dzięki temu na 10. miejsce w tabeli, ale to wszystko, co mogą wywalczyć w tym sezonie. Na szarym końcu A-klasy, gr. II LKS Kalonka.

11. Błękitni: Błękitni Dmosin – Zamek Skotniki 9:0, LKS Gałkówek – Huragan Śwędów 0:2, LKS Różycza – Sport Perfect Łódź 4:1, KKS

Koluszki – Czarni Smardzew 0:0, Start Brzeziny – Boruta II Zgierz 4:0, Włókniarz Zgierz – Pogoń Rogów 1:5, LKS Kalonka – LZS Justynów 2:7.

1. Start Brzeziny	11	30	64-10
2. Błękitni Dmosin	11	24	42-9
3. Czarni Smardzew	11	21	25-12
4. Włókniarz Zgierz	11	19	27-26
5. Boruta II Zgierz	10	19	31-19
6. KKS Koluszki	10	19	25-8
7. Pogoń Rogów	10	18	25-16
8. LKS Różycza	11	18	32-26
9. LZS Justynów	10	15	19-22
10. Huragan Śwędów	10	7	14-44
11. Zamek Skotniki	11	7	13-45
12. LKS Gałkówek	10	7	6-32
13. Sport Perfect Łódź	10	5	15-30
14. LKS Kalonka	10	4	17-56

Następna, 12. kolejka odbędzie się w dniach 11-12 listopada: Huragan Śwędów – LZS Justynów, Boruta II Zgierz – KS Włókniarz Zgierz, Zamek Skotniki – KKS Koluszki, LKS Różycza – LKS Kalonka, Pogoń Rogów – Sport Perfect Łódź, LKS Gałkówek – LKS Błękitni Dmosin, Czarni Smardzew – BKS Start Brzeziny.



Bartłomiej Krakowiak od 2004 gra tylko dla Błękitnych Dmosin.

Motocross | VI Runda Cross Country

Koniec sezonu motocrossowego odwołany

Nie było kolejnego wielkiego sportowego wydarzenia w Strykowie. Z powodu silnych opadów deszczu tor motocrossowy przy ul. Warszawskiej nie nadawał się do jazdy na normalnym poziomie.

Z tego powodu organizatorzy – MKS Zjednoczeni postanowili, że zaplanowana na niedzielę, 5 listopada VI Runda Mistrzostw Okręgu Łódzkiego zostanie odwołana.

To oznacza, że oficjalne sportowe zakończenie sezonu motocrossowego nie dojdzie do skutku. Łódzki Związek Motorowy nie podał jeszcze oficjalnych wyników, ale możemy być już niemal pewni, że kilku zawodników klubu ze Strykowa będzie na podium klasyfikacji generalnej całego cyklu. W tym gronie znaleźli się m.in. Szymon Łącki i Damian Kwestarz. Szczegółowe wyniki ogólnej klasyfikacji podamy w kolejnym wydaniu Wieści z Głowna i Strykowa.

PROGNOZA POGODY | 9.11.2017 – 15.11.2017

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje wyżu znad zachodniej Rosji, od piątku zatoka niżowa znad Skandynawii. Napływa wilgotna, ale dość ciepła jak na listopad masa powietrza.

CZWARTEK – PIĄTEK:

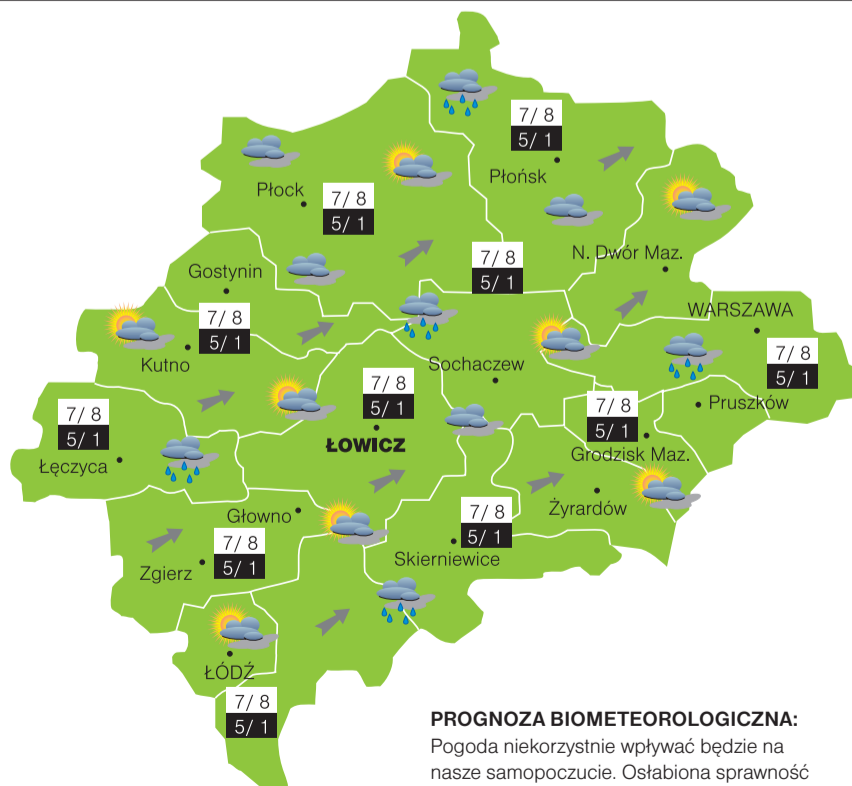
Pochmurno, bez opadów. Widzialność dobra, rano umiarkowana, lokalnie słaba mgły. Wiatr południowo-zachodni, słaby, 2-4 m/s. Temp. max w dzień: + 7 st. C do + 8 st. C. Temp. min w nocy: + 5 st. C do + 4 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Pochmurno z przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-8 m/s. Temp. max w dzień: + 7 st. C do + 8 st. C. Temp. min w nocy: + 4 st. C do + 1 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Zachmurzenie duże do umiarkowanego, bez opadów, chłodniej. Widzialność dobra. Wiatr zachodni i północno-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-8 m/s. Temp. max w dzień: + 5 st. C do + 6 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 1 st. C, lokalnie przymrozki do - 1 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA: Pogoda niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

Piłka nożna | Turniej

Dobre występy młodych piłkarzy z Jedynki

Pod koniec października reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1 w Głownie pojechała na zawody powiatowe w ramach rozgrywek piłkarskich „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku.”

Na terenach zgierskiej Boruty uczniowie z Jedynki stawili się w dwóch kategoriach wiekowych: U-10 i U-12. Zawodnicy młodszej kategorii rozegrali cztery spotkania, z czego dwa wygrali, jedno zremisowali i jedno przegrali. Uplasowali się tym samym na wysokim 3. miejscu. Zawodnicy U-12 grający innym systemem rozegrali dwa spotkania w grupie, niestety oba przegrane. Na poprawienie humorów w meczu o 5. miejsce wysoko wygrali z drużyną ze Strykowa. Warto zaznaczyć, że w obu głowieńskich drużynach przeważali chłopcy o rok młodszy, co dobrze rokuję na przyszłość. Trenerem był Adrian Tomczyk, opiekunem Paulina Hemka. **wp**

■ SP 1 Głowno U-10 reprezentowali: Dawid Dąbrowski, Piotr Dalek, Damian Janicki, Dawid Janicki, Alan Milczarek, Kasjan Broszko, Olszczyk Olaf, Krzysztof Puk, Mikołaj Siek. Wyniki: Ozorków 2:0 (Alan Milczarek 2), SP Rąbień

0:3, Parzęczew 2:2 (Krzysztof Puk, Alan Milczarek), Stryków 4:0 (Piotr Dalek 2, Alan Milczarek, Damian Janicki).

■ SP 1 Głowno U-12 reprezentowali: Amelia Adamska, Antoni Abramowicz, Dorian Pawlukiewicz, Iwo Zuchora, Mikołaj Grzejszczak, Jakub Stasiak, Dawid Wypych. Wyniki: Ozorków 0:5, Parzęczew 4:5 (Jakub Stasiak 4), Stryków 5:0 (Jakub Stasiak 3, Dorian Pawlukiewicz, gol samobójczy).



Podopieczni Adriana Tomczyka i Pauliny Hemki spisali się bardzo dobrze, mimo że walczyli ze starszymi rywalami.



Ekipa na medal. Młodzi piłkarze SP 1 w Głownie udanie zaprezentowali się w powiatowych rozgrywkach Pucharu Tymbarku.

Karate | VIII Centralny Kongres

Shorin Ryu Bushi kolejny raz w Pińczowie

Karatecy ze Strykowa podopieczni instruktora Dariusza Jędrzejczaka wzięli udział w kolejnym ósmym już Centralnym Kongresie w Pińczowie.

Tegoroczna edycja odbyła się w dniach 21-22 października w sali konferencyjnej Hotelu Nad Starą Nidą. Jak co roku program Kongresu składał się z tych samych trzech kluczowych punktów: Konferencji naukowej, Gali „Sensei” i treningów. Kongres otworzył Prezydent PUSKK sensei Aleksander Staniszew.

W ramach konferencji naukowej z Centralnego Ośrodka Medycyny Sportowej rehabilitantka mgr Jolanta Oleksiak wygłosiła wykład na temat: „Rola i kształtowanie mobilności w podstawowych wzorcach ruchowych.”, a prof. Aleksander Staniszew przedstawił „Uwarunkowania tworzenia logo klubowego” oraz omówił „Perspektywy rywalizacji sportowej w kontekście Światowego Turnieju Karate – Okinawa 2018”.

Galę „Sensei” otworzyło podsumowanie edycji 2010-2016 w postaci dynamicznego wideoklipu. Następnie honorowy gość kongresu Marszałek Wo-



Marcin Lewandowski i Przemysław Lesiecki byli w Pińczowie przedstawicielami łódzkiego Centrum Okinawa i Kobudo Bushi, w którym instruktorem jest strykowianin Dariusz Jędrzejczak.

jewództwa Świętokrzyskiego dr Adam Jarubas wręczył tegorocznym laureatom krajowej nagrody „Sensei” statuetki. Laureatami edycji 2017 zostali sensei Dariusz Halczewski – 4 dan z Warszawy i sensei Piotr Wiśniewski – 5 dan z Radzikowa. W części trzeciej treningi z zakresu dojo kumite w nowoczesnej Hali Widowisko-Sportowej POKSTiR prowadził sensei Aleksandra Staniszew – 8 dan. Uczestniczyły w nich po-



Pińczów już po raz siódmy gościł wielkich mistrzów karate, a od początku w kongresie biorą udział także strykowianie.

nad 120 karateków z klubów Shorin-Ryu z całego kraju oraz ekipy z Republiki Czech i Słowacji. Łódzkie Centrum Okinawa Shorin-Ryu Karate i Kobudo „BU-SHI” reprezentowali: Marcin Lewandowski 3 dan i Przemysław Lesiecki 1 dan. Treningi w Strykowie odbywają się w sali Szkoły Podstawowej nr 2 w Strykowie przy ul. Targowej. Zajęcia m.in. z samoobrony prowadzi instruktor Dariusz Jędrzejczak. **wp**

Łyżwiarstwo | Short track

Łyżwiarze w Gdańsku

Zawodnicy UKS Błyskawicy Domaniewice w dniach 4-5 listopada wzięli udział w 2. Ogólnopolskich zawodach w short tracku.

Aż 16-osobowa ekipa udała się do gdańskiej hali Oliwia, gdzie rozgrywane były zmagania mające charakter wieloobojowy. W kategorii junior D chłopców w gronie dziewiętnastu zawodników zaprezentował się Piotr Dąbrowski, który zajął miejsce 16. W kategorii junior C dziewcząt wśród trzydziestu łyżwiarek wystąpiła Maria Dziezic, kończąc zawody na ostatnim miejscu. W tej samej kategorii wśród chłopców na dwudziestu jeden zawodników Kacper Janasz był 15., Bartosz Pająk 18., Wiktor Mroczkowski 19., Bartłomiej Kuciński 20., a Adam Wolek 21. Występem bez sukcesów zakończyły się również wyścigi w kategorii kobiet i mężczyzn albowiem trzy ostatnie lokaty zajęły szesnasta Dominika Sut, siedemnasta Agata Gajda i osiemnasta Małgorzata Kuśmierk. Wśród mężczyzn na 25 startujących łyżwiarze UKS Błyskawica zajmowali następujące lokaty:

Kacper Grabowicz 18., Artur Pawełkowicz 20., Dawid Sztampke 21., Sebastian Kmieć 22., Jakub Pająk 24. i Kacper Pawełkowicz 25.



Łyżwiarze Błyskawicy Domaniewice ścigają się po Polsce, mimo że nie mają nawet sztucznego lodowiska i trenują bez zaplecza.

„W większości przypadków rywale dla moich zawodników byli poza zasięgiem. Byliśmy jedynym klubem, który do tych zawodów przygotowywał się bez sztucznego lodowiska. To było widać na lodzie. Czekam z niecierpliwością na otwarcie lodowiska w Łowiczu, jak również na to kiedy przyjdą mrozy, bo wówczas zrobimy lodowisko w Domaniewicach. Wtedy będziemy mieli lepsze warunki do treningów i myślę, że wyniki będą lepsze.” – podsumował trener Mieczysław Szymajda. Mimo wszystko należą się łyżwiarzom Błyskawicy wielkie słowa uznania, za to, że potrafili walczyć do końca. **wp**

Więści z Głowna i Strykowa
członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wieści@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze: Lilianna Józwiak-Staszewska,
Jakub Lenart, Elżbieta Woldan-Romanowicz,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 28, a także przez stronę internetową: www.
lowiczanie.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Głowna i Strykowa
2.170 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 9.970 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej

